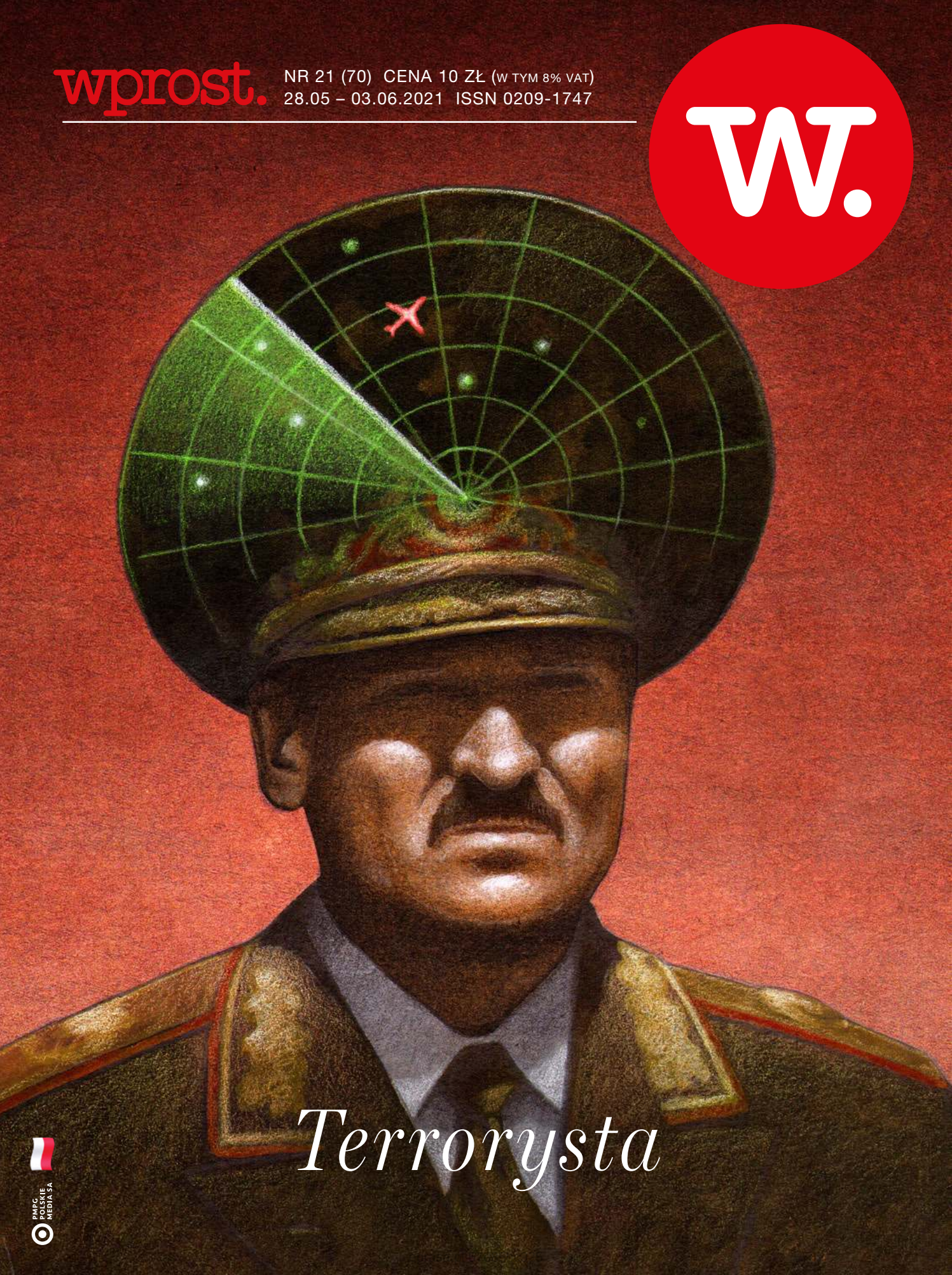
wprost.
NR 21 (70) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
28.05 – 03.06.2021 ISSN 0209-1747



Terrorysta

© PMPG POLSKIE MEDIA SA

2021 rokiem audytu energetycznego przedsiębiorstwa



Czy wykonałeś już audyt energetyczny Twojej firmy? Nie czekaj! To szansa na znaczne oszczędności.

Profesjonalny audyt Twojej firmy w korzystnej cenie gwarantuje Energa – Obrót S.A.

Zamów już dziś na energa.pl/audyt

Energa Obrót | GRUPA ORLEN

eprasa.pl 57d85bc325



Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Terrorysta

Trzeba przyznać, że białoruskie KGB z piractwem powietrznym radzi sobie koncertowo. Kilku agentów wsiada na pokład samolotu wielkiej europejskiej linii lotniczej, którym leci znienawidzony przez reżim Łukaszenki dziennikarz, Raman Pratasiewicz. Gdy lecący do Wilna samolot wlatuje w przestrzeń powietrzną Białorusi,

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl 57d85bc325

tamtejsza kontrola lotów informuje załogę o bombie na pokładzie, nakazując lądowanie w Mińsku. Na wypadek, gdyby piloci zignorowali polecenie, Białorusini wysyłają uzbrojony myśliwiec i grożą zestrzeleniem pasażerskiej maszyny – pisał tuż po informacji o porwaniu polskiego samolotu Jakub Mielnik.

Wczoraj koncertowo posypało się też białoruskie alibi, że samolot trzeba było zatrzymać, bo na pokładzie mogła być bomba.

Jak ustalili dziennikarze niemieckiego tygodnika „Spiegel”, Białoruś wezwała samolot do lądowania jeszcze **ZANIM W MIŃSKU OTRZYMANO RZEKOME ZGŁOSZENIE** *o zagrożeniu bombowym.*

Według białoruskich władz bombę na pokładzie miał podłożyć Hamas, który wysłał mejla do portu lotniczego w Mińsku. Ale zaraz po tej informacji

eprasa.pl 57d85bc325

rzecznik Hamasu, Fawzi Barhoum, zaprzeczył, że jego grupa ma jakikolwiek związek z incydentem w Mińsku. Gdyby Hamasowi ktoś nie wierzył, to może bardziej przekona adres e-mail, z którego wysłano wiadomość. To ahmed_yurlanov1988, który żąda zaprzestania działań w Strefie Gazy, bo inaczej zdetonuje w samolocie bombę.

Świat wie, że prawdziwym terrorystą jest w tym wypadku Aleksander Łukaszenka, który najbardziej upodobał sobie terroryzowanie własnego narodu. Tylko, czy świat coś z tym terrorystą zrobi? Obrazki z ulic Mińska, którymi odważnie idzie tłum protestujących Białorusinów, odeszły w niepamięć. Minęła chwila, a za naszą wschodnią granicą wyrósł prawdziwy totalitaryzm. – Porwanie cywilnego samolotu tylko pieczętuje wstrząsającą przemianę, która odbywa się na naszych oczach. W ciągu kilku miesięcy Aleksander Łukaszenka zmienił Białoruś z operetkowej dyktatury w prawdziwie totalitarne państwo, terroryzujące własne społeczeństwo i zagrażające sąsiednim krajom – w szczególności Polsce. W maju

eprasa.pl 57d85bc325

nastąpiła kumulacja działań jego służb – pisze w okładkowym tekście Mateusz Zieliński. A o tym, jak żyje się w białoruskim reżimie z Janą Shostak rozmawiał Dariusz Grzędziński. Polsko-białoruska aktywistka krzyczała równo minutę dzień po porwaniu cywilnego samolotu. Nam zdradza, dlaczego musiała z Białorusi uciekać i jak wygląda życie ofiar Łukaszenki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

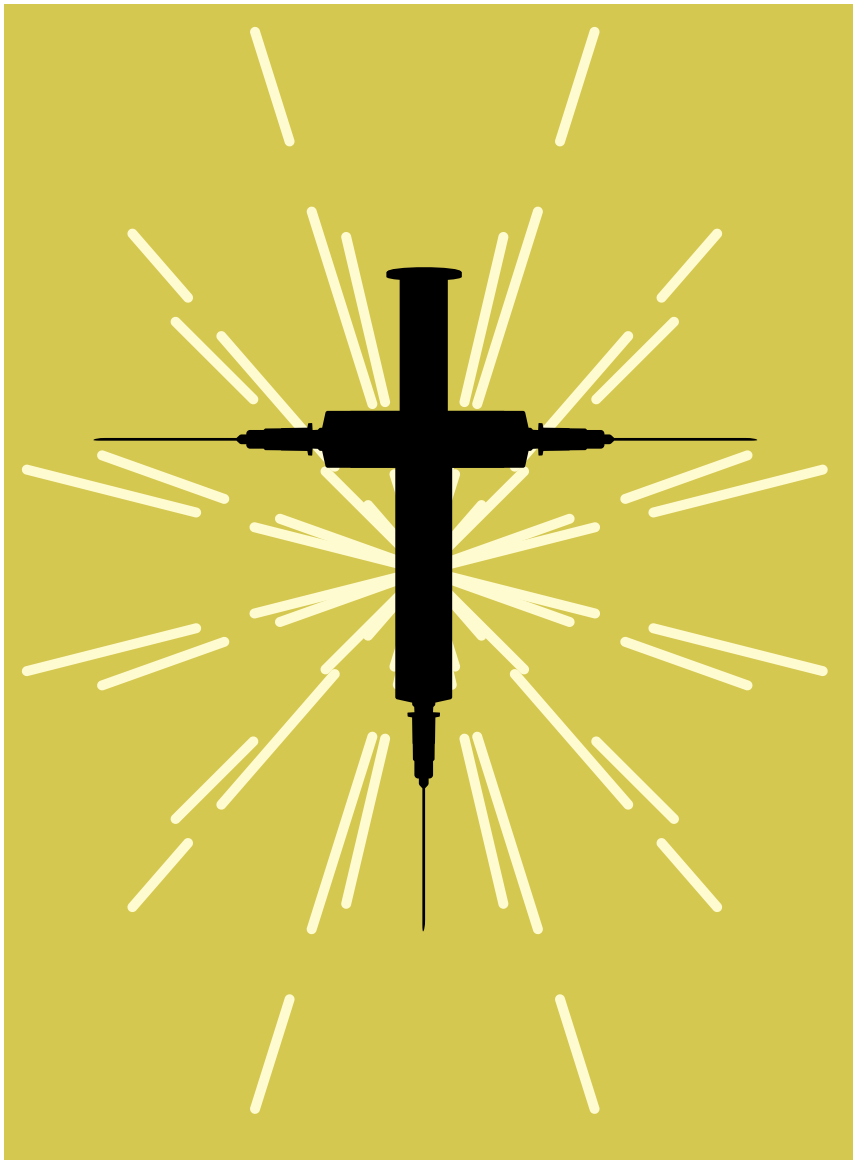
Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 57d85bc325

Nr 21 28 maja – 3 czerwca 2021

Czytaj Wprost



Ilustracja KKinal, Shutterstock

93 KOŚCIÓŁ POWINIEN ZACHĘCAĆ DO SZCZEPIEŃ

Kontrowersyjne wypowiedzi o szczepieniach stały się wizytówką polskiego Kościoła. Jestem jego członkiem i z radością przyjąłbym list episkopatu, który mówiłby o konieczności szczepień, bo to jest zgodne z nauką Kościoła – mówi dr Tomasz Rożek, fizyk i dziennikarz naukowy.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 57d85bc325

13 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

21 **NIE UPRAWIAMY FILOZOFII TYLKO POLITYKĘ**
– W moim przekonaniu nic takiego, co by zagrażało interesom kobiet, się nie stało – mówi o aborcji Jarosław Kaczyński, prezes PiS w wywiadzie dla „Wprost”.



51 **PO JEST POZBAWIONA CZEGOKOLWIEK**
Trudno Budkę nazywać liderem. Nie ma charyzmy, to oczywiste. Nie nadał tej partii wyraźnej tożsamości – ocenia socjolog prof. Paweł Śpiewak.



61 **POLITYCZNE PRZESIADKI**
Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy szykuje się transfer do klubu PSL - Koalicja Polska. Prowadzone są rozmowy z Ireneuszem Rasiem, politykiem wyrzuconym z PO.

67 **OD GNIEWU LUDZI NIE UCIEKNIEMY**
Julia Pitera z PO, była minister w rządzie Donalda Tuska punktuje błędy PO i mówi, czego Rafał Trzaskowski mógłby się nauczyć od innych prezydentów miast.

84 **THRILLER POSŁA LEWICY**
Krzysztof Gawkowski napisał thriller w stylu Dana Browna, ale twierdzi, że zainspirowała go wizyta w Mediolanie.

Fot. Arek Markowicz, Beata Zawrzel/REPORTER

eprasa.pl 57d85bc325

SPOŁECZEŃSTWO

114 **NA BUDOWIE SIĘ NIE ZATRUDNIĘ**



Lekarz stwierdził, że jestem niezdolny do pracy. Jeśli podejmę pracę, a taki mam plan, to automatycznie tracę rentę i zasiłek dla niepełnosprawnych – mówi student Mateusz Majkut.

128 **FENOMEN K-POPU**

18 maja polskojęzyczny Twitter został opanowany przez południowokoreański boys-band BTS, bo wypuścił do sieci nowe wideo. Polscy wielbiciele oszaleli, jak wszyscy inni.

Fot. Archiwum Mateusza Majkuta

BIZNES

140 **CO SIĘ KRYJE ZA PLANEM WSPARCIA ARTYSTÓW**

Opłata reprograficzna ma sfinansować pomoc dla artystów, a jej projekt wzbudził spory – obydwie strony już się zbroją. Na razie w argumenty.

RANKING

167 **POLSKIE GEPARDY**

Ranking 50 najszybciej rozwijających się firm

RAPORT

180 **BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE**

ZAGRANICA

220 **BOMBA ŁUKASZENKI**

Po porwaniu przez Łukaszenkę samolotu Ryanair UE zapowiada wreszcie zrobienie porządku z jego reżimem.

eprasa.pl 57d85bc325

Czytaj Wprost



Fot. State TV and Radio Company of Belarus/Associated Press/East News

228 **ARCHIPELAG BIAŁORUŚ**

W ciągu kilku miesięcy Aleksander Łukaszenka zmienił Białoruś z operetkowej dyktatury w prawdziwie totalitarne państwo. Kumulacja działań jego służb nastąpiła w maju.

248 **ŻYCIE OFIAR ŁUKASZENKI**

Po proteście przed białoruską ambasadą w Warszawie, rozmawiamy z polsko-białoruską aktywistką Janą Shostak o sytuacji osób zmuszonych do ucieczki przed białoruskim reżimem.

ZDROWIE

258 **REZYGNACJA ZE SZCZEPIENIA JEST JAK GRA W POKERA**

Gdy jest duże zagrożenie, to lepsze jest szczepienie dzieci niż narażanie na zakażenie – radzi dr hab. Ernest Kuchar.

eprasa.pl 57d85bc325

Czytaj Wprost

270 **PANDEMIA ZMIENIŁA OBRAZ SCHIZOFRENII.**
Poza wiekiem schizofrenia jest też najpoważniejszym czynnikiem ryzyka ciężkiego przebiegu COVID-19 – mówi prof. Janusz Heitzman.

KULTURA

284 **JERZY PILCH – PRZEGLĄD ROCZNICOWY**
Mija rok od śmierci Jerzego Pilcha, pisarza niezwykłego i popularnego. Pojawiają się nowe książki – jego i o nim. Wynika z tego, że twórczości Pilcha nie da się łatwo zapomnieć.

FELIETON

301 **MICHAŁ WITKOWSKI**



Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

eprasa.pl 57d85bc325

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/d85bc325

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl 57d85bc325

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Prezes PiS Jarosław Kaczyński zrobił rajd po mediach, w których tłumaczył założenia Polskiego Ładu, a tymczasem posłowie PiS - zobligowani przez partię - ruszyli do swoich okręgów wyborczych, żeby w stolicach tych okręgów zorganizować konferencje prasowe również poświęcone Polskiemu Ładowi. Akcja odbyła się w minioną sobotę. – Zmusiliśmy media lokalne, żeby pisały o Polskim Ładzie, czy im

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 57d85bc325

się to podoba czy nie – mówi poseł PiS. I dodaje: – Prezentacja Polskiego Ładu przełamuje ryzyko wcześniejszych wyborów. Oczywiście będą się zdarzały pojedyncze przegrane głosowania, ale sytuacja polityczna została opanowana.

Pierwszy wyłom w jedności Zjednoczonej Prawicy już się wydarzył. W komisji przepadła ustawa dotyczącą gospodarki leśnej, której celem było umożliwienie wycięcia hektarów lasów pod budowę fabryki samochodów elektrycznych Izera w Jaworznie. – 11 naszych posłów pod różnymi pretekstami nie wzięło udziału w głosowaniu i wygrała opozycja – żali się nasz rozmówca z PiS.

Doszły nas słuchy o wojence między Radą Programową Polskiego Radia, na której czele stoi Marek Suski, a Radą Mediów Narodowych, kierowaną przez Krzysztofa Czabańskiego, w którą została wciągnięta Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (pierwsze skrzypce gra w niej Witold Kołodziej-

eprasa.pl 57d85bc325

ski). Otóż Suski, który pokłócił się z Czabańskim, gdy tylko wszedł do Rady Programowej PR, miał zarzucić Radzie Mediów Narodowych, że stosuje wobec niego cenzurę i zaapelować do Kołodziejskiego, by orzekł, co może Rada Programowa, a czego nie. Nasz rozmówca z PiS uważa, że jest to uderzenie w Radę Mediów Narodowych, która jako jedyna ma wpływ na obsadę mediów publicznych, a chciałaby się w to wtrącać KRRiT. – Czyli m.in. prezydent, bo bardzo mu zależy żeby mieć wpływ na obsadę TVP, a ma dwóch na pięciu członków w KRRiT, w której decyzje zapadają większością czterech piątych głosów. A że Marek Suski jest chodzącą frustracją po tym, gdy premier pozbył się go z rządu, to zrobi wszystko, żeby przydać sobie znaczenia – mówi polityk PiS. W takich oto małych wojenkach spala się obóz władzy.

Kilka tygodni temu odbyło się weekendowe spotkanie Zjednoczonej Prawicy, na którym PiS razem z koalicjantami porozumieli się w sprawie ogłoszenia Polskiego Ładu. Jedna z obecnych na nim

eprasa.pl 57d85bc325

osób opowiedziała nam anegdotę, pokazującą nieufność „Solidarnej Polski”. – Na obiad dwa dni z rzędu była serwowana ryba. Ziobro i jego ludzie zaczęli podejrzewać, że to spisek przeciwko niemu, bo nie przepada za rybami – mówi uczestnik spotkania.

A co się dzieje po stronie opozycji? W Koalicji Obywatelskiej można np. usłyszeć, że choć Borys Budka, lider PO, spacyfikował przeciwników podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia klubu, to i tak politycy PO nie dają mu nadziei na dokończenie kadencji. – On już tego nie pociągnie, bo został ośmieszony, ludzie mają go za nieudacznika. W PO i w klubie KO musi dojść do zmian personalnych, bo inaczej autorytet partii i jej popularność będzie coraz mniejsza – mówi polityk KO.

W przyszłym tygodniu Borys Budka ma pokazać partii plan działania. – Czekamy na to, jaki ma plan wyjścia z kryzysu. Potem będziemy się zastanawiać co dalej – mówił nam polityk krytyczny

eprasa.pl 57d85bc325

wobec Borysa Budki po wtorkowym spotkaniu parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej, na którym miało dojść do uspokojenia nastrojów w partii. Czy tak było? – Budka tylko kupił sobie trochę czasu – kwituje jeden z naszych rozmówców.

Nasz rozmówca przypomina, że prawie rok temu, po przegranych wyborach prezydenckich odbyło się posiedzenie klub KO, na którym też dużo mówiono o tym co dalej trzeba zrobić. I nic nie zrobiono. – Teraz będzie tak samo – mówi poirytowany polityk KO. Poseł Koalicji dodaje, że PiS przedstawia Polski Ład, a ze strony KO nie ma na to odpowiedzi. – Ludzie rozmawiają o obietnicy 12 tys. złotych na dziecko, czy to dużo czy mało, na co wydać te pieniądze, a my zbieramy podpisy pod likwidacją TVP Info. Moim zdaniem ta inicjatywa to jest zwykły sabotaż – mówi twardo nasz rozmówca. I dodaje: – Powinniśmy przygotować własny program dla Polski i projekty ustaw z niego wynikające, o tym dyskutować i przestać odnosić się do PiS. Świat się nie zawali

eprasa.pl 57d85bc325

jeżeli Budka i Cezary Tomczyk, szef klubu KO, przez jakiś czas nie zwołają konferencji prasowej, tylko zajmą się pracą.

Politycy Platformy Obywatelskiej nie chcą się przyznać za czyją poradą Borys Budka usunął z partii Pawła Zalewskiego i Ireneusza Rasia. Jeden z nich twierdzi, że wyrzucenie polityków z PO doradziła szefowi ugrupowania jego żona. – Borys słucha się żony również w sprawach politycznych – mówi polityk PO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325



NIE UPRAWIAMY FILOZOFII TYLKO POLITYKĘ

Fot. Arek Markowicz

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

– W moim przekonaniu **NIC TAKIEGO, CO BY ZAGRAŻAŁO INTERESOM KOBIET, SIĘ NIE STAŁO** *– mówi o aborcji* **JAROSŁAW KACZYŃSKI**, *prezes PiS w wywiadzie dla „Wprost”. Na pytanie, czy Mateusz Morawiecki zostanie wiceprezesem PiS, odpowiada: – Sądzę, że tak. Pytany o odpowiedzialność premiera w sprawie wyborów kopertowych, przyznaje: – Pro publico bono różne rzeczy trzeba robić. Uważam, że premier zachował się jak mężczyzna i podpisał to czego wymagała od niego sytuacja. Z kolei o Jacku Kurskim: – Znam wiele pań zaprzyjaźnionych z nami w sensie politycznym i one wszystkie na mnie warczą z powodu telewizji i Jacka Kurskiego.*




Rozmawiały **Joanna Miziołek**, **Eliza Olczyk**
Zdjęcia: **Arek Markowicz**

eprasa.pl 57d85bc325

Tak się chwalicie Polskim Ładem, choć na razie to tylko zbiór haseł. Premier co drugi dzień jest gdzieś w Polsce i wszędzie o tym opowiada.

Bo jest o czym opowiadać. To naprawdę wielki, kompleksowy program dla Polski. Epidemia była wielkim nieszczęściem. Z powodu COVID-19 i z powodu innych okoliczności zmarło w Polsce przeszło 100 tys. ludzi. Można powiedzieć, że była to prawdziwa zaraza. Używam czasu przeszłego, choć ona nas jeszcze nie opuściła. Na szczęście pojawiła się szansa na odbudowę gospodarki w postaci 770 miliardów zł z budżetu unijnego i z takim wskazaniem, żeby środki z Funduszu Odbudowy wydać jak najszybciej, czyli rocznie na inwestycje będziemy mogli przeznaczyć 110 miliardów zł. Do tego dochodzą nasze własne możliwości budżetowe, które są dużo większe niż przed laty. Jesteśmy dzisiaj trzy razy bogatsi niż w 1991 roku, kiedy to za rządów Jana Olszewskiego PKB, po ciężkim balcerowiczowskim spadku – katastrofie, jaką wywołały całkowicie nieprzemyślane reformy – zaczął wzrastać. No i wresz-

eprasa.pl 57d85bc325

cie mamy szansę do końca tej dekady osiągnąć w PKB średnią europejską.

Ludzi jednak najbardziej elektryzują nowe podatki, kwota wolna, ale i podwyższanie składki zdrowotnej. Ze strony opozycji padają zarzuty, że chcecie zarżnąć klasę średnią.

To jest bardzo nieuczciwa retoryka. Przy zarobkach rzędu 10 tys. nic się nie zmieni. Człowiek, który zarabia koło 20 tys. zł miesięcznie straci na tej reformie bardzo niewiele. Podatek zwiększy się dla ludzi zarabiających w przedziale od 20 do 30 tys., czyli przy bardzo dobrych zarobkach. A znacznie więcej będą płacić ci, którzy zarabiają pół miliona, milion złotych rocznie. Nikt ich jednak nie zarżnie, a jedynie troszeczkę obniżą się ich dochody. One w dalszym ciągu będą wysokie. Wilczym prawem opozycji jest krytykować rządzących, ale nasza opozycja jest totalna i zamiast wilczych praw stosuje smocze.

We „Wprost” publikujemy cyklicznie listę stu najbogatszych Polaków. Co pan myśli o takich rankingach i o milionerach?

eprasa.pl 57d85bc325

Nie przeszkadza mi miliarder, który 30., 40. lat temu coś miał za uszami, ale inwestuje w Polsce, dobrze dysponuje pieniędzmi, płaci w kraju podatki. Niektórzy miliarderzy może nie wzbudzają we mnie sympatii, ale trzeba się pogodzić, że w gospodarce wolnorynkowej tacy będą. Natomiast

> *ludzie, którzy nie potrafią się niczym wykazać poza drugorzędnymi, trzeciorzędnymi sprawami i zarabiają miliardy –* **WZBUDZA TO MOJE ZASTANOWIENIE,** *niekoniecznie przyjazne.*

Ekonomista Ryszard Bugaj mówi, że patologią naszego systemu jest brak podatku spadkowego. A został zniesiony za pierwszego rządu PiS.

Śp. Zyta Gilowska go zniosła. Osobiście bardzo ją lubiłem i ceniłem, ale była bardzo liberalna. W tamtym momencie to było potrzebne, bo mieliśmy deficyt. Wtedy obniżyła też składkę zdrowotną, co pomogło polskiej gospodarce w kryzysie.

eprasa.pl 57d85bc325

Żeby była jasność: myśmy go nie przewidzieli. Według powszechnych przewidywań lekkie załamanie światowej koniunktury miało nadejść w 2011 roku. Zatem to nie pod kryzys 2008 roku obniżaliśmy podatki. Po prostu chcieliśmy się szybko rozwijać, żeby prowadzić politykę socjalną. A można ją realizować dopiero wtedy kiedy są środki. Projektując 500 plus zaczęliśmy od drugiego dziecka nie dlatego, że nie chcieliśmy pomagać rodzinom z jednym dzieckiem, tylko dlatego, że nie wiedzieliśmy, czy zbierzemy pieniądze na program od pierwszego dziecka. Do tej pory nasza polityka społeczna dobrze się udaje, bo nie mieliśmy żadnej wielkiej wpadki, ani dużego deficytu, mimo że sfinansowaliśmy ogromne wsparcie dla przedsiębiorstw. W 2010 roku było 7,9 proc. deficytu, żadnej polityki socjalnej i żadnej pomocy dla przedsiębiorstw. A teraz mamy deficyt mniejszy, mimo że jedno i drugie jest.

Skoro jednak zwiększacie obciążenia lepiej zarabiającym i samozatrudnionym, to może należałoby

eprasa.pl 57d85bc325

wprowadzić podatek spadkowy? To się wpisuje w filozofię zwiększania obciążeń ludziom najbogatszym.

My nie uprawiamy filozofii tylko politykę. Ja dysponuję jedną trzecią niewielkiego domku i to jest moje spojrzenie na tę sprawę. Trzeba porozmawiać z tymi, którzy mają coś do zostawienia po sobie.

PiS ma już na koncie kilka niezrealizowanych programów - milion elektrycznych aut, 100 tys. tanich mieszkań. To stawia pod znakiem zapytania wiarygodność tego nowego programu.

Ale dużo więcej zrealizowanych, 500 plus chociażby. Jest mnóstwo innych programów socjalnych, jest rozwój gospodarczy, historycznie niskie bezrobocie, są drogi, produkcja mieszkań wzrosła do 230 tys. rocznie. Nie wszystko się udało, bierzemy to pod uwagę. Ale za chwilę będziemy głosować nad ustawą, która pozwoli nam wybudować fabrykę samochodów elektrycznych w Jaworznie. Czy ona będzie produkowała milion aut? Jeżeli będzie zapotrzebowanie na milion, to będzie ich tyle. Za chwilę uruchamiamy nowy program mieszkaniowy, dzięki któremu nowy-

eprasa.pl 57d85bc325

mi metodami ludzie będą mogli tanio budować – nie wielkie mieszkania, ale domy nadające się do życia, co najmniej 70 metrowe, a z poddaszem 90 metrowe. Podobno można to zrobić mieszcząc się w 100 tys. złotych, jeśli się ma działkę. To jest szansa dla ludzi, którzy nie mają dużych środków.

Zobaczyliśmy, że jakaś droga nam nie wychodzi, to ją zmieniliśmy. Sądzę, że Polski Ład wsparty dużymi środkami będzie cywilizacyjną zmianą w Polsce. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, będziemy mieli takie PKB jak Hiszpania lub Włochy, bliskie Francji – oczywiście per capita.

W przypadku programu 500 plus też nie wszystko się udało. Na demografię nie wpłynął.

500 plus to nie był program populacyjny. To był przede wszystkim program mający na celu wyciągnięcie pewnej części społeczeństwa z nędzy. Podczas strajków górników, gdy strzelano do demonstrantów, byłem na Śląsku, gdzie zaczepiła mnie pewna pani. Wyglądała bardzo ubogo i powiedziała: „Pan tu przyjechał, żeby bronić tych górników, a oni

eprasa.pl 57d85bc325

mają pełne kieszenie pieniędzy. Ja mam 1800 złotych, bo tyle zarabia mąż i troję dzieci. Po zapłaceniu wszystkich opłat zostaje mi 800 złotych”. Ta pani ma w tej chwili, po opłaceniu wszystkich świadczeń, 3 tysiące do dyspozycji. Jest to ciągle ciężka bieda, jednak 500 plus i zachowanie dawnych świadczeń zrobiło różnicę.

Czyli to jest czysto socjalny program?

Tak. I pokazujący, że państwo ceni rodzicielstwo.

A te 12 tys. złotych, które chcecie wypłacać na dziecko do 3 roku życia, czemu ma służyć?

Zachęceniu par, które mają jedno dziecko, do posiadania drugiego i trzeciego.

Czyli to ma być program prodemograficzny?

Tak. Chodzi o to, żeby w praktyce koszty wychowania dziecka do 3 lat zostały pokryte przez państwo.

Premier mówi, że nie wycofujecie się z podatku medialnego. Czy po protestach mediów uważa pan, że to dobry pomysł?

Oczywiście. Prawie we wszystkich państwach europejskich występuje taki podatek, dlaczego

eprasa.pl 57d85bc325



Fot. Arek Markowicz



Fot. Arek Markowicz

<< SPIS TRESCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >



Fot. Arek Markowicz

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ma nie występować u nas? Nasi eksperci często mówią: „Na to ci ludzie się nie zgodzą, ta instytucja się nie zgodzi”. Gdybyśmy się tym kierowali, mielibyśmy stan, który kiedyś Marek Jurek określił bardzo celnie jako imposybilizm, niemożliwość działania.

Czarne ekrany telewizorów, radio bez programu, portale bez informacji – to przemawiało do wyobraźni. Nie przestraszyliście się?

Bardzo przepraszam, ale nie. U nas jest takie przeświadczenie, że jak się zrobi wielką demonstrację, to rząd upadnie. Gdyby to była prawda, to na Zachodzie ciągle upadałyby rządy, a tak nie jest. We Francji na początku lat 60. gdy Charles de Gaulle dochodził do władzy ciągle się coś działo, ciągle były awantury. Wydarzenia z 68. roku były chyba najbardziej gwałtowne we Francji, ale także w Niemczech. Stany Zjednoczone płonęły. No i co? No i nic. Oczywiście 68. rok przyniósł ogromne zmiany kulturowe. I to po wielu latach odbiło się dzisiejszą chorobą. Już nie chcę mówić kim panie są w tym kontekście...

eprasa.pl 57d85bc325

Kim jesteśmy?

Tak tradycyjnie, ale to już dzisiaj jest obrzydliwie reakcyjne spojrzenie, to kobietami! (śmiech) A według nowoczesnej nomenklatury – osobami z macicą. Znałem w życiu kilka pań, które na skutek choroby zostały pozbawione macicy. I co? Przestały być kobietami?

Skoro już jesteśmy przy kobietach i ich macicach, to porozmawiajmy o aborcji. Czy nie uważa pan, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego było błędem?

Trybunał nie mógł wydać innego wyroku. To przyznawali nawet ludzie nam zdecydowanie przeciwni, jak profesor Andrzej Zoll czy Andrzej Rzepliński.

Profesor Zoll wydał pierwszy werdykt w sprawie aborcji, zatem musiał być konsekwentny.

Ale profesor Andrzej Rzepliński już nie. Na dodatek jest moim zaciekłym przeciwnikiem, ale też wyraził opinię, że Trybunał nie mógł podjąć innej decyzji, bo taka jest Konstytucja. Trybunał wydał najłagodniejszy wyrok jaki mógł.

eprasa.pl 57d85bc325

Dlaczego najłagodniejszy?

Bo mógł też wydać dużo ostrzejszy.

Wykroczyłby poza wniosek, który dotyczył tylko przesłanki embriopatologicznej.

Ale mimo wszystko były zdania odrębne, które szły dalej, choćby profesora Mariusza Muszyńskiego.

Kobiety, które wyszły na ulice wcale nie uważały, że wyrok jest łagodny. A PiS nawet nie zdecydowało się na przyjęcie ustawy doprecyzowującej obowiązuje prawo. Rozumiemy, że nic z tym nie zrobicie?

Według Konstytucji realny sens tego wyroku jest inny, niż mówi wiele osób.

BZDURĄ JEST TWIERDZENIE, ŻE ABORCJA JEST ZAKAZANA.

Wciąż jest dopuszczalna, jeśli ciąża wywodzi się z przestępstwa i jeżeli zagraża życiu, albo zdrowiu kobiety. Chodzi tylko o zespół Downa i Turnera, gdzie możliwość aborcji zlikwidowano. Ale też wiem, że są ogłoszenia w prasie, które każdy średnio rozgar-

eprasa.pl 57d85bc325

nięty człowiek rozumie i może sobie taką aborcję za granicą załatwić, taniej lub drożej. Decyzja Trybunału ma charakter prawny i moralny, w praktyce może być różnie, ale wierzę, że i w praktyce coś się zmieni.

Ale aborcja jest zakazana także w przypadku wad letalnych, czyli gdy dziecko po porodzie od razu umiera.

Wśród możliwości dopuszczania aborcji jest furtka w postaci zdrowia psychicznego. Dla jednych jest to być może nie do przyjęcia, ale można z tego skorzystać. Nawet w Niemczech nie jest tak, że można powiedzieć: chcę mieć aborcję i się ją dostaje. Nie. Trzeba mieć rozmaite zaświadczenia. Jeżeli ktoś na skutek nieszczęść bywa często na cmentarzu, tak jak ja, to widzi, jak dużo jest grobów dzieci, z napisem: „Żył jeden dzień, dwa, trzy”. Wynika z tego, że są matki, które takie dzieci rodzą. Czasem może nie wiedząc, co się wydarzy. Ale to ich decyzja. Dlatego w ramach Polskiego Ładu badania prenatalne mają być bezpłatne dla wszystkich kobiet. W moim przekonaniu nic takiego, co by zagrażało interesom

eprasa.pl 57d85bc325





Fot. Arek Markowicz

kobiet, się nie stało. Nie akceptuję prawa do aborcji jako zasady – ona jest złem i proszę mnie zwolnić od dalszych wywodów na ten temat.

Czy pan uważa, że wiceambasador, który interweniował w Czechach, żeby nie ułatwiano Polkom przerywania ciąży, zachował się właściwie? Polska teraz będzie interweniowała w krajach ościennych w tej sprawie?

To jest pytanie o to, czy prawo ma charakter terytorialny czy personalny. Kiedyś miało charakter personalny, szło za człowiekiem. Później zwyciężył pogląd, że prawo ma charakter terytorialny. Jako prawnik mogę powiedzieć, że to jest spór, którego tutaj nie rozstrzygniemy.

Nie chcemy tego rozstrzygać. Zastanawiamy się tylko, czy inni ambasadorzy będą podejmowali takie same inicjatywy?

Nie sądzę, ale to jest ich decyzja. Obawiam się, że zasada terytorialna będzie dzisiaj decydowała.

Podobno ma pan ciągle żal do Jarosława Gowina, że nie dopuści do tzw. wyborów kopertowych?

eprasa.pl 57d85bc325

JAKIE WYBORY KOPERTOWE? *Najpierw nie doszły do skutku wybory zarządzone zgodnie z prawem na 10 maja. Doszło do blokady ze strony samorządów,*

które w drastyczny sposób złamały konstytucję i nie poniosły żadnych konsekwencji. Wtedy powstał pomysł – nie ukrywam, że mój – żeby zrobić coś takiego jak w Bawarii i w Kanadzie, czyli przeprowadzić wybory korespondencyjne.

To umożliwiało ominięcie oporu samorządów. Później się okazało, że jest dużo trudności i kłopotów, również po naszej stronie. Pewnych rzeczy nie mogliśmy uchwalić. I rzeczywiście ówczesne zachowanie Jarosława Gowina było niewłaściwe. Mówiłem mu to wielokrotnie. Doszliśmy wtedy do wniosku, że trzeba pójść na kompromis, czyli zgodzić się na wymianę kandydata Koalicji Obywatelskiej. Dzięki temu udało się przeprowadzić wybory prezydenckie w terminie czerwcowym. Nie doszło do kryzysu

eprasa.pl 57d85bc325

konstytucyjnego, polegającego na tym, że skończyłaby się kadencja prezydenta, nowego by nie było i marszałek Sejmu musiałaby przejąć jego funkcję. A wybory korespondencyjne to była próba realizacji wymogów demokracji, dlatego nie może być traktowana jako działanie szkodliwe, a tym bardziej przestępcze.

Ale podstawy prawnej do podejmowania działań, do drukowania karty wyborczych, nie było.

Była na poziomie aktów wykonawczych i umożliwiała dokonywanie technicznych przygotowań. To nie zmienia faktu, że w żadnym razie tamtych działań nie można uznać za naganne, także z punktu widzenia prawa karnego.

A jednak prezes NIK Marian Banaś zapowiada, że wyśle wnioski do prokuratury dotyczące osób ze szczytów władzy.

Marian Banaś sam ma kilka śledztw i to nie dotyczących kopert, tylko jego samego.

Tak czy inaczej, jeżeli skieruje wniosek do prokuratury w sprawie premiera, to na czele rządu będzie

eprasa.pl 57d85bc325

stała osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa. Nie wygląda to dobrze.

Może nie wygląda dobrze, ale pro publico bono różne rzeczy trzeba robić. Uważam, że premier zachował się jak mężczyzna – jak kiedyś mawiano, bo teraz nie wolno już tak mówić z powodu poprawności politycznej – i podpisał odpowiednie rozporządzenia. Minister Dworczyk też zachował się jak mężczyzna i podpisał to, czego wymagała sytuacja.

Jeżeli chodzi o drugiego koalicjanta PiS, czyli Zbigniewa Ziobro, lidera Solidarnej Polski, który też nie jest łatwy we współpracy - czy żałował pan, że przyjął go ponownie pod swoje skrzydła?

Nie żałowałem. Celem każdej partii politycznej jest rządzenie. Nie miałem żadnych wątpliwości, że mimo naszych słabości, braków i deficytów, nasze rządy będą dobre dla Polski. Dlatego z patriotycznego punktu widzenia chcieliśmy władzę zdobyć. Wiedzieliśmy, że nie uzyskamy znaczącej przewagi, zatem porozumienie ze Zbigniewem Ziobro i Jaro-

eprasa.pl 57d85bc325

sławem Gowinem z naszego punktu widzenia było celne. A i tak w 2015 roku wygraliśmy dzięki Bożej pomocy. Politolodzy ustalali dolną granicę uzyskania samodzielnej większości na 38 proc. poparcia. A myśmy zdobyli troszkę ponad 37 proc.

Lewica nie weszła do Sejmu i to dało wam bezwzględną większość.

Uparli się, że muszą zawiązać koalicję. Parę razy w historii były takie przypadki. Na początku lat 90. koalicja Ojczyzna nie weszła do Sejmu, Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy przepadła w 2001 roku, co nam dodało kilka mandatów. Zatem

> *doszliśmy do władzy w 2015 roku i pomimo że druga strona ma ciągle ogromną przewagę w mediach,* **UDAŁO NAM SIĘ JĄ UTRZYMAĆ.**

W kolejnych wyborach zdobyliśmy 43 proc. głosów ale mandatów tyle samo. W 2015 roku mieliśmy szczęście, a w 2019 roku nie.

eprasa.pl 57d85bc325

Wracając do Ziobry, nie jest zbyt sprawny. Pięć lat reformy sądownictwa, a sądy działają wolniej.

Sądy to jest ostateczna gwarancja normalnego funkcjonowania państwa, ale jeżeli to wszystko opiera się na zasadzie, że to sądy tworzą prawo, to sytuacja jest fatalna. Będziemy kontynuować tę reformę. Ona jest gotowa.

Może reformatora trzeba zmienić?

Może się Zbigniew Ziobro podobać, może się nie podobać. Zacytuję paniom anegdotę, którą dawno temu opowiadał mi Jacek Kuroń, gdy przyszedłem do niego z absmakiem wobec niektórych działaczy KOR-owskich. I on mi wtedy opowiedział o niejakim Aleksieju Surkowie, sekretarzu generalnym sowieckiego związku literatów, który się skarżył zwierzchności, że do związku zapisują się pisarze, którzy mają różne grzechy na sumieniu – alkoholicy, bijący żony, uprawiający hazard – na co usłyszał: Przepraszam towarzyszu Surkow, innych pisarzy nie mamy.

eprasa.pl 57d85bc325



Fot. Arek Markowicz

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Ale w rezultacie reform sędziowie mają w referatach dwa razy więcej spraw, niż mieli przed reformą.

Dlatego elementem dalszej reformy będzie propozycja Pawła Kukiza dotycząca powołania sędziów pokoju. Dostosowaliśmy ją do konstytucji i wydaje się, że uda się ich wkomponować w nasz system.

Czy to znaczy, że szykuje się kolejny koalicjant w Zjednoczonej Prawicy – Paweł Kukiz?

Można powiedzieć współpracownik. Spędziliśmy na spotkaniach setki godzin, rozmawia się z nim miło, on nawet śpiewa. A ostatnio powiedział, że ja też dobrze śpiewam. Równie dobrze mógł powiedzieć, że jestem wysokim blondynem (śmiech).

Skoro wspomniał pan o mediach, to podobno prezes TVP, Jacek Kurski robi telewizję dla jednego widza i to pan nim jest?

On tak mówi czy inni tak mówią? Zresztą problem w tym, że ja nie oglądam telewizji.

Może powinien pan zacząć?

Nie wiem, dlaczego telewizja publiczna i sam Jacek Kurski wzbudzają ogromne emocje, w szcze-

eprasa.pl 57d85bc325

gólności wśród pań. Znam wiele pań zaprzyjaźnionych z nami w sensie politycznym i one wszystkie na mnie warczą z powodu tej telewizji. A ja uważam, że to jest dobra robota.

Skoro pan nie ogląda, to na jakiej podstawie tak pan sądzi?

Po owocach ich poznacie. Miliony ludzi wie dziś więcej o Polsce niż przedtem i to są wyborcy. No i jest właśnie wybór: każdy może wziąć sobie pilota i przełączyć na TVN. A w porównaniu z TVN ta telewizja publiczna jest po prostu wzorem cnót wszelakich.

A TVN pan ogląda?

Też nie. Nie mam kiedy.

Dlaczego Beata Szydło ostatnio znikła z życia publicznego. Czy czuje się skrzywdzona, poszkodowana?

Bardzo wysoko cenię Beatę i ją lubię. Miała kłopoty matczyne i jest zrozumiałe, że jest dzisiaj w gorszej formie. Jeżeli jej syn jest atakowany dlatego, że jest synem byłej premier i nawet jeżeli sprzedaje worki, to też jest źle, to trudno się dziwić frustracji matki.

eprasa.pl 57d85bc325

Ale to na pewno minie. Dodam, że syn to laureat olimpiady filozoficznej w latach szkolnych i – poza seminarium – absolwent filozofii.

Mówiąc w wywiadzie dla Polskiego Radia24, że macie dobrych kandydatów na prezydenta, którzy osiągali rekordowe wyniki poparcia w wyborach, mówił pan o Beacie Szydło?

Przecież osiągnęła świetny wynik w wyborach europejskich – rekord Europy. Jednak

> *żadnej decyzji co do kandydata na prezydenta w następnych wyborach nie ma i pewnie* **JESZCZE DŁUGO NIE BĘDZIE.** *To są luźne dywagacje dotyczące bardzo cenionej przez mnie osoby.*

A co z ministrem Michałem Dworczykiem? Dał mu pan trudne zadanie czyli realizację narodowego planu szczepień. Ma pan dla niego inne ambitne zadania?

To nie ja dałem mu to zadanie tylko premier. Michał Dworczyk to bardzo energiczny, bardzo

eprasa.pl 57d85bc325

sprawny młody polityk. Z dużą siłą przebicia. Wróżę mu wielką przyszłość. Ale to nie jest tak, że siedzę i kieruję ludźmi tak, jakbym przesuwał pionki na szachownicy. Przecież czasami przypadek odgrywa ogromną rolę. Cały skład kierownictwa PiS byłby dzisiaj inny, gdyby nie katastrofa smoleńska. I rząd byłby inny. Pewnie z 10 osób, które zginęły w katastrofie znajdowałoby się dziś w rządzie, w różnych miejscach. Mam nadzieję, że coś takiego się już nie powtórzy ale często przypadek odgrywa bardzo dużą rolę. Aleksander Kwaśniewski opowiadał kiedyś jak Waldemar Pawlak został premierem: toczyła się luźna rozmowa, kto mógłby stanąć na czele rządu, wszyscy się krygowali i mówili, że oni nie, a Pawlak powiedział, że on tak. I ja w to wierzę.

Czy premier Morawiecki doczeka się stanowiska wiceprezesa PiS na najbliższym kongresie partii?

No, łaska pańska na pstrym koniu jeździ. (śmiech) Sądzę, że tak, ale naprawdę nie wiem. Kongres odbędzie się w nowej sytuacji, pocovidowej, przy pewnym zdenerwowaniu, które udzieliło się całemu społe-

eprasa.pl 57d85bc325

czeństwu. Może być nieprzewidywalny. Kongres nie wybiera wiceprezesów tylko Radę Polityczną, która z kolei wybiera wiceprezesów. Kandydatów na zastępców zgłasza prezes, ale ja też nie jestem pewien, czy mnie wybiorą.

Teraz to pan żartuje.

Naprawdę. Zaprzyjaźnione osoby, z którymi się znam od Porozumienia Centrum mówią mi: „masz duże szanse”. A kiedyś ucinały, że w ogóle nie ma o czym mówić. Sam zresztą nie stawiałem takiego problemu, bo bardzo niewiele osób chciało przeciwko mnie głosować. Ale dziś jest inna sytuacja. Mam już znacznie więcej lat.

Wszyscy wiedzą, że bez pana Zjednoczona Prawica się rozleci.

Mam nadzieję, że to oznacza, iż ze mną się nie rozleci.

Mówią, że Donald Tusk zastanawia się nad powrotem do polskiej polityki. Tęskni pan za nim?

Za Tuskiem nie tęsknię z różnych względów, ale nie będę tego rozwijał.

eprasa.pl 57d85bc325

Wybiera się pan w tym roku na urlop?

Premier jest potworem pod względem dawania urlopów. Sam nie jeździ na wakacje. Bierze sobie najwyżej kilka dni urlopu. Moralnie wszystkich współpracowników zmusza do pracy. Dzięki Bogu już mam uprawnienie emerytalne i mogę się wyrwać w sierpniu na wakacje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

PO JEST POZBAWIONA CZEGOKOLWIEK



Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epiasa.pl/5708560325

W Polsce nie wygrywają partie pozbawione mocnych przywódców. Górą są ci, z którymi możemy się utożsamiać, nadają jakiś ton. **TRUDNO W TYM SENSIE BUDKĘ NAZYWAĆ LIDEREM**. *Nie ma charyzmy, to oczywiste. Nie nadał tej partii wyraźnej tożsamości. PO od dawna cierpi na dwie choroby – mówi „Wprost”* **PROF. PAWEŁ ŚPIEWAK**, *socjolog, były poseł.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

Platforma była dawniej bliska pana sercu, dostał się pan z jej list do Sejmu. Jak dziś pan na nią nią patrzy?

To prawda, była mi bardzo bliska, stąd mój krytycyzm. Jednak nie krytykuję jej jak wroga, tylko kogoś, kogo należy traktować z wielką atencją i sta-

eprasa.pl 57d85bc325

wiać mu większe wymagania. Platforma miała być największą partią opozycyjną, tworzyła wizerunek nadziei. Teraz sytuacja jest dramatyczna. Kłótnie, podziały wewnętrzne, brak przemyślanej tożsamości, nie mówiąc o programie.

Polski Ład, nowa dźwignia PiS, też nie jest idealny.



Fot. Przemysław Getka/REPORTER

Paweł Śpiewak

- socjolog i historyk idei, dr hab. nauk humanistycznych, profesor UW, publicysta. W latach 2005-2007 poseł na Sejm RP, od 2011 do 2020 dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego. Autor wielu prac naukowych.

eprasa.pl 57d85bc325

Można krytykować PiS-owski projekt, ale oni przynajmniej coś mówią, nazywają. Platforma jest pozbawiona czegokolwiek. A do tego te starcia PO i Lewicą, co wygląda jeszcze gorzej. Smutny obrazek.

Rafał Trzaskowski nie krył w TVN24, że sytuacja do fantastycznych nie należy, ale zapewniał, że „wszyscy w PO zajmują się dziś głównie tym, jak iść do przodu”.

Z tego nic nie wynika. Oczekiwania wobec lidera są olbrzymie a jednocześnie wewnątrz partii są kręgi, które przeciw Budce występują. Trafił na trudny moment w życiu, jest bezradny.

Czego mu brakuje?

Zasobów. Z Budki się nie zrobi Tuska, żeby nie wiem co. Następców też szczególnie nie widać. A Rafał Trzaskowski ma na głowie Warszawę i łączenie tego z funkcją przewodniczącego partii byłoby niemożliwe.

A są politycy, którzy mogliby podjąć się wyzwania kierowania partią w tak trudnym czasie?

eprasa.pl 57d85bc325

Może Bogdan Zdrojewski? Ma doświadczenie, kierował klubem parlamentarnym, ale czy byłby dobry jako szef PO? Nie wiem. Tam jest problem pokoleniowy. Czterdziestolatkowie chcą władzy.

I kto z tych młodych by się nadawał?

Kiedyś była tam Joanna Mucha, była inteligentna, miała wyraźne poglądy.

Jakie kwalifikacje musi mieć szef partii, która znajduje się kryzysie?

> *Każda partia, niezależnie od miejsca, w którym się znajduje, musi być partią liderską. W Polsce* **NIE WYGRYWAJĄ PARTIE POZBAWIONE MOCNYCH PRZYWÓDCÓW.**

Górą są ci, z którymi możemy się utożsamiać, nadają jakiś ton. Trudno w tym sensie Budkę nazywać liderem. Nie ma charyzmy, to oczywiste. Nie nadał tej partii wyraźnej tożsamości. PO od dawna cierpi na dwie choroby.

eprasa.pl 57d85bc325

Jakie?

Donald Tusk potrafił prowadzić, ale wykosił innych liderów. Nie chciał konkurencji. Po drugie, to formacja kreowana przez Tuska jako taka, która nie ma żadnej wyrazistej i mocnej tożsamości ideowej. Dziś okazuje się jednak, że model formacji bez tożsamości i intelektualnego wysiłku, który by temu służył, nie ma szans na przetrwanie. Tym bardziej, gdy rządzi PiS - partia wyrazista.

Można odnieść wrażenie, że PO nie wykorzystuje szans w walce z PiS.

Jest w opozycji, politycznie nie ma możliwości działania. Ale powinna mieć jakieś poglądy, pomysły – od służby zdrowia przed podatki po mieszkalnictwo.

Julia Pitera mówi, że problemem PO jest również to, że działacze, nie chcą jeździć w teren, boją się krytyki ze strony wyborców.

Nie chodzi o jeżdżenie w teren, ale nazwanie problemów Polaków po imieniu. To wymaga poważnego namysłu. A my wciąż nie wiemy, jaka jest PO. Czy to partia konserwatywna, czy skłania się ku

eprasa.pl 57d85bc325

mocno liberalnej orientacji. Z całej pewnością nie jest lewicą. Jedno jest pewne, mają 12 proc. poparcia, czyli zjechali w czasie kadencji PiS o połowę. To sygnał alarmowy.

To sytuacja bez wyjścia?

Albo PO powie o co jej chodzi, jaki ma program, albo zacznie zanikać. Jest podgryzana ze wszystkich stron, będzie traciła elektorat jeszcze szybciej. To zmierza w kierunku marginalizacji. Podobnie było z Lewicą, która 20 lat temu miała ponad 40 proc., a skończyła jako partia kilkuprocentowa.

Ludzie często powtarzają, że nie ma na kogo głosować. A PiS z tego korzysta.

Jedno co uderza, to Kaczyński wyraźnie pracuje nad swoim elektoratem, do niego się odwołuje i go umacnia. PO ma problem ze zdefiniowaniem, kto jest jej bazą, do jakiego elektoratu się zwracać. A przecież kreowanie własnych wyborców to najważniejsza sprawa. Borys Budka musi podjąć ryzykowną decyzję, że zwraca się np. do szeroko pojętej klasy średniej.

eprasa.pl 57d85bc325

Paweł Zalewski wyznał, gdy został wyrzucony z PO, że Borys Budka nie sprawdził się jako lider, czego dowodem jest wyrzucanie polityków z partii w takim momencie.

Tu się nie zgodzę. To dobry ruch, pokazuje siłę i stanowczość Budki, pod jednym warunkiem: że coś za tym idzie. Że wyrzucił Zalewskiego nie dlatego, że on go nie lubi, ale że się pokazuje, że partia stoi po stronie liberalnej, a Zalewski, jako partyjny konserwatysta jej szkodził. To trzeba robić, jak się wie, co będzie pięć kroków dalej. Gdy buduje się zwartą ekipę.

> *Mam jednak wrażenie, że to* **PARTIA PRZESIĄKNIĘTA SPADKIEM PO TUSKU,** *czyli przekonaniem, że opowiadanie o programie to mówienie o niczym.*

Borys Budka powinien się skonsultować z doświadczonymi politykami Platformy, dawnymi liderami?

eprasa.pl 57d85bc325

To szukanie magicznej różdżki, ustawianie się w roli chłopca w krótkich spodenkach, który szuka porady u taty. Budka jest dorosły, powinien wiedzieć, co robić, wybić się na umysłową i polityczną niepodległość.

Niektórzy, jak Małgorzata Kidawa-Błońska, chcieliby, by Tusk wrócił.

Sytuacja w Polsce jest dramatyczna ze względu na sposób rządzenia Polską, nasze miejsce w układzie międzynarodowym. Tu trzeba działać i odpowiedzieć na wątpliwej jakości Nowy Ład. Przedstawić konkretną odpowiedź, żeby ludzie to zrozumieli i wywołało to w nich sympatię do PO.

Coraz większą sympatią cieszy się formacja Szymona Hołowni.

To jest twór zupełnie nieokreślony, nie wiemy, co nim stoi, jaki mają program. Rozbudzili nadzieje, ale trudno coś więcej o tej inicjatywnie powiedzieć. PO ze swoim doświadczeniem powinna tę lukę wypełnić.

Lukę próbuje wypełniać Nowa Lewica.

eprasa.pl 57d85bc325

Lewica jest słaba intelektualnie i politycznie.

Kiedyś w rozmowie z „Wprost” życzył pan swojemu synowi, by powołał nową siłę polityczną, bo – jak pan mówił – to jedyna szansa na zmianę w Polsce. To wciąż aktualne? Wciąż ma pan takie oczekiwania?

Nie chcę do tego wracać, mój syn jest typem silnego indywidualisty, chadza własnymi ścieżkami. Jedno jest pewne, w dobrej partii musi być połączenie międzypokoleniowe. Doświadczony polityk mógłby stać na czele, a za nim czterdziestolatkowie. Bo nie w tym rzecz, by przyszli nowi i wywalili starych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

Kraj

Konferencja prasowa w sprawie usunięcia z PO posłów Ireneusza Rasia (po prawej) i Pawła Zalewskiego (z lewej) - Kraków, 17. maja.



POLITYCZNE PRZESIADKI

Fot. Filip Radwański / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85be325

Jak nieoficjalnie dowiedział się „Wprost” na początku czerwca **SZYKUJE SIĘ TRANSFER DO KLUBU PSL** *- Koalicja Polska. Już teraz prowadzone są rozmowy z Ireneuszem Rasiem, politykiem wyrzuconym z Platformy Obywatelskiej.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Kilka tygodni temu Ireneusz Raś i Paweł Zalewski zostali wykluczeni z PO na wniosek przewodniczącego partii Borysa Budki. Jan Grabiec, rzecznik Platformy decyzję o wyrzuceniu polityków tłumaczył ich działaniem na szkodę ugrupowania, polegającym na wielokrotnym kwestionowaniu decyzji władz partii. Mimo tego, że zarówno Ireneusz Raś, jak i Paweł Zalewski zapowiedzieli, że będą się odwoływać od decyzji partii, to

eprasa.pl 57d85bc325

według naszych informacji pierwszy polityk już teraz prowadzi zaawansowane rozmowy na temat przejścia do ludowców.

Pytany o transfer z Platformy do PSL-u Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu odpowiada: – My nikogo nie namawialiśmy, żeby do nas przechodził, ale mogę potwierdzić, że na początku czerwca ogłosimy zmiany, być może również personalne. Nie wykluczamy współpracy z Ireneuszem Rasiem – mówi Zgorzelski. Sam zainteresowany nie skomentował tej informacji.

> *– Przejście Rasia do ludowców opłaca się obu stronom, bo* **POSEŁ MA DOBRE WYNIKI WYBORCZE** *w Krakowie, a od PSL-u dostanie gwarancję jedynki na liście*

– mówi nasz informator. I dodaje: – Raś jest znanym i cenionym konserwatystą w krakowskim środowisku, między innymi przez fakt, że jego brat Dariusz

eprasa.pl 57d85bc325

Raś był osobistym sekretarzem Stanisława Dziwisza – mówi nasz informator.

PO się zmienia

PSL ma już na swoim pokładzie innych konserwatywnych polityków Platformy Obywatelskiej, takich jak Marek Biernacki czy Jacek Tomczak. Obaj razem z posłanką Joanną Fabisiak zostali wykluczeni z Platformy Obywatelskiej w 2018 roku. Było to następstwo głosowania przez tę trójkę za odrzuceniem obywatelskiego projektu ustawy aborcyjnej autorstwa komitetu «Ratujmy Kobiety 2017”. Już wtedy w Platformie Obywatelskiej rozpoczęły się zmiany, które rozpoczęły wypychanie konserwatystów z partii.

– PO sukcesywnie odcina konserwatywną kotwicę. Od początku powstania Platformy graliśmy skrzydłami, lewym i prawym – mówi jeden z naszych rozmówców, który uważa za błąd wyrzucenie z partii Pawła Zalewskiego i Ireneusza Rasia. – Obaj politycy często przedstawiali zdanie odrębne w partii. Dzięki

eprasa.pl 57d85bc325

temu mieliśmy wizerunek partii demokratycznej. A teraz jesteśmy jak PiS – mówi polityk PO.

Cios w plany Gowina

Przyszły transfer Ireneusza Rasia może nieźle namieszać, nie tylko w PO, ale i w Porozumieniu. – To może pokrzyżować plany Jarosławowi Gowinowi, jeśli ten chciałby przed kolejnymi wyborami nawiązać koalicję z PSL-em. Bo gdyby okazało się, że Gowin nie ma szans na to by znaleźć się na listach PiS w wyborach, będzie musiał szukać miejsca na opozycji. Dziś najbliżej mu do ludowców. Tylko,

> *jeśli już teraz Kosiniak-Kamysz przyjmie na swój pokład Rasia, który dostaje dużo głosów w Krakowie, to* **GOWIN NIE BĘDZIE MÓGŁ LICZYC NA JEDYNKĘ** *w tamtym regionie,*

szczególnie, że w ostatnich wyborach nie odniósł dużego sukcesu wyborczego – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl 57d85bc325

Władysław Kosiniak-Kamysz pytany w wywiadzie dla „Wprost” o możliwą współpracę z Jarosławem Gowinem odpowiedział: – To zależy, czy wybierze swoje poglądy, czy komfort bycia w rządzie. Jak będzie w rządzie za długo, to musi z nim dojechać do końca. I wtedy czeka go samotny start w wyborach – mówił szef ludowców.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

OD GNIEWU LUDZI NIE UCIEKNIEMY



Fot. Michał Dyjuk / Forum

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

*Prezydium zarządu krajowego, z przewodniczącym Budką na czele, powinno doprowadzić do głosowania nad wotum zaufania. Wierzę, że Trzaskowski go przekona, zgłaszając własną wolę takiej weryfikacji – mówi w rozmowie z „Wprost” **JULIA PITERA** z PO. Była minister w rządzie Donalda Tuska punktuje także błędy PO i mówi, czego Rafał Trzaskowski mógłby się nauczyć od innych prezydentów miast.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

Wciąż jest pani w szeregach PO?

Jestem długodystansowcem, przywiązałam się do Platformy, a do tego dobrze orientuję się w polityce.

A jeszcze niedawno koledzy chcieli się pani pozbyć z partii.

To motywujące. Odejdę, gdy uznam to za stosowne. Nie dam się wyrzucić.

eprasa.pl 57d85bc325

Motywujące?

Znam sytuację partyjną, czasem o wiele lepiej niż niektórzy koledzy. Są tak zakręceni bieżącą walką, przewidywaniem intryg i nerwami o przyszłe miejsce na liście wyborczej, że tracą dystans, który ja mam. Czytam dużo o polityce polskiej i zagranicznej. Jak mam coś ciekawego do powiedzenia to mówię.



Fot. Genevieve ENGEL/European Union/EP

Julia Pitera

- polityczka, członkini PO. Ukończyła filologię polską na UW (1981-91 była pracownikiem Instytutu Badań Literackich PAN). W latach 1994-2005 radna Warszawy, 2005-14 posłanka na Sejm RP, 2014-19 w Parlamencie Europejskim – nie ubiegała się następną kadencję.

eprasa.pl 57d85bc325

Ostatnio najwyraźniej ma pani sporo do przekazania. No chyba, że już wszystko zostało powiedziane.

Od dawna nie jestem optymistką co do sytuacji w PO. Od pewnego momentu naprawdę się zaniepokoiłam, że idzie to w marnym kierunku.

To znaczy?

Pierwszym symptomem był spór o Trybunał Konstytucyjny. Było jasne, że PiS zacznie od rozwalania Trybunału. I gdy PO na końcu kadencji chciała zmienić zasady wyboru sędziów do TK, powinna wiedzieć, że będzie to argument dla destrukcyjnych planów PiS na wiele lat. Prawo robione pod siebie zawsze wraca rykoszetem.

Po drugie, irytowało mnie, że politycy PO zaraz po wygranych przez PiS wyborach, zaczęli przepraszać za czas swoich rządów. Jak PiS zaproponował 500 plus, u nas obiecywano więcej. Nie 500 tylko 600 plus na dziecko i to na każde dziecko. Jakby zapomniano choćby o rocznych płatnych urlopach macierzyńskich czy przedszkolach za złotówkę. I o wyprowadzeniu Polski z globalnego kryzysu bez specjal-

eprasa.pl 57d85bc325

nych strat, dzięki czemu PiS miało na 500 plus. A do tego ta polityka PO przepraszania po wyborach była poprzedzona skandaliczną przedwyborczą kampanią PiS „Polska w ruinie”. Niepojęte.

W zeszłym roku doszło do zamieszania z pani udziałem, została pani zawieszona w prawach członkach partii. Właściwie dlaczego pani została?

Po cichu, bez wiedzy żadnych organów PO, miałam być zawieszona w prawach członka. Dziwne ruchy wokół siebie obserwowałam znacznie wcześniej. Choćby zachowanie przewodniczącego regionu, który przy układaniu list do Sejmu udawał, że nie istnieję. I to konsekwentne unikanie jakiegokolwiek osobistego kontaktu też mówi samo za siebie.

O wykluczeniu dowiedziała się pani przez przypadek.

Tak, gdy w styczniu 2020 poszłam na wybory szefa PO. Na miejscu okazało się, że nie ma mojego nazwiska na liście wyborców. Dostałam z komputera wydruk decyzji rzecznika dyscypliny partyjnej, że zostałam zawieszona.

eprasa.pl 57d85bc325

Już wcześniej **COŚ MI NIE PASOWAŁO,** *nie dostawałam żadnej korespondencji z partii, nawet zaproszenia na partyjny „opłatek”.*

Dlatego już dwa tygodnie przed dniem wyborów przewodniczącego, wysłałam listy polecone do każdego z członków zarządu oddzielnie. List był bardzo zwartym opisem sytuacji wraz z prośbą o wyjaśnienie lub spotkanie. I cisza, nikt się nie odezwał. Wtedy, jeszcze w dniu wyborów przewodniczącego, gdy okazało się, że nie ma mojego nazwiska na liście, po moich monitach do „wszystkich świętych”, rzecznik dyscypliny poinformował, że zostałam odwieszona, i to już miesiąc wcześniej! Ponieważ cała akcja tego zawieszenia była niezgodna z procedurą wynikającą ze statutu próbowałam to rozwikłać. Odpowiedź dyrektora Biura Krajowego PO na mój wniosek o udostępnienie dokumentacji jedynie potwierdziła to przypuszczenie.

eprasa.pl 57d85bc325

Borys Budka nic pani nie wyjaśnił?

Wyraźnie nie miał czasu, bo nie chcę nawet przypuszczać, że bał się ze mną rozmawiać. Trudno to logicznie wytłumaczyć. Zawsze okazywał mi wiele sympatii i szacunku, ale widać coś się zmieniło. To nie był najlepszy prognostyk jego przywództwa.

Rządzi Platformą już półtora roku. Jaki jest efekt?

Prognoza sprzed roku okazuje się chyba trafna. Nie rozmawia z ludźmi, zamyka się w wąskim kręgu zaufanych. Od wielu lat obserwowałam mechanizmy władzy. Ten też jest mi bardzo dobrze znany i wiem, jak zawsze się kończył. Marnie.

Z czego to wynika?

Zawsze izolacja wskazuje na deficyt wiary w siebie. A jednocześnie rodzi uzależnienie od bardzo wąskiego otoczenia tzw. zaufanych oraz skłonność do ograniczania kontaktów do osób bezgranicznie deklarujących poparcie. Tymczasem ci deklarujący bezwzględne poparcie, jak uczy doświadczenie, często zmieniają obiekt swoich sympatii, uzależniając ten proces raczej od sobie tylko znanej rachuby. Dla-

eprasa.pl 57d85bc325

tego paradoksalnie są znacznie mniej przewidywalni, niż ci oceniani jako niezależni.

Ale na horyzoncie nie ma ewentualnego następcy. Rafał Trzaskowski, który zbił ogromny kapitał podczas wyborów prezydenckich, do szefowania partią się raczej się nie pali.

Przede wszystkim jest prezydentem Warszawy. I jeśli myśli o reelekcji na to stanowisko w 2023 roku to bardzo trudne byłoby łączenie tych obowiązków z funkcją przewodniczącego PO. Zwłaszcza, jeśli – wzorem Lecha Kaczyńskiego – bierze pod uwagę drogę od prezydenta stolicy do prezydenta Polski.

Po drodze się rozdrabnia, tworzy inicjatywy, ruchy, campusy. Ludzie się w tym gubią. Bo przecież jest prezydentem Warszawy. Na tym powinien się skupić.

Jestem w stanie zrozumieć skutki nieco frustrującej sytuacji politycznej. Dlatego natychmiast po słowach krytyki powinny iść konkretne propozycje zaradcze. Obserwuję z prawdziwym podziwem fantastyczną kreatywność prezydentów – Jacka Sutryka we Wrocławiu, Romana Szełemeja w Wał-

eprasa.pl 57d85bc325

brzychu czy Jacka Jaśkowiaka w Poznaniu. Widzę, jak polityka w pandemii im służy, sądzę, że bardzo poszerzyli swoje elektoraty. Ostatni przykład? Jaśkowiak zadeklarował, że nie przyjmie nikogo na osobistą rozmowę, kto nie został szczepiony. Proste, a cieszy.

W Warszawie kreatywności brakuje?

Tak. Włączenie stadionu Legii jako masowego punktu szczepień pojawił się bardzo późno. Warszawiacy bardzo przejmują się wysokością opłat za śmieci. Słabo zrozumieli, z czego to wynika – bo prawdziwą przecież informację, że z winy rządu PiS, gdy w Warszawie rządzi PO rozumie tylko wąska grupa ludzi. Wybraliśmy przecież prezydenta Warszawy po to, by natychmiast dawał nam rozwiązanie, powiedział, co zrobić, by skutki decyzji rządu trochę zminimalizować, może gdzie indziej zrekompensować. A jeśli takie działania miały miejsce, to słabo o nich było słychać.

Któryś ze wskazanych przez panią samorządowców nadawałby się na szefa PO?

eprasa.pl 57d85bc325

Prezydent dużego miasta ma samodzielną funkcję, **REALNIE RZĄDZI** *i nie sądzę, by któremukolwiek z nich uśmiechało się przyjęcie takich politycznych obowiązków na pełny etat.*

Musiałoby się to odbić na którejś ze sprawowanych funkcji, a tym samym zawiedzeniu zaufania mieszkańców i być może skutkami w wyborach samorządowych w 2023 roku na ich drugą i ostatnią już kadencję.

Jest różnica między rządami Rafała Trzaskowskiego a Hanny Gronkiewicz-Waltz w Warszawie?

Hanna była gospodynią miasta – trudno to nazwać, ale czuło się ją fizycznie w Warszawie. To zresztą dawało dla jej rządów bardzo wysokie poparcie warszawiaków, mimo rozmaitych kłód rzucanych pod nogi. Rafał Trzaskowski powinien bardziej starać się o taki wizerunek, zwłaszcza jeśli – czego nie wiem – będzie chciał starać się o reelekcję. Nie odbieram

eprasa.pl 57d85bc325

mu prawa do aktywności politycznej, ale musi dawać warszawiakom poczucie bliskości ich spraw.

Jeśli obleje ten test, może być trudno z wygraną w wyborach na prezydenta Polski.

PiS będzie w nieskończoność przypominał zarówno awarię Czajki jak i podwyżkę cen za wywóz śmieci, mimo, że za jedno jak i drugie samo ponosi w znacznej części odpowiedzialność. A najważniejsze jest słuchanie wyborców. Gronkiewicz-Waltz, mimo niezasłużonych ataków ze strony PiS i różnych aktywistów miejskich choćby w sprawie reprywatyzacji, miała poparcie blisko 70 proc. warszawiaków. Ludzie nie uwierzyli w brednie, że mogła mieć udział w przejmowaniu kamienic, cenili ją za to, jak rządzi miastem.

Jak pisał ostatnio Onet, Borys Budka, podczas spotkania z parlamentarzystami PO, wbrew oczekiwaniom przeciwników, nie wspomniał o możliwości rezygnacji z fotela szefa partii.

Całe prezydium zarządu krajowego, z przewodniczącym Budką na czele, powinno – moim zdaniem

eprasa.pl 57d85bc325

– doprowadzić do głosowania nad wotum zaufania. Bo wybory jesienne obejmą wyłącznie władze struktur terenowych. Tym bardziej że mamy taką sytuację, że dwoje wiceprzewodniczących (Ewa Kopacz i Bartosz Arłukowicz - red) i dwóch szefów największych regionów – warszawskiego (Andrzej Halicki – red.) i dolnośląskiego (Jarosław Duda – red.) pracuje w Brukseli. Czasem łączenie pewnych funkcji, z uwagi na ich specyfikę, może być też elementem dysfunkcji władz. Czas, by myślenie o własnej karierze w przyszłości odłożyć na dalszy plan w imię dbałości o przyszłość wspólną. Paradoksalnie, to są zbiory połączone.

Ostatnio Ireneusz Raś i Paweł Zalewski zostali wyrzuceni z Platformy. Do tego transfer Róży Thun do Polski 2050 Szymona Hołowni. Odejść będzie więcej?

Niewykluczone. Borys Budka nie chce, a może nie może współpracować z frakcjami w PO. Tusk jest tak silną osobowością, że nie potrzebował z nimi walczyć. Z konserwatywną, której członkiem był Raś

eprasa.pl 57d85bc325

– też nie walczył. I w przeciwieństwie do Borysa Budki nie bał się krytyki. Członkowie tej grupy mimo jasno deklarowanych poglądów, mieli duże grono wyborców. Była też spółdzielnia Grabarczyka czy grupa Schetyny. Różniliśmy się i dyskutowaliśmy, ale nikt nie był usuwany za poglądy. Kryterium było jedno: opisane w statucie szkodzenie wizerunkowi partii. Ale pod tym kryterium kryło się przede wszystkim naruszanie obowiązującego prawa, które mogło skutkować np. aktem oskarżenia. Poza tym czasem mam wrażenie, że obecny przewodniczący czuje większy komfort w kontaktach z politykami KO niż PO.

Naprawdę liczy pani, że Budce spodoba się pomysł oddania pod osąd kolegów?

Wierzę, że Trzaskowski go przekona, zgłaszając własną wolę takiej weryfikacji i zaapeluje do reszty członków prezydium, by zrobili to samo. Czy pani sobie zdaje sprawę, jak Rafałowi Trzaskowskiemu jeszcze wzrosła by sympatia ludzi? Doceniliby go dodatkowo za odwagę i inicjatywę.

eprasa.pl 57d85bc325

Hanna Gronkiewicz-Waltz mówiła w Interii, że Budce można dać jeszcze miesiąc. Potem trzeba się radzić Donalda Tuska, co dalej.

Rafał powinien wziąć Borysa na stronę i powiedzieć: „Niech członkowie partii zagłosują nad wotum zaufania. Jak odnowią ci mandat, wezmą współodpowiedzialność”. Finalnie wszyscy by wygrali, bo odpowiedzialność byłaby wspólna i przynajmniej zakończyłaby się dyskusja. Ale czy rozwiązałoby to problemy PO? Zobaczymy. W tej sytuacji zgadzam się z Gronkiewicz-Waltz.

Trzaskowski nie chce być prowodyrem, więc nie będzie się wychylał.

To komu w takim razie ma zależeć na PO?

Nikt nie chce schedy po Budce. A wielu wciąż naiwnie wierzy w powrót Donalda Tuska. Statek Platformy utknął na mieliźnie.

Od czasu odejścia Tuska ciężko o dobrego następcę. Budka wygrał wybory, bo to było głosowanie przeciw Schetynie. Jednak już wówczas dostrzegano wady Borysa Budki, że strasznie gra na siebie. Jesz-

eprasa.pl 57d85bc325

cze jako wiceszef PO chodził po telewizjach, podejmując się roli komentatora w każdej sprawie. Niczym szeregowy poseł.

Co by na to wszystko powiedział Donald Tusk?

> *Gdyby stanął do wyborów na szefa PO, wygrałby je w cuglach, mimo, że* **NIE WSZYSCY PEWNIE MARZĄ O JEGO POWROCIE.** *Ale ta grupa też ostatecznie by jego kandydaturę poparła.*

Jest legendą, ma pozycję, wzmocniłby PO, przywróciłby ludziom wiarę w sens wspólnego działania.

Ale nie chce drugi raz wchodzić do tej samej rzeki.

Tego nie wiem. Natomiast odbudowanie PO wymaga wielkiej pracy zarówno organizacyjnej jak i koncepcyjnej. Trzeba by sobie poradzić z rozmaitymi koteriami skupionymi wokół kilku osób, które zbudowały sobie grajdołki i liczą, że wobec słabnących sondaży przetrwają i mimo wszystko, dzięki dobrej pozycji na listach wejdą do Sejmu. A wiedzą, że gdyby Tusk

eprasa.pl 57d85bc325

wrócił, nie kierowałby się osobistymi sympatiami, a arytmetyką. Ostatecznie przecież decyduje skuteczność wyborcza. Również o przyszłości Polski.

Jak wyjść z tego impasu?

Odnoszę wrażenie, że platforma obywatelska żyje w zamkniętym kręgu. A im bardziej się zamyka, tym bardziej słabną notowania, a zamykają się, bo gdzieś w podświadomości drzemie obawa o osobistą obecność w polityce. To błędne koło. Ktoś to musi wreszcie przeciąć. I Donald Tusk ze swoim autorytetem byłby w stanie tego zrobić. Jednak nie wiem, czy się na taki krok zdecyduje. Ale znany jest z tego, że podejmuje decyzje trafne, uzasadnione, ale często wcześniej nieprzewidywalne.

Notowania topnieją, co z tego zostanie pod koniec roku?

Nie chciałabym, aby w przyszłej kadencji w Sejmie zasiadała wąska, może 40-osobowa grupa, zespolona wspólnym interesem przetrwania, taki swoisty związek zawodowy. A w tej kadencji? Nie jestem optymistką.

eprasa.pl 57d85bc325

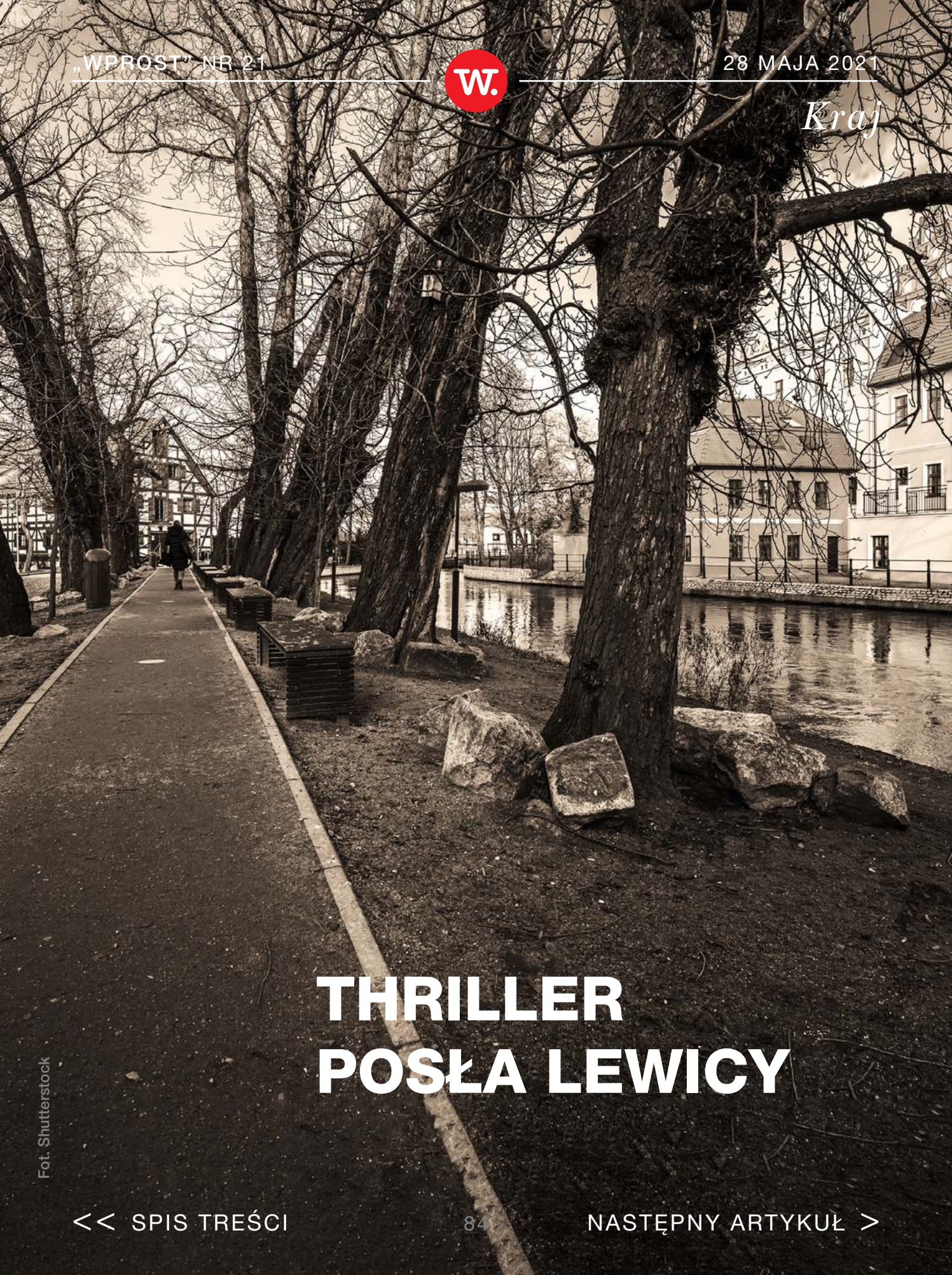
Część już poszła do Hołowni. Będzie ich więcej? Pani też rozważa przejście?

Nie, jestem członkiem PO, ale przyglądam się tej inicjatywie z zainteresowaniem.

Zarówno Polska 2050 jak i PSL daje jakąś alternatywę. Nie słychać tam o wewnętrznych rozliczeniach. Panuje chyba większa swoboda i nikt nie jest karany za różnice zdań czy ocen. Wyraźnie trwają tam wewnętrzne dyskusje. Nie czaruje się rzeczywistości. Tymczasem w PO reakcją na spadające sondaże jest informacja, że partyjne sondaże wewnętrzne są znacznie bardziej optymistyczne. Ponadto podejrzewam się, że działacze w PO mają obawy z wychodzeniem w teren. Bo trudno radzić sobie z często brutalnymi atakami i pretensjami wyborców. A przecież od gniewu ludzi nie uciekniemy. Trzeba sobie z tym umiejętnie radzić, by odwracać złe trendy. Inaczej pozostanie tylko najtwardszy elektorat.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325



THRILLER POSŁA LEWICY

Fot. Shutterstock

Napisał thriller w stylu Dana Browna, ale sam twierdzi, że bardziej zainspirowała go wizyta w muzeum w Mediolanie. Zachwala Muzeum Brudu w Bydgoszczy i twierdzi, że beletrystyka powinna mieć walory edukacyjne. **Z POSŁEM LEWICY KRZYSZTOFEM GAWKOWSKIM ROZMAWIAMY O JEGO CZWARTEJ POWIEŚCI** *– wydanej w maju „Odnowie”.*



Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

Skąd pomysł, żeby akcję thrillera z nazistami chcącymi zmienić historię świata umieścić w Bydgoszczy? To miasto nie kojarzy się ze spiskami.

Bydgoszcz to piękne miasto, które kryje wiele tajemnic. Od tych sprzed setek lat, aż po czasy teraźniejsze. Warto poznawać swoje lokalne ojczyzny i dlatego miejsce akcji właśnie tak zostało obsadzone.

eprasa.pl 57d85bc325

A propos tajemnic. W „Odnowie” widać inspirację twórczością Dana Browna. Zaginiona wiedza, tajne stowarzyszenie i przypadkowi bohaterowie próbujący zapobiec katastrofie – estetyka, która przyniosła Amerykaninowi rozgłos. Chyba niełatwo było to przenieść na nasz grunt?

Bardzo lubię twórczość Browna, a szczególnie jego pierwszą wielką powieść „Kod Leonarda da Vinci”.



Krzysztof Gawkowski

– polityk i działacz samorządowy, z wykształcenia politolog, dr nauk humanistycznych, wykładowca akademicki. Był wiceprzewodniczącym SLD, od 2019 w zarządzie partii Wiosna. W tym samym roku został posłem na Sejm RP. Obok książek fachowych pisze także powieści sensacyjne.

eprasa.pl 57d85bc325

Moja powieść czerpie jednak inspiracje z całkowicie innych wydarzeń. Będąc na stypendium naukowym w Mediolanie, przypadkiem trafiłem do Narodowego Muzeum Leonardo i tam narodził się pomysł na książkę w tematyce tajnych stowarzyszeń i prawdziwych wydarzeń.

Mówiąc o Brownie, miałem na myśli pewne chwyty stosowane przez niego i myślę, że czytelnicy Amerykanina też dostrzegą je w „Odnowie”. Zostawmy jednak Browna. Tajna organizacja, która pojawia się w książce, do dziś działa na wyobraźnię osób pasjonujących się paranormalną stroną historii III Rzeszy. Rozumiem, że jest pan w tym gronie?

Jestem w gronie fanów prawdziwej i niewyjaśnionej historii. Uważam, że w beletrystyce warto przybliżać czytelnikowi prawdziwe fakty i jednocześnie łączyć je z fikcją literacką. Światowa historia często łączy się z polskimi bohaterami, a nic o niej nie wiemy. Warto zatem budować takie opowieścią, które mogły wydarzyć się w rzeczywistości. I tak właśnie czynię w „Odnowie”.

eprasa.pl 57d85bc325

Tak, jest w „Odnowie” wspomniany już Leonardo Da Vinci, jest Nikola Tesla i pewna zaskakująca postać z Polski, ale o niej za chwilę. Chcę zapytać o jedno z autentycznych miejsc, które pojawiają się w książce – Muzeum Mydła i Historii Brudu w Bydgoszczy. Przyznaję, że musiałem sprawdzać w internecie, czy to miejsce naprawdę istnieje. Wzmianka w książce to bardziej mrugnięcie do czytelnika, czy warto na poważnie zainteresować się historią brudu?

Czego jak czego, ale miejsca dla Muzeum Mydła i Historii Brudu, nie mogło w książce zabraknąć. Z jednej strony instytucja oddaje prawdziwy hołd długiej tradycji produkcji mydła w Bydgoszczy, a z drugiej to naprawdę fascynujące miejsce. Warto tylko wspomnieć, że Atlas Obscura – jeden z największych amerykańskich portali internetowych poświęcony podróżom, zachęca do odwiedzenia muzeum.

Po przeczytaniu książki jest co najmniej jeden nowy zachęcony, więc mamy odhaczony walor edukacyjny w beletrystyce. A co z tymi, którzy w książce nie mogą liczyć na hołd? Nie zdradzając za wiele z fabuły,

eprasa.pl 57d85bc325

powiedzmy, że policja nie zawsze jest w „Odnowie” kryształowa. To jakieś nawiązanie do tego, co działo się w Polsce w ostatnich miesiącach?

Prawda jest taka, że na całym świecie nie znajdziemy państwa, w którym policja jest kryształowa. **W KSIĄŻCE NIE ODKRYWAM WIĘC ŻADNEJ NOWEJ KARTY** *i inspiracja ulicą też nie była potrzebna.*

W każdej dotychczasowej mojej powieści byli dobrzy i źli gliniarze. Bywało, że czasem nawet bardzo źli. Koniec końców to jednak dobro zwyciężało, więc za dużo nie zdradzę, jeśli powiem, że i w „Odnowie” będzie jasność po stronie służb państwa.

Czyli mamy zwycięstwo polityka nad pisarzem, bo temu pierwszemu chyba łatwiej przychodzi kreślenie scenariuszy z happy endem. „Odnowa” jednak klasycznym happy endem się nie kończy. Raczej mocno zaskakuje czytelnika. Książkę zamyka historia posta-

eprasa.pl 57d85bc325

ci, którą czytelnik średnio zorientowany w realiach polityczno-biznesowych rozpozna bez trudu. U pana to jednak szwarccharakter, a w prawdziwym życiu uchodził za filantropa, dobroczyńcę. Skąd pomysł na taki przewrotny zabieg?

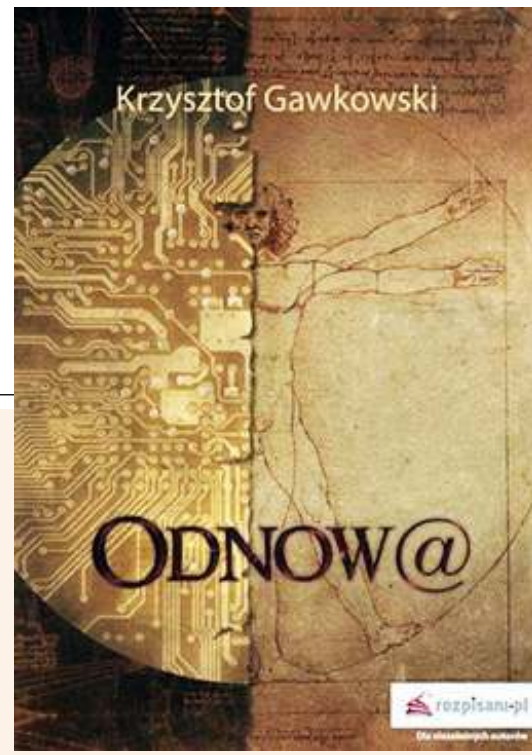
Posiadając wielkie pieniądze zazwyczaj gdzieś po drodze trzeba pobrudzić sobie ręce. Taką właśnie postać namalowałem w książce, która bez wątpienia może wpisać się w życie społeczno-polityczne w Polsce. Biznes w naszym kraju ma również różne barwy i media nie raz donoszą, że jest o wiele brutalniejszy niż polityka. Magnaci finansowi nie wstydzą się nieczystych zagrywek i chciałem to jasno ukazać w powieści. Oczywiście nie demonizuję wszystkich biznesmenów, bo zdecydowana większość to pożądani ludzie. Wiem jednak, że nie wszyscy mają czyste ręce i tym łatwiej fikcja literacka ich oswaja.

Wątek tej postaci w zakończeniu książki sugeruje, że będzie ciąg dalszy historii. Powstanie kolejna część książki?

eprasa.pl 57d85bc325

Bardzo polubiłem bohaterów „Odnowy”. Spędziliśmy razem dużo czasu i nie raz towarzyszyli mi do późnej nocy. Nie chciałbym się z nimi rozstawać, ale to nie ja decyduję, czy ich losy będą toczyły się dalej. Wszystko jest w rękach czytelników i jeśli będzie taka chęć, to ja z przyjemnością obudzę postaci, które rozpalą emocje od nowa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Krzysztof Gawkowski
Odnowa
Rozpisani.pl

eprasa.pl 57d85bc325

Osiedle

Słoneczne Dębki

Grupa Inwest

DZIEŃ OTWARTY 03-06 CZERWCA

MOŻLIWOŚĆ FINANSOWANIA 20/80

ODDANIE - LIPIEC 2021r.

OPCJA WYKOŃCZENIA „POD KLUCZ”

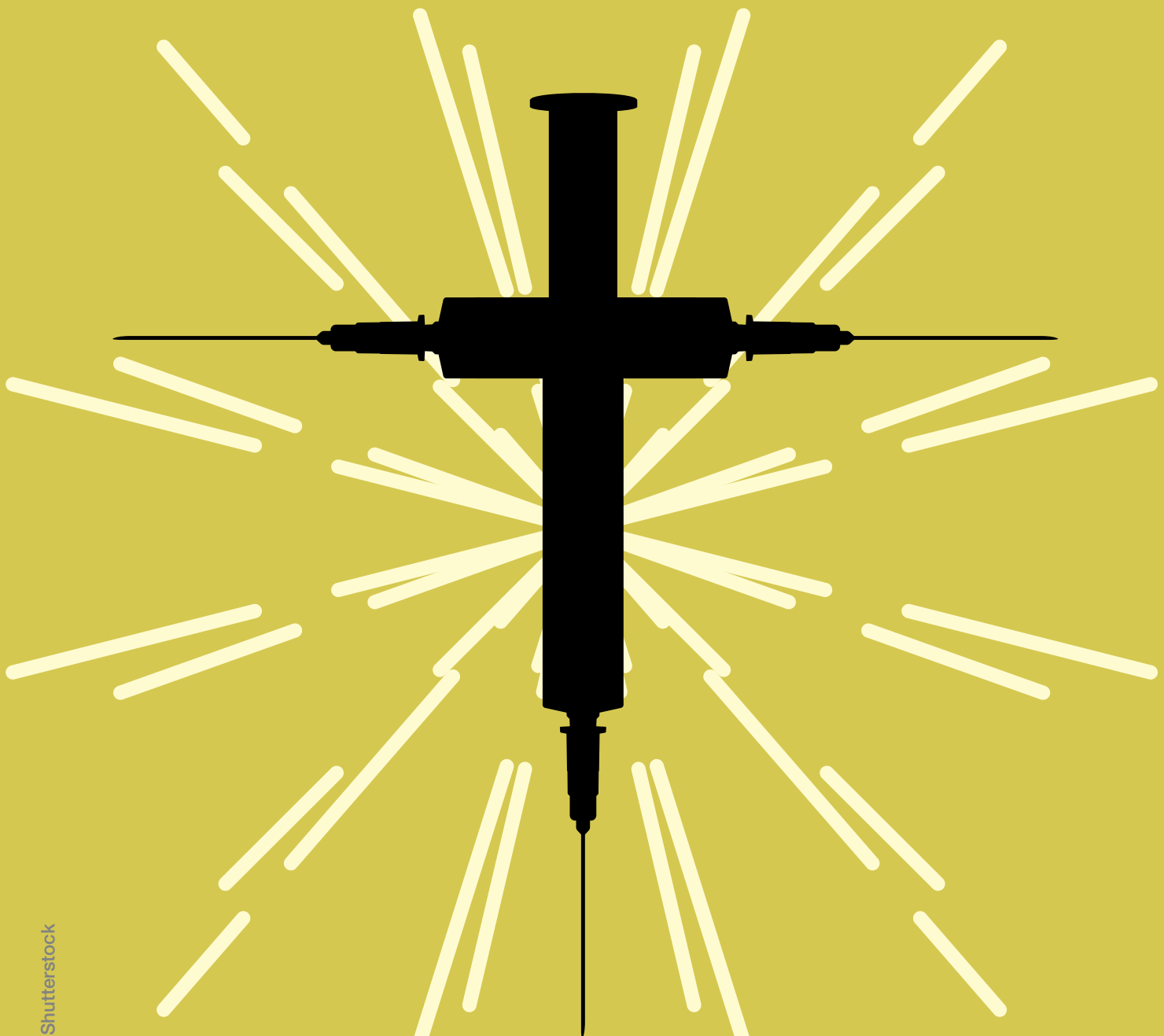
APARTAMENTY 3-POKOJOWE



BEATA BOBKIEWICZ 604 751 400

WWW.SLONECZNEDEBKI.PL

epasa.pl 57d85bc325



Ilustracja KKinal, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

KOŚCIÓŁ POWINIEN ZACHĘCAĆ DO SZCZEPIEŃ

Kontrowersyjne, by nie powiedzieć niemądre wypowiedzi o szczepieniach stały się wizytówką polskiego Kościoła. Sam jestem wiernym, członkiem Kościoła katolickiego i z ogromną radością przyjąłbym krótki list episkopatu, a ten jak wiemy potrafi listy pisać, który jednoznacznie mówiłby o konieczności szczepień, bo to jest zgodne z nauką Kościoła. I żeby było jasne, to nie jest moje zdanie, cytuję tutaj znacznie ode mnie mądrzejszych – mówi w rozmowie z „Wprost” **DR TOMASZ ROŻEK**, *fizyk i dziennikarz naukowy, prowadzi videobloga oraz „Fundację Nauka. To Lubię”.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl 57d85bc325

Rząd ma zachęcać Polaków do szczepień loterią. Zaszczepiony będzie mógł wygrać nawet milion złotych. To dobry pomysł, taka zachęta?

Oczywiście, jesteśmy teraz w sytuacji, w której pali się dom i pożar trzeba gasić. Ale ja wciąż zastanawiam się, dlaczego wcześniej nie montowaliśmy urządzeń przeciwpożarowych. Zamiast mniej lub bardziej panicznych ruchów w czasie pożaru, wolał-



Fot. Archiwum Tomasz Rożka

Dr Tomasz Rożek

- doktor nauk fizycznych, z zawodu dziennikarz naukowy. Kieruje działem naukowym w tygodniku „Gość Niedzielny”. Prowadzi videobloga „Nauka. To Lubię” oraz „Fundację Nauka. To Lubię”.

eprasa.pl 57d85bc325

bym, żeby ktoś się zajął tematem edukacji, bo to z nią mamy problem od wielu, wielu lat. Wolałbym, żeby zamiast loterii była edukacja.

Ale chyba całe polskie reagowanie na pandemię opiera się na „gaszeniu pożarów”? Czy może jednak zaobserwował pan jakieś mniej „spontaniczne” działania?

Oczywiście pandemia to zawsze jest pożar, którego się nie spodziewaliśmy. To sytuacja, kiedy w dom uderza piorun. Nikt nie może tego przewidzieć. Ale budując dom naprawdę można wybierać materiały trudnopalne. Pozostając przy tych porównaniach – w czasie pandemii w Polsce zapaliło się dużo więcej rzeczy, niż powinno. I to nie dotyczy tylko edukacji. Nie trzeba być wielkim analitykiem, by zobaczyć, że dziury są w innych miejscach, choćby w ochronie zdrowia.

Pandemii nikt się nie spodziewał.

Nie chodzi o to, że powinniśmy mieć ustawioną służbę zdrowia tak, jakby pandemia miała trwać bez przerwy. Bo nikt nie byłby w stanie jej w takich

eprasa.pl 57d85bc325

warunkach finansować. Oczywiście w krajach bogatszych służba zdrowia też momentami nie wyrabiała. Ale w zestawieniu z Polską to są dwa poziomy „niewyrabiania”. Dziś bardzo łatwo jest powiedzieć – system zdrowia nie działa, za mało mamy lekarzy, minister zdrowia jest temu winien. Ale ja się pytam, który minister? Przecież to procesy rozłożone na lata. Limity na studiach medycznych były zmniejszane regularnie przez wiele lat.

Właśnie przy takich kryzysach widzimy, jak potrzebna jest umiejętność planowania i ciągłość władzy. Tymczasem patrzymy na kraj przez pryzmat czteroletniej kadencji. Przez cztery lata to można zaprojektować parking i wyłożyć go kostką. Wiele decyzji, których efekty widzimy dzisiaj było podejmowanych kilkanaście lat temu. Ale powiedzenie czegoś takiego w przestrzeni publicznej oznacza tyle, że człowiek będzie zrównany z błotem, jako symetrysta. Bo to też nasza narodowa cecha. Zamiast poszukiwać źródła problemu, wolimy się okładać pałkami. Nie wyciągamy wniosków z popełnionych błędów.

eprasa.pl 57d85bc325

Jak dzisiaj rozmawiać z tymi, którzy szczepić się nie chcą?

Na pewno nikogo nie obrażać. Sam staram się używać argumentów, a nie emocji. Odwołuję się do tego, co chciałbym, by każdy kto kończy szkołę w Polsce wiedział.

Czyli?

Mam na myśli absolutne podstawy biologii, czy biologii człowieka.

Bywa tak, że jak komuś poda się ciąg argumentów, od początku do końca, zmienia zdanie. Ale **W DYSKUSJI NA TEMAT SZCZEPIEŃ ZA DUŻO JEST EMOCJI,**

a emocje przeszkadzają w rzeczywistym oglądzie sytuacji. Poza tym problem polega na tym, że mamy bardzo małą wiedzę na temat narzędzi, których powinniśmy używać do tego, by oddzielać wiarygodne źródła informacji od niewiarygodnych.

eprasa.pl 57d85bc325

Chciałam o fact-checking pytać.

Ale to drugi krok. Bo pierwszy krok to głębokie, wewnętrzne przekonanie, że dotarcie do prawdziwych informacji, albo do najbliższych prawdzie informacji, jest wartością samą w sobie. I to nie tylko wyzwanie dla szkoły, ale raczej przede wszystkim dla rodziców. Bo dziecko, które idzie do szkoły, jest dzieckiem już w niektórych kwestiach ukierunkowanym. Ponadto, w szkole przebywa tylko kilka godzin w ciągu dnia, resztę spędza w domu. I teraz jest pytanie za 100 punktów – ilu rodziców ma świadomość, jak bardzo to jest ważne?

Pewnie wciąż niewielu.

Tymczasem to ma znaczenie na kilku poziomach. Po pierwsze – dobrze jest wiedzieć dla własnego bezpieczeństwa. Ale jest też poziom społeczny, czyli sytuacja w której od moich decyzji, kroków, zależy zdrowie bądź życie drugiego człowieka. I tutaj wracamy do tematu szczepień, które są istotne na obu poziomach.

eprasa.pl 57d85bc325

Czy biorąc pod uwagę fakt, ilu Polaków nie chce się szczepić, korki od szampanów nie zaczęły strzelać zbyt wcześnie? Mam wrażenie, że dziś większość z nas „odwołała” pandemię?

Po ludzku to rozumiem. Po miesiącach zamknięcia, choć akurat w Polsce te restrykcje w porównaniu z innymi europejskimi krajami były i tak dość liberalne, po miesiącach nauki zdalnej, po emocjach związanych z tym, że małe dzieci zostawały w domach, a rodzice i tak musieli pracować, albo organizować opiekę dla nich, gdy nie mogli pracować zdalnie... Ale też po miesiącach stresów, emocji, obiektywnych trudności związanych z prowadzeniem biznesu, niepewności finansowej, gospodarczej – przyszła wiosna i jednocześnie odwołano ograniczenia. Ludzie się ucieszyli, ja sam z tego też się bardzo cieszę. Ale nie jest tak, że pozbyliśmy się problemu.

Pytanie, czy wirus nie uderzy za kilka miesięcy, to już nie jest pytanie na poziomie faktów, a raczej na poziomie symulacji komputerowych, modelowania matematycznego, które pewne predykcje daje. Ale to

eprasa.pl 57d85bc325

wciąż tylko przewidywanie, choć tak bardzo nam potrzebne do tego by w różnych dziedzinach życia się rozwijać. Wykorzystując matematyczne równania próbujemy sobie wyobrazić przyszłość. A to, jaka ona będzie, zależeć będzie od wielu czynników, w tym, w dużej mierze od poziomu wyszczepienia.

Skoro o modelach matematycznych mowa, czy pandemia pokazała nam, jakie profesje w przyszłości będą najbardziej pożądane?

Na pewno pandemia pokazała, jakie są niezbędne do tego, by wychodzić z kryzysów. I pandemia powinna dać do myślenia nie tylko tym, którzy dziś wybierają studia, czy zawód, ale też tym, którzy podejmują decyzje płacowe. juiNagle okazało się, jak istotne są firmy kurierskie. Jak niezwykle istotne jest to, by wszędzie był dobrej jakości internet. Jak ważne jest to, by odpowiednio wykształcone i wynagradzane były służby medyczne, ratownicy medyczni, laboranci, ludzie, którzy dziś zarabiają psie pieniądze, a którzy są na pierwszej linii frontu. Gdy ci ludzie protestowali, nikt ich nie słuchał.

eprasa.pl 57d85bc325

A dziś od nich zależy wszystko.

Co, gdyby teraz chcieli zastrajkować? Dziś usłyszą, że strajkować nie mogą, bo to na nich opiera się system. Tyle, że kiedy znowu przestaną być „tak” potrzebni, ich głos znów z trudem będzie się przebijał.

> **EPIDEMIA POKAZAŁA** *nam też, że ogromnym błędem było likwidowanie, czy redukowanie liczby wysoko specjalistycznych laboratoriów medycznych.*

Poza tym pokazała, że co prawda żyjemy w XXI wieku, w centrum cywilizowanego świata, ale choroby zakaźne mogą się pojawić. Przecież oddziały zakaźne były najmniej dofinansowywanymi oddziałami w polskich szpitalach.

Pokazała, jak istotne jest rozwijanie nauk predykcyjnych. W Polsce nie brakuje świetnych fizyków na światowym poziomie. Tak samo jest z matematykami, czy informatykami. Jednak do

eprasa.pl 57d85bc325

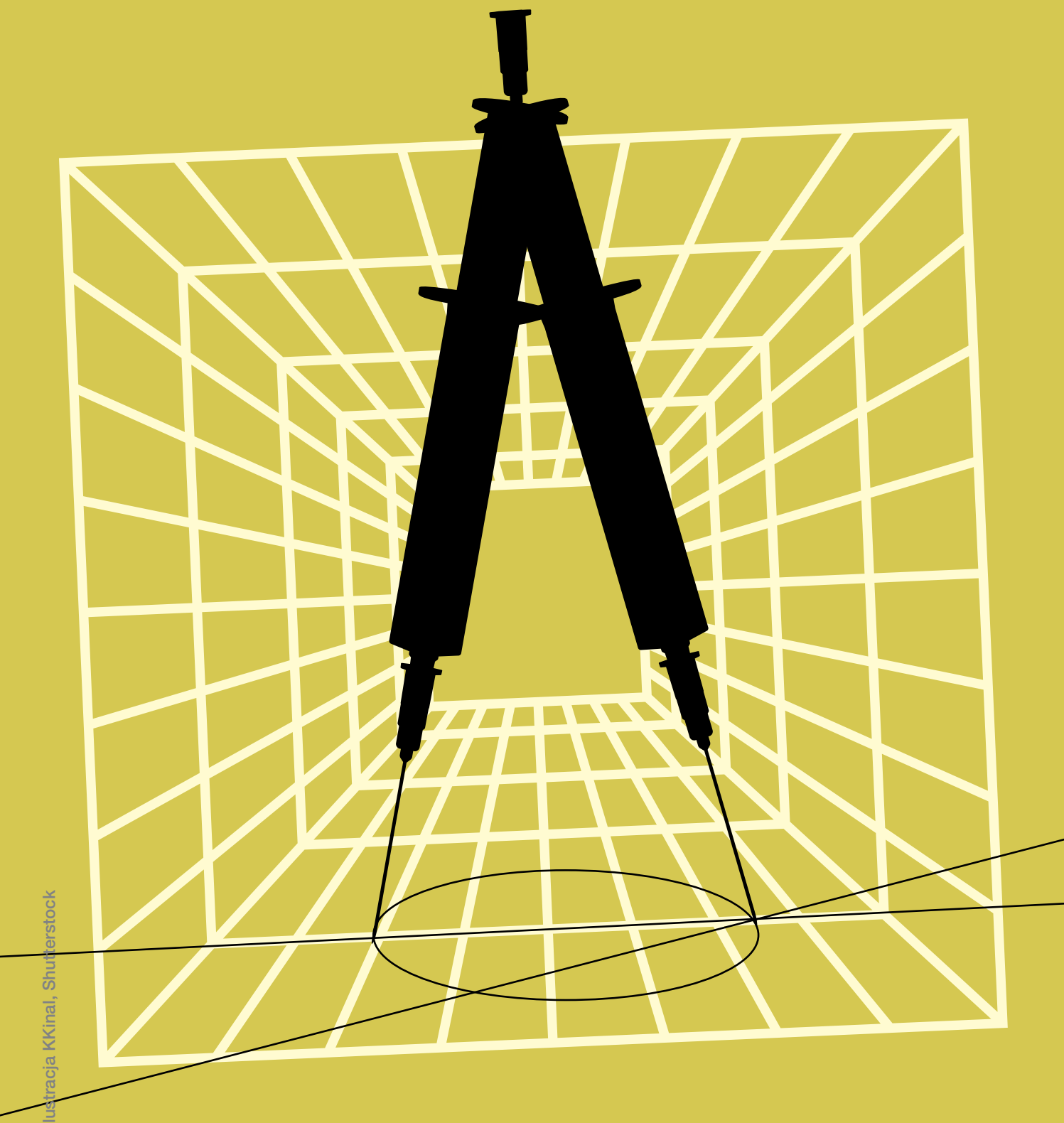
niedawna było tak, że oni sobie coś tam dłubali, a niewielu w ogóle wiedziało o ich istnieniu, doceniało to, co robią. Dzisiaj okazuje się, że ci ludzie są na pokładzie, ale duży mamy bałagan w danych. Nie ma ujednoliconych baz, o czym przekonaliśmy się, gdy młodzi ludzie własnym sumptem zbierali dane i korygowali te ministerialne. Coś jest nie tak w sytuacji, gdy człowiek zauważa błędy, i to czasami dość znaczące, w danych które publikują największe centralne urzędy.

Skąd się te błędy mogą brać?

Ten ktoś „w Warszawie” nie podrabia przecież danych, ale najpewniej nie ma dostępu do kluczowych informacji. Tymczasem dane to dziś nowa ropa naftowa, nowe złoto. Duże zbiory danych i algorytmy, które je analizują to dziś podstawa. Ale nie jest też tak, że samo posiadanie danych sprawia, że możemy się czuć bezpiecznie. Wkracza bowiem kolejny element układanki, czyli zaufanie do rządzących. Nawet jeśli mamy świetne predykcje, super modele i na ich podstawie światowej klasy eksperci podejmują jakąś

eprasa.pl 57d85bc325

Społeczeństwo



Ilustracja KKinal, Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

decyzję, to nie ma ona znaczenia, jeśli obywatele mają ją za nic.

W Polsce zaufanie do rządzących jest na jednym z najniższych poziomów w całej Unii Europejskiej. I nagle ci rządzący wprowadzają wymóg noszenia maseczek. Co się dzieje? Część społeczeństwa zakłada maseczki, a część udaje, że je nosi, by nie dostać mandatu. Na portalach sprzedażowych od razu pojawiają się maseczki z firanki, że niby maseczka, ale jednak nie maseczka. Przypomina mi się dyskusja o wprowadzanym tak dawno temu obowiązku zapinania pasów w samochodach. Wtedy też można było kupić koszulki z wydrukowanym pasem, po to by policjant stojący przy drodze widział, że kierowca ma pasy. Działa ten sam model. Nawet najbezpieczniejsze pasy we wszechświecie nic nie pomogą, jeśli ich nie będziemy zapinali.

Zatem respektowanie wprowadzanych ograniczeń to gra wielu elementów, a element zaufania do władzy jest bardzo istotny w warunkach kryzysowych. Oczywiście w naszym przypadku nieufność jest

eprasa.pl 57d85bc325

genetycznie zaprogramowana ze względów historycznych. Ale już od pewnego czasu żyjemy przecież w kraju, w którym sami wybieramy rządzących. Nieracjonalne jest więc z zasady robienie im na przekór.

Szkoda, że wierni nie robią na przekór episkopatowi, który jakiś czas temu wypowiedział się na temat szczepionek, że budzą one sprzeciw moralny.

Chodzi pani o oświadczenie komisji bioetycznej episkopatu? Było strzałem w kolano, poważnym błędem, tym bardziej, że w wypowiedziach szefa tejże komisji były co najmniej nieścisłości, a zaryzykowałbym stwierdzenie, że nawet błędy merytoryczne. Poza tym

> *to stanowisko było* **SPRZECZNE ZE STANOWISKIEM WATYKANU,** *Sytuacja, w której sam papież mówi o konieczności szczepień i sam się szczepi,*

a komisja bioetyczna polskiego episkopatu, jedna komisja, mówi coś, co można zrozumieć inaczej...

eprasa.pl 57d85bc325

W moim przekonaniu to jeden z powodów, dla którego w najstarszej grupie wiekowej jest całkiem spory procent osób mówiących „nie zaszczepię się”. Żeby być uczciwym, trzeba też wspomnieć, że wielu księży, w tym biskupów głośno mówiło o konieczności szczepień. Ale to kontrowersyjne, by nie powiedzieć niemądre wypowiedzi stały się wizytówką polskiego kościoła. Wypowiedzi, które zostały podchwycone przez ruchy, które od dawna protestują przeciwko jakimkolwiek szczepieniom.

Przywołałam episkopat nie bez powodu. Skoro dyskusja o tym, jak przekonywać Polaków do szczepień cały czas wraca i pewnie wracać będzie, może dobrze byłoby gdyby Kościół stanął po stronie nauki i wykorzystał swoją siłę rażenia?

Papież o tym mówił, uważam, że polscy biskupi także powinni o tym wyraźnie przypomnieć. Zwłaszcza, że najbardziej zagrożona jest ta grupa wiekowa, która najbardziej ufa duchownym.

Sam jestem wiernym, członkiem Kościoła katolickiego i z ogromną radością przyjąłbym krótki list epi-

eprasa.pl 57d85bc325

skopatu, a ten jak wiemy potrafi listy pisać, który jednoznacznie mówiłby o konieczności szczepień, bo to jest zgodne z nauką Kościoła. I żeby było jasne, to nie jest moje zdanie, cytuję tutaj znacznie ode mnie mądrzejszych.

Skoro jesteśmy poddawani akcjom dezinformacyjnym, osaczani informacjami każdego dnia, do tego stopnia, że nawet ci, którzy preferują fact-checking mogą mieć problem z jego praktykowaniem - czy pańskim zdaniem lekcje z weryfikowania informacji powinny by serwowane w szkołach?

Nie lekcje, musi zostać przepisany cały program edukacji. Nie może być tak, że dołączamy kolejny przedmiot, albo w ramach godzin wychowawczych ktoś o tym będzie mówił. Bo takie rzeczy się dzieją, może nawet przynoszą jakiś efekt, ale nie rozwiążą problemu.

Jest taka organizacja, Center for Countering Digital Hate. Od wielu lat bada przepływ informacji w internecie. W kontekście i szczepionek, i całego wirusa, zrobili listę profili, które wypuszczają w świat

eprasa.pl 57d85bc325

większość fejków. I proszę sobie wyobrazić, że 65 proc. dezinformacji pochodzi z... 12 profili. Nie 12 tysięcy, z dwunastu! To nie jest tak, że u podstaw dezinformacji jest armia ludzi. Może jest armia w rozumieniu stricte wojskowym, bo ktoś nad tym panuje, ale wysokozasięgowymi źródłami jest kilkanaście osób.

Wracając do pani pytania – temat dotyczy każdego ze szkolnych zagadnień. Nawet wf-u, bo przecież ilość fejków dotyczących zdrowego stylu życia, diet, sportu też jest zatrważająca. Na każdej lekcji uczeń powinien być zderzany z różnymi hipotezami, z których drogą dedukcji, z wykorzystaniem narzędzi naukowych, powinien sam dochodzić do tej, która jest najbliższa prawdy. Może najbliżej do tego jest na lekcjach polskiego, pod warunkiem, że jest dobry polonista, który wprowadza dyskusję, zadaje pytania „dlaczego tak myślisz”, „co cię przekonało”, „czy się czasem nie mylisz, skoro w kolejnym rozdziale to zostało obalone?” – przy omawianiu choćby lektur.

Tylko co z resztą przedmiotów.

eprasa.pl 57d85bc325

Chciałbym kiedyś zrobić takie badanie, które polegałoby na tym, by wyrywkowo zapytać uczniów, którzy kończą liceum, zdali maturę: „Przeprowadź dowód, zaplanuj obserwację, po prostu sprawdź czy Ziemia jest kulista czy płaska”. Podejrzewam, że większość nie potrafiłaby tego zrobić. To w takim razie – po co uczymy ich fizyki, geografii? My im mówimy, jak jest. A tymczasem powinniśmy ich nauczyć dochodzenia samemu do pewnych wniosków.

Gdyby tak było, człowiek nauczony jak sprawdzać informacje, poradziłby sobie z tymi dotyczącymi czipów w szczepionkach. Na tego typu bzdury byłby uodporniony. Zatem nie chodzi o milion, który teraz będzie rozdawany w loterii, bo pewnie i on nie przekona tych, którzy wierzą, że szczepienia to eksperyment, który ma nas zniewolić. Dla niektórych ten milion będzie dowodem na to, że coś jest nie tak. Tutaj jest potrzebna praca u podstaw, a jej efekty zobaczymy za lata. W pewnym sensie cała moja działalność pop-naukowa to

eprasa.pl 57d85bc325

walka z fejkami. Kilka miesięcy temu założyłem fundację, także po to by robić to intensywniej i skuteczniej.

Jedynym dobrym wyjściem jest inwestowanie w naukę. Chciałbym bardzo, żeby ktoś pomyślał o tym właśnie w ten sposób – jako o inwestycji. Bo

> **DOBRA I NOWOCZESNA EDUKACJA** *jest jedyną znaną mi obroną przed konsekwencjami kryzysów, które od czasu do czasu się pojawiają.*

Czego pan się dowiedział o ludziach na oddziale COVID-owym, na którym był pan wolontariuszem?

Że każdy może kiedyś potrzebować pomocy, że samemu mając siły warto pomagać.

Napisał pan: „Dzisiaj po raz pierwszy, odkąd zacząłem pracę jako wolontariusz na oddziale covidowym, okazało się że nie ma dla mnie pracy. To dobra wiadomość. Oby wolontariusze nie byli znowu potrzebni jesienią”.

eprasa.pl 57d85bc325

I nie zrobiłem tego, żeby się lansować. A dlatego, że prowadząc kanał popularnonaukowy często piszę, mówię, robię wideo na temat wirusa, śmierci... I pomyślałem, że miło będzie, jeśli napiszę coś optymistycznego i do tego osobistego. Szkoda, że u tak wielu osób mój wpis wywołał tak negatywne emocje. Wcześniej nigdy nie pisałem o moim wolontariacie, nie zależało mi na tym, by ktokolwiek wiedział, że coś takiego robię. Nawet sam szpital proponował, żebym może powiedział, bo oni potrzebują wolontariuszy, ale ja miałem wewnętrzny opór, bo w domu zawsze mi mówiono, że gdy pomagasz, to się nie chwalisz.

Rzeczywiście wolontariusze mogą nie być potrzebni w szpitalach jesienią?

Z symulacji opartych o pewne założenia wynika, że o ile w ogóle, to nie w takim stopniu jak jesienią zeszłego roku i wiosną tego roku. Pytanie czy założenia, które przyjmujemy są prawidłowe. Ok. 60 procent społeczeństwa ma dziś odporność, część dzięki przechorowaniu, część dzięki szczepieniom.

eprasa.pl 57d85bc325

Do przełomu sierpnia i września może to być ok. 75 procent. Do odporności na poziomie 90 procent wciąż będzie brakowało. Ponadto nie mamy pewności czy nie pojawi się u nas nowy szczep. Sporo jest niewiadomych, ale modele mówią, że nie powinniśmy się spodziewać sytuacji takiej jak przed kilkoma miesiącami, kiedy umierało 700 osób dziennie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325



Mateusz Majkut – 22-letni student prawa i aktywista.

Fot. Z archiwum Mateusza Majkuta

NA BUDOWIE SIĘ NIE ZATRUDNIĘ

Lekarz orzekający stwierdził, że jestem niezdolny do pracy. Jeśli w przyszłości podejmę pracę, a taki mam plan, to automatycznie tracę rentę i zasiłek dla niepełnosprawnych – mówi **MATEUSZ MAJKUT**. *Ma 22 lata, studiuje prawo, porusza się na wózku inwalidzkim i jest aktywistą na rzecz osób z niepełnosprawnościami. „Wprost”* **OPOWIADA O TYM, JAK OSOBOM Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI ŻYJE SIĘ W POLSCE.** *Ocenia też program „To tylko kilka dni”, którego twórcom zarzuca się m.in. przedmiotowe traktowanie osób z niepełnosprawnościami.*



Rozmawiał **Bolesław Breczko**

eprasa.pl 57d85bc325

Jak oceniasz program „To tylko kilka dni”, w którym celebryci zajmują się osobami z niepełnosprawnościami przez tytułowych kilka dni?

Widziałem tylko pierwszy odcinek i powiem, że jestem z niego bardzo zadowolony. Program tego typu jest w Polsce niezwykle potrzebny. Świadomość na temat problemów i codzienności osób z niepełnosprawnościami jest u nas nadal bardzo niska. Teraz jest szansa, że chociaż w części się to zmieni. Zwłaszcza, że w tym programie to nie celebryci są głównymi gwiazdami, tylko zwykli ludzie z niepełnosprawnościami.

Słyszałem negatywne opinie o programie. Że to robienie „show” na osobach z niepełnosprawnościami, że to kolejny program, w którym celebryci mogą błysnąć.

Celebryci gwarantują, że program wzbudzi zainteresowanie. Gdyby to zwykły Kowalski występował zamiast np. Miśka Koterskiego, który był w pierwszym odcinku, to oglądalność mogłaby być zdecydowanie niższa.

eprasa.pl 57d85bc325

Czyli nie widzisz problemu, że celebryci lansują się na osobach niepełnosprawnych?

Nie, bo ja tego tak nie postrzegam. Ale rozumiem, że niektórzy mogą mieć takie opinie i nie krytykuję ich za to. Sam jestem aktywistą na rzecz osób z niepełnosprawnościami i zdaję sobie sprawę, że różni ludzie mogą mieć różne opinie także o mnie. Dla mnie program „To tylko kilka dni” to przede wszystkim sposób na nagłośnienie problemów osób, takich jak ja.

Forma może nie każdemu się podobać, ale program **POKAZUJE PRAWDZIWE PROBLEMY** *i za to jestem wdzięczny.*

Używamy sformułowania „osoby z niepełnosprawnościami”, a czemu nie po prostu niepełnosprawni?

Sam jakiś czas temu pytałem o to, jak jest różnica. Z jednej strony to termin medyczny (np. osoba z niepełnosprawnością ruchową lub umysłową), a z drugiej kwestia wrażliwości na drugiego człowieka. Chodzi o to, że niepełnosprawność nie określa ludzi nią

eprasa.pl 57d85bc325

dotkniętych, dlatego nie są niepełnosprawni, a są osobami z niepełnosprawnościami.

Ty czułbyś się obrażony, gdybym powiedział, że jesteś niepełnosprawny?

Nie, mi to zupełnie nie przeszkadza, sam tak o sobie mówię. Jeśli jednak wiem, że ktoś woli, żeby mówić o nim, że jest osobą z niepełnosprawnością, to tak będę o nim lub o niej mówił. Dla mnie to zwykła kwestia uprzejmości.

„To tylko kilka dni” pokazuje prawdziwy obraz osób niepełnosprawnych, ale to nadal tylko mały wycinek ich rzeczywistości. Jak ona wygląda w Polsce?

To jest tak rozległe pytanie, że chyba nie starczy nam czasu, żebym ci o tym opowiedział.

To inaczej, jakie są największe przeszkody, o których zdrowa większość społeczeństwa nie ma pojęcia?

O tym też mógłbym mówić długo, ale podam ci kilka oczywistych przykładów. Publiczna infrastruktura nadal jest niedostosowana do korzystania z niej przez osoby niepełnosprawne, np. na wózkach. Gdy trzy lata temu pojechałem do swojego urzędu gminy

eprasa.pl 57d85bc325



„To tylko kilka dni” i po prawej Dagmara Kaźmierska



Fot. TTV

„To tylko kilka dni”, sezon 1 - po lewej Michał Koterski

< SPOŁECZEŃSTWO NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

wyrobić dowód osobisty, to urzędniczka musiała wyjść do mnie ze swojego okienka, bo inaczej nie byłbym w stanie przekazać jej dokumentów.

Dalej jest kwestia codziennego funkcjonowania. Dla ciebie i większości Polaków normalne jest, że rano wstają, idą do łazienki, ubierają się, robią sobie śniadanie. Dla mnie to niemożliwe, bo sam nawet się nie ubiorę. Może uda mi się naciągnąć t-shirt, ale to wszystko.

> *Do normalnego, codziennego życia* **POTRZEBUJĘ PRAWIE 24-GODZINNEJ POMOCY,** *np. przy ubieraniu, czy w toalecie.*

Teraz studiuję, jestem na trzecim roku prawa. Moja niepełnosprawność dotyczy tylko kwestii ruchowej, mój umysł jest w pełni sprawny. Pomimo tego lekarz orzekający stwierdził, że jestem niezdolny do pracy. Jeśli jednak chciałbym podjąć jakieś zajęcie, a w przyszłości na pewno tak będzie, to automatycznie tracę

eprasa.pl 57d85bc325

rentę i zasiłek dla niepełnosprawnych. Państwowy system spycha mnie do roli nieprzydatnego członka społeczeństwa, który nie może nic robić.

To musi być potwornie frustrujące.

Jest. Ja i inne osoby niepełnosprawne potrzebujemy pomocy i opieki. Systemowej, państwowej dobrze zorganizowanej i dobrze płatnej opieki. To fakt niezaprzeczalny. Ale nie oznacza to, że nie możemy jednocześnie dawać czegoś w zamian. Ja raczej nie zatrudnię się na budowie i nie będę stawiał wieżowców w Warszawie, ale mogę i chcę robić inne rzeczy.

Jak wygląda w Polsce sprawa z opieką osób z niepełnosprawnościami? Pewnie sporo osób pamięta jeszcze protest w Sejmie w tej sprawie.

Jest bardzo słabo. Systemowa pomoc jest mizerna. Tak naprawdę większość osób niepełnosprawnych żyje godnie głównie dzięki rodzicom. Bo opieka nad takimi osobami to jest praca na dwa, trzy etaty, do tego słabo płatna, bez weekendów i bez urlopów. Tę pracę państwo wycenia na 1791 zł netto, a opiekun nie może dodatkowo dorabiać. Nie ma też opieki wytchnienio-

eprasa.pl 57d85bc325

wej. Każdy chciałby czasem odpocząć, a rodzic OZN nie ma takiej możliwości, to też trzeba przedyskutować i załatwić. Szymon Hołownia to proponował jako kandydat na prezydenta. Uważam, że to dobra inicjatywa.

Jakiś czas temu powstał też pomysł stworzenia centrów opiekuńczo-mieszkaniowych, w skrócie COM. To miejsce, w którym osoby z niepełnosprawnościami mogą mieszkać i uzyskać pomoc. Rząd Prawa i Sprawiedliwości uruchomił taki program dla gmin i powiatów, które mogły złożyć wniosek o fundusze na sfinansowanie COM-ów.

Ile ich powstało?

Do tej pory dwa.

Dwa w Warszawie?

Nie, dwa w całej Polsce. W planach są jeszcze 33. Mają one powstawać sukcesywnie w przeciągu 3 lat. Gdyby ktoś szukał dokładniejszych informacji, polecam zajrzeć do interpelacji 21505 i odpowiedzi na nią. Interpelację złożyła Hanna Gil-Piątek.

A ile trzeba by postawić takich COM-ów, żeby było miejsce dla wszystkich chętnych?

eprasa.pl 57d85bc325

Ile dokładnie to nie wiem. Wiem za to, że o fundusze starało się 200 gmin i powiatów, a przynajmniej, że tyle wpłynęło wniosków. 33 przyjęto, reszta została odrzucona ze względu na błędy.

A ile osób mogą przyjąć te dwa działające COM-y?

W jednym z nich na pewno 18. 10 osób w trybie opieki dziennej i 8 osób całodobowo. Te informacje są dostępne w Internecie.

Jak osoby z niepełnosprawnościami są odbierane przez polskie społeczeństwo?

Tu warto powiedzieć o dwóch sprawach. Osobiście często spotykam się z chęcią i wolą pomocy, ale jako grupa, mam wrażenie, że jesteśmy odbierani bez sympatii. Wydaje mi się, że funkcjonuje obraz niepełnosprawnego i jego rodziny, jako ludzi, którzy dostają ogromne pieniądze od państwa, a nie dają nic od siebie.

Brakuje nam też akcji promowania osób z niepełnosprawnościami i pokazywania ich sukcesów. Mam znajomego, który bardzo interesuje się sportem. Był w Londynie na Igrzyskach Paraolimpijskich i opowiedział mi, że brytyjscy paraolimpijczycy byli

eprasa.pl 57d85bc325



„To tylko kilka dni”, sezon 1 – z lewej Qczaj



„To tylko kilka dni” – z prawej Barbara Kurdej-Szatan

Fot. TTV

e-prasa.pl 57d85bc825

tak samo promowani i traktowani jak zdrowi zawodnicy. Panowało przekonanie, że to tacy sami sportowcy reprezentujący swój kraj i ludzi. U nas, ciężko było nawet znaleźć transmisję w telewizji z paraolimpiady. A szkoda, bo mamy się czym pochwalić, np. niewidoma biegaczka Joanna Mazur jest wielokrotną medalistką Europy i świata.

Chciałbym, żeby nastąpiła tutaj zmiana paradygmatu.

> *Społeczeństwo ma obraz ludzi niepełnosprawnych, którym trzeba pomagać. Nie widzą jednak, że* **TE OSOBY DAJĄ TEŻ COŚ OD SIEBIE,** *że są tak samo wartościowymi jednostkami społeczeństwa.*

Wróćmy na chwilę do bardziej przyziemnych spraw. Jakie są największe fizyczne przeszkody w twoim życiu?

Schody i krawężniki. Te są najgorsze. Już wspominałem o infrastrukturze, nie dotyczy to tylko urzę-

eprasa.pl 57d85bc325

dów. Wiadomo, że cały świat się do mnie nie dostosuję, nie pójdę na przykład do lunaparku. Chciałbym, żeby tych barier było jak najmniej. Problemem są też windy publiczne, które często nie działają, słyszałem też, że zdarzają się parkingi bez kopert dla niepełnosprawnych.

Czy czujesz, że przez niepełnosprawność twoje życie jest uboższe?

Nie. Ja akurat nie odczuwam, aby moje życie było ubogie. Jestem aktywistą, działam społecznie i politycznie, studiuję prawo, mam znajomych, chodzę na imprezy.

Na imprezy? Co to za imprezy?

Normalne imprezy. Chodzę np. do warszawskich klubów.

I one są dostosowane do twoich potrzeb?

Oczywiście, że nie, ale zazwyczaj nie mam problemu z otrzymaniem pomocy, wniesieniem albo zniesieniem ze schodów. Zazwyczaj nikt też nie robi z tego nie wiadomo jakiej afery, że chłopak na wózku tańczy na parkiecie. Chociaż raz miałem sytuację,

eprasa.pl 57d85bc325

że jak wychodziłem, to grupka panów zaczęła się mocno interesować, jak wrócę do domu. Pokazałem im dowód, że jestem pełnoletni i że zaraz przyjedzie po mnie tata i tylko poprosiłem, żeby mnie znieśli na poziom zerowy.

Gdybyś mógł powiedzieć jedną rzecz, którą chciałbyś, żeby ludzie wiedzieli o osobach niepełnosprawnych, to co by to było?

Cały czas mam przed oczami te komentarze z czasu protestu opiekunów osób niepełnosprawnych w Sejmie.

Chciałbym, żeby ludzie wiedzieli, że to nie jest tak, że my i nasze rodziny dostajemy ogromne pieniądze za nic. To naprawdę nie są duże pieniądze, a praca opiekunów jest gigantyczna. Chciałbym, żeby ludzie wiedzieli, że osoby z niepełnosprawnościami tak samo mogą dać społeczeństwu coś od siebie, ale najpierw potrzebują trochę pomocy, żeby móc w tym społeczeństwie funkcjonować.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

BTS

Butter

FENOMEN K-POPU



Fot. AP Photo/Lee Jin-man/East News

18 maja 2021 roku polskojęzyczny Twitter został opanowany przez trendujące na całym świecie hasło #ButterVideoTeaser. To południowokoreański boys-band BTS zrobił comeback (miesiąc od wydania poprzedniego singla) i wypuścił do sieci teaser swojego nowego wideo zatytułowanego „Butter”. K-popiary (głównie) i k-poperzy (w mniejszości) na całym świecie, w tym w Polsce, oszaleli.



Rozmawiał **Bolesław Breczko**

K-pop to muzyka popularna z Korei Południowej. W ostatnich latach południowokoreańskie zespoły odniosły globalny sukces, jaki do tej pory zarezerwowany był dla wykonawców anglojęzycznych. Chociaż Rammstein odnosi sukcesy od lat, a hiszpańscy artyści cieszą się ogromną

eprasa.pl 57d85bc325

popularnością, to żaden kraj nie zbudował tak silnej własnej branży muzycznej, jak Korea Południowa.

W Polsce do zbiorowej świadomości zjawisko k-popu przebiło się w 2020, gdy Jungkook, piosenkarz zespołu BTS został wybrany „najseksowniejszym, międzynarodowym mężczyzną roku” przez People. Pierwsze miejsce dla Koreańczyka było wtedy komentowane m.in. przez prawicowych komentatorów, którzy w wyróżnieniu widzieli postępującą feminizację męskości. Jungkook o delikatnych rysach wygrał m.in. z Jasonem Mamoa (grał Khala Drogo z „Gry o Tron” i Aquamana w „Aqumanie”) czy z Chrisem Hemsworthem (który wcielił się w boga piorunów Thora w filmach Marvela).

Poza tym jednym przypadkiem K-pop funkcjonuje w Polsce równolegle z mainstreamową rzeczywistością. Jednym z niewielu miejsc, w którym można zobaczyć, jak popularny jest u nas ten gatunek, jest Twitter.

Twitter w Polsce jest dość mało popularnym medium społecznościowym. Podczas gdy z Facebooka korzysta 89 proc. internautów, to z Twittera zale-

eprasa.pl 57d85bc325

dwie 37 proc. Za małą popularnością stać może sama natura portalu. W odróżnieniu od Facebooka nie polega on na budowaniu swojego wizerunku i biernym konsumowaniu treści innych, a wchodzeniu w dyskusje z liderami opinii.

Dlatego na polskim Twitterze królują głównie dziennikarze, politycy, komentatorzy itp. Poruszane tematy są na ogół poważne i mobilizują do dyskusji. Najpopularniejsze trendy dotyczą zaś najczęściej aktualnych wydarzeń politycznych, jak wystąpienia polityków, społecznych, jak protesty i sportowych, jak mecze piłkarskie. Oprócz tego zupełnie nie zważając na zasady rządzące Twitterem, pomiędzy #Kaczyńskim, #Hołownią i #DniemŻołnierzyWyklętych, pojawia się wspomniany #ButterVideoTeaser.

#ButterVideoTeaser

18 maja 2021 roku kolejny raz polskim Twitterem zawładnął k-pop. Największa grupa muzyczna – BTS opublikowała teaser nowego klipu wideo. – Nowe wideo to gigantyczne wydarzenie, zwłaszcza jeśli

eprasa.pl 57d85bc325

chodzi o tak duży zespół jak BTS – mówi w rozmowie z „Wprost” Hanna Kozłowska, k-poperka od 12 roku życia. – Wokół wideo będzie teraz kręciło się internetowe życie fanów.

BTS „zaliczył powrót”, (z ang. „come back”). K-popowy come back różni się od come backu świata zachodniego. W k-popie come back może nastąpić po 2-3 miesiącach, a nie po kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu latach artystycznej przerwy.

> *Po wypuszczeniu nowego singla k-popowe zespoły* **NIE OSIADAJĄ NA LAURACH,** *ani nie planują trasy koncertowej. Najbliższe tygodnie to dla nich wytężony czas i występy w programach telewizyjnych*

takich jak Music Bang albo Inkigayo. W programach ponownie wykonują tę samą piosenkę, ale za każdym razem z inną choreografią i stylizacją. Fani żyją tymi nagraniami przez kolejne tygodnie i kłócą się o to,

eprasa.pl 57d85bc325

czyj stanowany (ulubiony, od angielskiego „stanning”) zespół wypadł lepiej.

Idole, bo tak nazywa się gwiazdy k-popu, choć uwielbiani niczym bogowie i boginie nie mają łatwego życia. Podczas „dni programowych” pojawiają się w pracy już o 6 rano. Chociaż nagranie zacznie się dopiero po południu, to szacunek wymaga od nich, aby zaczynali o tej samej godzinie, co reszta pracowników. Szacunek do innych jest w Korei Południowej niezwykle ważnym społecznym wyznacznikiem, taka samo jak przestrzeganie zasad i hierarchii. To niezwykle konserwatywny kraj.

Idole podlegają ścisłym kontraktom z wytwórniami, z którymi wiążą ich maksymalnie 7-letnie kontrakty. W tym czasie idole powinni m.in. nie wchodzić w romantyczne związki. Wszystko po to, aby fani mieli złudzenie, że ich biasowani idole (od ang. „bias” - stronniczość) mogą być „tylko ich”. Ewentualne związki idoli muszą być skrupulatnie ukrywane. Jeśli wyda się, że któryś członek k-popowego zespołu chodzi na randki, dochodzi do prawdziwego „skandalu”.

eprasa.pl 57d85bc325

Koreańscy artyści k-popowi nie zarabiają na swojej muzyce. **ZARABIAJĄ NA SWOIM WIZERUNKU.** *Ten z kolei jest perfekcyjny aż do bólu.*



Fot. AP Photo/Lee Jin-man/East News

Koreańscy artyści k-popowi nie zarabiają na swojej muzyce. Zarabiają na swoim wizerunku. Ten z kolei jest perfekcyjny aż do bólu. Jeśli społeczeństwa Zachodu zmagają się z nierealnymi wzorcami piękna i urody, to Korea Południowa jest jakieś trzy długości przed nimi. Operacje plastyczne są tam popularne tak samo wśród idolek jak i idoli. Ich twarze zdobią natomiast prawie każdą reklamę niezależnie od reklamowanego produktu.

Ciemna strona pięknego biznesu

Z wierzchu k-pop to piękno i miłość. Niestety, jak łatwo się domyślić ten przemysł ma także swoje ciemne strony. Jedną z nich jest niezwykła presja na idoli, aby byli nieskazitelni. W praktyce bywa inaczej. Przykład?

Jeden z nich dotyczył wokalistki Choi Jin-ri występującej pod pseudonimem Sulli. Dziewczynę spotkała ogromna fala hejtu. Nazywano ją prostytutką za to, że wstawiła na Instagram zdjęcie w koszulce, pod którym nie miała stanika. Według niektórych była zbyt

eprasa.pl 57d85bc325

gruba i zbyt brzydka na rolę, jaką pełniła w zespole (każdy członek k-popowej grupy ma swoją rolę, Sulli była tzw. visualem, czyli „najładniejszą”). Internetowi hejterzy doprowadzili do tego, że wokalistka popełniła samobójstwo. Przed odebraniem sobie życia opublikowała na Instagramie film, w którym pytała, czym zasłużyła sobie na takie traktowanie.

Przypadek Sulli nie jest odosobniony. Inna k-popowa wokalistka, Goo Hara także pod naporem internetowego hejtu popełniła samobójstwo. Bezpośrednią przyczyną targnięcia się na życie młodej artystki było wideo ze stosunku seksualnego, które partner Goo Hary nagrał bez jej wiedzy. Chociaż wideo nie zostało upublicznione, to wystarczyło, aby społeczność netizenów (określenie koreańskich użytkowników internetu, często skupionych wokół konkretnej tematyki) oskarżyła ją o rozwiązłość, a nawet prostytucję.

Obserwatorowi niezaznajomionemu z kulturą południowokoreańską może wydawać się dziwne, że młode dziewczyny z k-popowych zespołów są z jednej strony stawiane w roli pięknych idolek, a z drugiej

eprasa.pl 57d85bc325

- ostro krytykowane za zrobienie sobie zdjęcia bez stanika (ale w koszulce). – Korea Południowa jest niezwykle konserwatywna, ale obowiązują tam też inne zasady niż np. w Polsce – tłumaczy Karolina Sosnówka, która interesuje się k-popem. – U nas za prowokujące uznaje się np. krótkie spódniczki i szorty, ale głębokie dekolty już mniej. W Korei jest odwrotnie, tam nawet najkrótsze spódniczki, w jakich często występują idolki, nie są utożsamiane z seksem i erotyką. Tak są za to postrzegane kwestie związane z piersiami kobiety. Wystarczy wspomnieć o skandalu, który wybuchł po tym, jak jednej z piosenkarek na scenie rozpiął się stanik. Spadł na nią hejt za sytuację, nad którą nie miała kontroli – mówi.

Międzynarodowy szał na k-pop

Muzyka k-popowa przemawia do nastolatków na całym świecie. 20 lat temu ściany ich sypialni zdobiły plakaty N Sync i Spice Girls. Dziś są to BlackPink i BTS. Pewnie wielu z nich nie rozumie pół koreańskich-pół angielskich tekstów piosenek, ale tych

eprasa.pl 57d85bc325

śpiewanych tylko po angielsku w latach 90. i na początku 2000 też pewnie ówcześni nastolatkowie w całości nie rozumieli. Bo przecież nie o same teksty chodziło. Do k-popu fanów przyciąga starannie zaplanowany i idealnie wykonany image.

> *Bajkowo piękni idole, oryginalne kreacje, dynamiczne choreografie, oraz społeczność, która zawiązuje się wokół k-popowych zespołów, są w tym momencie* **NIEPODRABIANYM, ŚWIATOWYM EWENEMENTEM.**

Młodsi fani dyskutują o swoich idolach (na Twitterze), starsi chodzą na k-popowe imprezy, na których okazuje się, że wszyscy znają słowa i choreografię do utworów. Wyjątkowe powodzenie na takich imprezach mają mężczyźni pochodzący z Azji, bo „yellow fever” dotyka tak samo mężczyzn jak i kobiety. Yellow-fever to termin określający romantyczne zainteresowanie osobami tylko ze względu

eprasa.pl 57d85bc325

na ich azjatyckie pochodzenie, głównie z Chin, Japonii i Korei Południowej.

W Polsce fani k-popu dzielą się na dwie zasadnicze grupy. Młodsi nastolatkowie w przedziale wiekowym 12-16 lat, są aktywni głównie w sieci. Są na bieżąco ze wszystkimi nowościami, zarzucają Twittera gifami i wyznaniami dumy z tego, że „ich” zespół dobrze wypadł w programie.

Druga grupa to osoby starsze (powyżej 16 lat), które mogą brać udział w k-pop party. Oni nie są już tak na bieżąco, jak młodsi fani, a ich zainteresowania przenoszą się z sieci do „realu” i fizycznych znajomości. Wspólne zainteresowanie ułatwia i przyśpiesza zawieranie przyjaźni. Może jedynie pojawić się problem, gdy dwie k-poperki w grupie znajomych „biasują” tego samego wokalistę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325



CO SIĘ KRYJE ZA PLANEM WSPARCIA ARTYSTÓW

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

Opłata reprograficzna masfinansować pomoc dla artystów, a resort kultury pożenił ustawę o artystach zawodowych z rozporządzeniem, któremu w tym roku wybija „osiemnastka”. Twórcy są „za” rozwiązaniami ministerstwa, za to **NA ALARM BIJĄ PRODUCENCI ELEKTRONIKI, STRASZĄC PODWYŻKAMI CEN SPRZĘTU**. *Choć to dopiero konsultacje – obydwie strony już się zbroją. Na razie w argumenty.*



Tekst: **Kacper Świsłowski**

Podczas konwencji, na której prezentowano Polski Ład, prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiedział powstanie ustawy, która ma zapewnić status artysty zawodowego dla dziesiątek tysięcy twórców. Taka ustawa już powstaje, prace nad nią postępują i na jej temat trwają właśnie konsultacje publiczne, które skończą się

eprasa.pl 57d85bc325

na początku czerwca. Choć do jej uchwalenia jeszcze długa droga, ponieważ ustawa musi przejść przez Radę Ministrów, potem Sejm i Senat, a na końcu zdobyć podpis prezydenta, to budzi niebywałe emocje. Wygląda na to, że może zdominować tegoroczny, letni dyskurs w polskiej polityce.

Wszystko dlatego, że ustawa nie tylko zakłada wprowadzenie pojęcia artysty zawodowego i powstania Polskiej Izby Artystów. Wraz z nią powraca temat, do którego podejścia, nieudane, robiła wiele lat temu Platforma Obywatelska, a nie tak dawno, bo w 2020 roku, Prawo i Sprawiedliwość. Chodzi oczywiście o uaktualnienie przepisów dotyczących opłaty reprograficznej. Gdy ta znowu zjawia się w polskiej debacie, dostaje łatkę „podatku od smartfonów” lub „podatku od tabletów” czy nawet „podatku od piractwa”. Takie określenia nie do końca są trafne, ponieważ opłata nie spełnia warunków, by nazywać ją podatkiem (nie pobierają go rząd, samorząd etc.).

eprasa.pl 57d85bc325

Opłata reprograficzna i rozporządzenie pamiętające ministra Dąbrowskiego

Żeby pojąć, co – dosłownie – elektryzuje od kilkunastu dni producentów i importerów elektroniki, należy krótko przypomnieć, czym sama opłata reprograficzna jest. To nic innego, jak należność, którą muszą uiścić producenci lub importerzy sprzętu elektronicznego na rzecz podmiotów zajmujących się prawami autorskimi (w Polsce to najczęściej OZZ, organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi).

Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem to najczęściej 3 proc. kwoty należnej z tytułu sprzedaży urządzeń wpisanych do rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw kultury.

Uzasadnienie tej opłaty lata temu było następujące: posiadanie magnetofonu, nagrywarki CD wiązało się z podejrzeniem, że właściciel skopiuje oryginalną kasetę czy płytę i udostępni dalej, a opłata miała rekompensować artystom ewentualne straty.

eprasa.pl 57d85bc325

Drugi argument wytaczany przez obrońców opłaty reprograficznej jest taki: to dzięki niej kopiowanie i odtwarzanie różnych dzieł kultury na użytek rodziny, znajomych czy własny jest legalne i darmowe.

Tylko że

> *rozporządzenie, które aktualnie obowiązuje w Polsce,* **POCHODZI Z 2003 ROKU,** *podpisywał je ówczesny minister kultury Waldemar Dąbrowski zasiadający w rządzie Leszka Millera.*

Od tego czasu zdążyliśmy wejść do Unii Europejskiej (która też ma swoje podejście do opłat reprograficznych), a także scyfryzować się na potęgę.

Jak więc można się domyślić, urządzenia, które objęto opłatą reprograficzną, trudno obecnie gdziekolwiek zobaczyć i mało kto je kupuje, a nawet produkuje. Bo kto widział ostatnio odtwarzacz MP3, kamerę na kasety albo Walkmana?

eprasa.pl 57d85bc325

Jedyne, które nie wyszły z obiegu, a są objęte opłatą to m.in. dyski twarde, radia i karty pamięci. W dodatku pojawił się inny problem: jak uzasadnić pobieranie tej opłaty, gdy muzyki nikt nie słucha z płyt, a korzysta z serwisów streamingowych, które całkowicie wykluczają możliwość nielegalnego kopiowania. Podobnie jest z serwisami VOD – przestarzała opłata nie potrafiła dotrzymać tempa zmieniającym się cyfrowym realiom.

Dlatego też jeszcze w 2014 roku Platforma Obywatelska podjęła się próby zaktualizowania listy urządzeń (wtedy do tego pomysłu przylgnęła łatka „podatku od piractwa”). Głośny sprzeciw wyraziły organizacje zrzeszające producentów i importerów, wskazując: rozszerzenie listy z rozporządzenia i możliwe podniesienie opłaty (dla każdego nośnika i urządzenia było to 1-3 proc. od ceny sprzedaży) sprawi, że ceny elektroniki wzrosną. Alarmowano, że producenci po prostu przeniosą opłatę na klienta końcowego. Najwidoczniej to zadziałało, ponieważ skończyło się na zapowiedziach i wymianie ciosów

eprasa.pl 57d85bc325



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

między OZZ i organizacjami producenckimi. Nic, nawet zmieniająca się rzeczywistość, nie pchnęło sprawy do przodu. Aż do roku 2020, ale na chwilę.

Latem ubiegłego roku do zmian w tym zakresie parł minister kultury Piotr Gliński, uzasadniając, że należy rozszerzyć opłatę reprograficzną, ponieważ tylko w ten sposób można zrekompensować twórcom „nieodpłatne korzystanie z ich pracy” na różnych urządzeniach. Wtedy jednak

> *na drodze tym planom – opłatę ochrzczono wtedy „podatkiem od smartfonów” lub „podatkiem od tabletów” – stanął* **UBIEGAJĄCY SIĘ O REELEKCJĘ PREZYDENT** *Andrzej Duda.*

Wyraził się wtedy na tyle zdecydowanie w tej sprawie, że w lipcu rzecznik rządu Piotr Müller ogłosił, że temat jest „zakończony”.

W 2021 roku opłata znów wróciła – jednak resort kultury nie ograniczył się wyłącznie do zaktualizo-

eprasa.pl 57d85bc325

wania listy elektroniki, która zostałaby nią objęta. Z ministerialnego projektu, nad którym czuwa wiceminister Wanda Zwinogrodzka, wynika, że zmienią się uprawnienia OZZ w zakresie obracania pieniędzmi z opłaty reprograficznej, a zajmie się nimi Polska Izba Artystów. A na tym nie koniec zmian.

1/3 artystów w Polsce zarabia poniżej minimalnego wynagrodzenia. „Tylko kilku zgarnia abstrakcyjne sumy”

Kazik Staszewski wyśpiewywał kiedyś, że „artysta syty nie ma nic do powiedzenia”, a „artysta głodny jest o wiele bardziej płodny”. Ile w tych słowach prawdy – trudno sprawdzić, ale resort kultury wziął pod lupę sytuację artystów i twórców w Polsce i obraz jest raczej opłakany. Po Ogólnopolskiej Konferencji Kultury Uniwersytetowi SWPS zlecono badania, które przeprowadzono pod kierunkiem prof. Doroty Ilczuk. Celów było kilka: oszacowanie liczebności tej grupy zawodowej, poznanie opinii

eprasa.pl 57d85bc325

środowiska o potencjalnym wprowadzeniu statusu artysty zawodowego, a także rozpoznanie jego bolączek.

– Już w 2012 roku podkreślaliśmy, że zabezpieczenia socjalne tej grupy zawodowej są luksusem dla najbogatszych. Późniejsze badania, także te z 2018 roku, tylko potwierdziły niezwykle dramatyczną sytuację wielu z nich. Bardzo źle było już przed pandemią, dlatego można sobie wyobrazić, jak dramatyczne są i będą jej konsekwencje dla rynku pracy artystów i twórców – podsumowuje wynik tych analiz w rozmowie z „Wprost” Ewa Gruszka-Dobrzyńska z zespołu prof. Ilczuk.

Twórcy z absolutnego topu, znani z sieci, telewizji etc., rzeczywiście mają bardzo wysokie zarobki, jednak według autorów badania stanowią zaledwie 1 proc. grupy, która liczy około 67 tys. osób (z danych wynika, że jako osoby zamożne można określić 7 proc. z nich). Blisko 60 proc. z twórców – ponad 40 tys. – zarabia poniżej średniej krajowej, a co trzeci poniżej minimalnego wynagrodzenia. Badanie prze-

eprasa.pl 57d85bc325

prowadzono w roku 2018, wówczas minimalna płaca wynosiła 2100 zł brutto.

Adam Sztaba, muzyk, kompozytor z blisko 30-letnim stażem w branży mówi „Wprost”: – W Polsce opinie o danej grupie zawodowej buduje się najczęściej na podstawie informacji lub plotek o jednostkach. I od lat o artystach myśli się przez pryzmat kilku gwiazd czy celebrytów, którym w istocie zdarza się zagarniać abstrakcyjne sumy za zagranie telewizyjnego sylwestra.

> *Jak dodaje Sztaba,* **PANDEMIA UNAOCZNIŁA WAŻNĄ ROLĘ ARTYSTÓW,** *ponieważ korzystaliśmy w tym czasie z ich twórczości – filmów, muzyki, książek.*

– Porwaliśmy się na nie, ale mało kto jednak zastanawia się, jaki wysiłek musi zostać włożony, aby książka, film czy płyta mogła dojść do skutku. Coś, co nam, słuchaczom, widzom, zajmuje kilka lub kilkanaście wieczorów, powstaje często latami.

eprasa.pl 57d85bc325

Przez ten mozolny czas pracy twórczej artysta, który chce się jej w pełni oddać, nie zarabia – podsumowuje artysta.

„Czołowi polscy muzycy funkcjonują często na skraju ubóstwa”

Na pierwszy plan wysuwają się dwie bolączki twórców: charakter ich zawodów rzadko sprawia, że mogą być zatrudniani na umowy o pracę – w efekcie często nie opłacają składek na ubezpieczenia społeczne.

Owszem, mogą sami odprowadzać składki (zarabiając na umowach zlecenia lub o dzieło), jednak przy niskich dochodach i braku ulg prowadzi to do jednego: większość z nich nie jest ubezpieczona i nie odprowadza składek. W razie problemów zostają więc praktycznie bez żadnego zabezpieczenia. Według szacunków z badań, 43,7 proc. z nich ma ubezpieczenie, reszta – pracuje na umowach o dzieło lub „bez żadnego tytułu prawnego”.

eprasa.pl 57d85bc325

Gruszka-Dobrzyńska opisuje też inny, fatalny efekt pandemii koronawirusa. Jak wskazuje, jeszcze w poprzednich badaniach

> *artyści i twórcy zapewniali, że* **POZOSTANĄ W ZAWODZIE NIEZALEŻNIE OD POZIOMU WYNAGRODZENIA,** *choć nierzadko wiązało się to z balansowaniem na granicy ubóstwa.*

– Zwykle podkreślali ogromne przywiązanie do swojej pracy twórczej, jednak sytuacja pandemii sprawiła, że wielu z nich (w takiej skali jak nigdy wcześniej) myśli o zmianie zawodu, bądź już dokonała tej zmiany. To może być powodem w znacznym stopniu nieodwracalnych, bardzo negatywnych zmian dla polskiej kultury – podsumowuje.

Sytuacja artystów, nawet tych uznanych, jest więc często trudna, a sława, za którą idą pieniądze, jeździ na pstrokatym koniu. Zwłaszcza w dobie pandemii. Zresztą głośno stało się ostatnio

eprasa.pl 57d85bc325



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

o Andrzeju Krzywym z De Mono, który po prostu zatrudnił się na budowie u szwagra, a w rozmowie z Radiem Zet oznajmił, że nie jest jakąś „obsraną gwiazdą” i może tak pracować. Skoro tacy wykonawcy muszą chwytać się dodatkowych zajęć, to co powiedzieć o twórcach dopiero debiutujących? – Czołowi polscy muzycy funkcjonują często na skraju ubóstwa. Pamiętajmy, że ich praca, choć ceniona, jest pracą sezonową. Szczególnie boli mnie, gdy utalentowany człowiek zmienia zawód. Nie dlatego, że jakiś zawód jest gorszy od zawodu artysty, tylko miejsce utalentowanych ludzi jest na scenie czy w studiu nagraniowym – podsumowuje Sztaba.

Artysta zawodowy – czyli jaki?

Remedium na ten stan ma być powstanie statusu artysty zawodowego, który będzie nadawać Polska Izba Artystów. Izba ma go przyznawać na podstawie przepisów administracyjnych, a więc ma nie być w tym ani grama uznaniowości. Artystów, twór-

eprasa.pl 57d85bc325

ców do PIA, by uzyskali ten status, zgłaszać będą organizacje reprezentatywne/OZZ. Inny warunek to natomiast przedstawienie dyplomu ukończenia uczelni artystycznej (w terminie do pięciu lat po zakończeniu nauki). Artyści zawodowi będą mogli korzystać natomiast z nowopowstałego Funduszu Wsparcia Artystów Zawodowych, z którego będą pochodzić dopłaty do składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne dla twórców, a także stypendia.

Zasady mechanizmu – przynajmniej z założenia – mają być proste. Artyści zawodowi, których średni miesięczny dochód będzie mniejszy niż 80 proc. przeciętnego wynagrodzenia w roku poprzednim, a będą opłacać składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, będą mogli starać się o dopłatę do nich w wysokości od 20 do 80 proc. Resztę składki mają dopłacać sami (wysokość dopłaty będzie zależna od przychodu). Dopłata będzie zależna od tego, o ile mniej zarobili względem przeciętnego wynagrodzenia.

eprasa.pl 57d85bc325

W projekcie pojawia się jeszcze karta artysty zawodowego, która dawałaby jej posiadaczom specjalne uprawnienia na wzór karty dużej rodziny.

– Zmiany systemowe są bezwzględnie potrzebne. Błędne wyobrażenie na temat sytuacji artystów w Polsce wynika także z tego, że problem uwarunkowań rynku pracy artystów w Polsce przez wiele lat był przemilczany w debacie publicznej.

> *Artyści wielokrotnie* **PODEJMOWALI PRÓBY ZWRÓCENIA UWAGI** *na ten temat. To bardzo dobrze, że mamy szansę dziś o tym rozmawiać*

– kwituje Gruszka-Dobrzyńska.

Nad losem wielu twórców ma czuwać Polska Izba Artystów, zawiadywana przez ministra kultury, a w jej skład ma wchodzić 21 członków: 1 powoływany przez szefa ZUS, 1 przez ministra ds. społecznych, 5 przez ministra kultury, 7 przez „organizacje reprezentatywne”, czyli w zasadzie największe OZZ (przy-

eprasa.pl 57d85bc325

kłady OZZ to m.in. ZAiKS, ZPAV, ZASP), obsługujące ponad 10 proc. artystów zawodowych w danym zawodzie twórczym. Siedmiu kolejnych też jest wybieranych przez organizacje reprezentatywne, jednak będą to zapewne mniejsi przedstawiciele (doprecyzować to ma rozporządzenie).

2/3 PIA będzie się więc wywodzić ze środowiska artystycznego, co ma – zdaniem pomysłodawców – zapewnić instytucji lepsze działanie. OZZ mają natomiast stracić pewien przywilej: pieniądze z opłaty reprograficznej mają trafiać najpierw do urzędów skarbowych (jak wskazują pomysłodawcy, mają one lepsze możliwości w zakresie ściągania takich danin), a dopiero później do organizacji zbiorowego zarządzania i Funduszu Wsparcia.

Zmieni się też sposób dysponowania tymi pieniędzmi: dotychczas trafiały one do OZZ. Teraz będą dzielone, ponieważ 49 proc. z nich przejmie Fundusz Wsparcia Artystów Zawodowych. Z kolei 51 proc. – do OZZ (23 proc. do twórców, po 11,5 do artystów wykonawców oraz producentów fonogramów i 5

eprasa.pl 57d85bc325

proc. do wydawców), które przekażą je dalej do artystów. Inaczej dzielone będą opłaty reprograficzne pobierane od takich urządzeń jak ksero czy drukarki: 30 proc. opłaty trafi do Funduszu Wsparcia, a po 35 proc. do twórców i wydawców. Dlatego też przebija się narracja: artyści, którzy dotychczas dostawali pieniądze z OZZ z tytułu opłaty reprograficznej, „zrzekli” się części tej kwoty na rzecz kolegów (to był jeden z postulatów środowiska, który znalazł się w projekcie).

Cel jest ambitny: już w 2022 roku Fundusz Wsparcia Artystów Zawodowych ma zyskać 318,9 mln zł. Drugie tyle – OZZ.

„Pan płaci, pani płaci, my płacimy. To są nasze pieniądze proszę pana”

I tutaj zaczyna się problem: jak te wszystkie pomysły Ministerstwa Kultury sfinansować? Tu powraca sprawa opłaty reprograficznej, którą resort chce rozszerzyć, a także podwyższyć stawki dla producentów i importerów. Natomiast wpływy z tego tytułu mają

eprasa.pl 57d85bc325

zasilić Fundusz Wsparcia Artystów Zawodowych. Pomysł nie jest nowy: opłata reprograficzna dotychczas trafiała do OZZ, jednak przestarzała lista dawała niewiele pieniędzy do rozdysponowania. Teraz ma się to zmienić, ponieważ prawie wszystkie urządzenia elektroniczne na liście objęto 4 proc. opłatą (w momencie sprzedaży).

Prezes Związku Cyfrowa Polska, który skupia m. in. producentów, importerów i dystrybutorów sprzętu elektrycznego i elektronicznego Michał Kanownik nie zostawia natomiast suchej nitki na tym pomyśle. Podnosi, że objęcie nią elektroniki wpłynie na ceny wielu urządzeń, co odczują odbiorcy końcowi.

– Marże na elektronice dziś w Polsce wynoszą średnio ok. 1 proc. Dystrybutorzy elektroniki z nich przecież nie zrezygnują, rynek tak nie działa. Opłata reprograficzna w wysokości 4 proc. sprawi wprost, że podniosą ceny, my szacujemy, że przez opłatę one wzrosną o 4 do nawet 6 proc. – mówi.

Kanownik wskazuje też na błędy w argumentacji resortu kultury, według którego – to fragment

eprasa.pl 57d85bc325

TSUE jasno wskazał, że domaganie się uiszczenia opłaty reprograficznej musi być oparte na badaniach wskazujących **REALNĄ STRATĘ TWÓRCÓW.**



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

Oceny Skutków Regulacji – „ustawa może obniżyć w nieznaczny sposób zyski uzyskiwane przez importerów i producentów elektroniki”, a „ceny sprzętu elektronicznego w głównej mierze uzależnione są nie od podatku VAT czy też nałożonych opłat”.

W dodatku ministerstwo zakłada, że po wprowadzeniu unowocześnionej opłaty reprograficznej producenci obniżą ceny. „(...) by utrzymać konkurencyjność oferowanych produktów będą musieli obniżyć ceny, by zrekompensować wzrost opłaty. Jeżeli tego nie zrobią, konsumenci, korzystając z jednolitego rynku w UE, będą zamawiali produkty elektroniczne z innych krajów UE” – brzmią przewidywania Ministerstwa Kultury.

Tu można podać przykład z ostatnich miesięcy, gdy z pozoru niewielka opłata znacząco wpłynęła na cenę produktu. Wprowadzony 1 stycznia 2021 r. podatek cukrowy płacą co prawda producenci napojów słodzonych, ale klient, odbiorca końcowy, dotkliwie odczuł to po kieszeni – ceny wzrosły o 30-40

eprasa.pl 57d85bc325

proc. Producenci przerzucili koszty na nabywców.

Opłata do kosza? „Talent to nie Excel”

W samej narracji Ministerstwa Kultury już są nieścisłości, ponieważ najczęściej ustawa o artyście zawodowym i opłata reprograficzna są zrównywane z rozwiązaniami z Niemiec. – Niemcy mają przede wszystkim niższy VAT na elektronikę, w tej chwili wynosi 16 proc., gdy w Polsce to 23 proc., a to wpływa na cenę. Pomimo tego, jak wskazują dane Eurostatu, mamy najtańszą elektronikę w Europie. Co więcej, Niemcy mają ryczałtową opłatę reprograficzną – wskazuje Kanownik. I rzeczywiście, ryczałt od jednego smartfona (objętego w Niemczech opłatą) to 6,25 euro, niezależnie od jego ceny. W Polsce, przyjmując pomysły resortu, za smartfona wartego 1000 zł importer zapłaci 40 zł. To przy kursie 4,52 już 8,84 euro, a opłata będzie rosła wraz z ceną smartfona.

Rozporządzenie zostawia też spore pole do interpretacji. Są tacy, którzy przekonują, że np. opłatą nie zostaną objęte smartfony, jednak trudno to stwierdzić, brakuje konkretów w samej liście. Tu

eprasa.pl 57d85bc325

mały eksperyment, to trzy różne punkty z dokumentu: „Odtwarzacz audio lub audio-wideo z funkcją nagrywania lub odtwarzania nośników zewnętrznych”; „Inne urządzenie audio lub audio-wideo z funkcją nagrywania lub odtwarzania nośników zewnętrznych”; „Odtwarzacz wideo lub audio-wideo z funkcją nagrywania lub odtwarzania nośników zewnętrznych”.

Niełatwo się połapać, a smartfony jak najbardziej spełniają te warunki. Opłatą za to na pewno zostaną objęte – i nie ma tu wątpliwości: komputerowe dyski twarde i SSD, płyty CD, DVD, Blu Ray, dekodery z funkcjami nagrywania, nagrywarki CD czy DVD, komputery stacjonarne, laptopy, tablety, netbooki itp., czytniki e-booków (opłata wyniesie 2 proc. ceny brutto, aparaty fotograficzne z „niewymienialnymi obiektywami” (opłata 2 proc.), a także papier kserograficzny (1 proc.).

ZIPSEE Cyfrowa Polska, jak i inne organizacje zrzeszające importerów i producentów, zapowiadają batalię głównie na kanwie tych niejasności z ministe-

eprasa.pl 57d85bc325

rialnego projektu, ale nie tylko. – Opłata reprograficzna to przeżytek, ponieważ teraz trudno nawet mówić o kopiowaniu, gdy korzystamy z tylu platform streamingowych, za co już przecież płacimy. Co więcej, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w jednym ze swoich wyroków jasno wskazał, że domaganie się uiszczenia opłaty reprograficznej musi być oparte na badaniach wykazujących realną stratę twórców, którą ponoszą z tytułu kopiowania na własny użytek na danym urządzeniu. A do tej pory nikt takich badań nie przeprowadził i brakuje tego w projekcie.

> *Zamiast więc sięgać po archaiczne rozwiązania, które nie mają racji bytu,* **POWINNIŚMY POROZMAWIAĆ O REFORMIE SYSTEMU FINANSOWANIA** *pracy twórców,*

która rzeczywiście będzie odpowiadała współczesności i będzie godziła interesy artystów, biznesu i konsumentów – mówi Kanownik.

eprasa.pl 57d85bc325

Z takim „technokratycznym” podejściem nie zgadza się Adam Sztaba, który mówi, że nie dziwi go podejście gigantów elektronicznych, ponieważ biją się o zyski. – Pora zacząć głośno mówić o tym, czym jest wysiłek intelektualny i że nie ma zgody na traktowanie go jako darmową spuściznę, która każdemu się należy. Skopiowanie pliku z filmem i udostępnienie go w sieci jest tym samym, co przyjście do sklepu i kradzież produktu z półki. Dzisiejsze rozmowy toczą się wokół zaktualizowania listy urządzeń, a przede wszystkim ujęciu w ustawie smartfonów, za pomocą których najczęściej dziś korzystamy z artystycznych dokonań – ocenia.

Jest więc całkiem niezły pomysł na zabezpieczenie grupy, która ze względu na specyfikę wykonywanego zawodu ma problemy finansowe, a obok niego majaczy wizja podwyższenia opłat od szeregu urządzeń, z których korzystamy na co dzień. Obydwie strony sięgają więc po to, co pozwoli im przyciągnąć więcej zwolenników: emocje. Jedni straszą podwyżkami cen elektroniki, drudzy alarmują: branża elektroniczna

eprasa.pl 57d85bc325

jest jedną z niewielu, które w trakcie pandemii zyskały, a nie straciły.

Jednocześnie Michał Kanownik przyznaje, że jak najbardziej popiera pomysł wsparcia artystów, tylko proponuje, by sfinansował go rząd, a nie środowiska, które reprezentuje. Zwłaszcza że jego zdaniem kwota potrzebna do realizacji tego pomysłu – w świetle innych wydatków – nie jest duża. – Importerzy, producenci elektroniki mają dość własnych problemów i kłód rzucanych pod nogi, by jeszcze teraz mierzyć się z opłatą reprograficzną – kwituje szef ZIPSEE Cyfrowa Polska.

Tylko czy pomoc dla artystów da się wycenić?

– To ważny, wręcz historyczny moment, który może odmienić los wielu utalentowanych ludzi i uchronić ich przed zmianą zawodu lub wyjazdem z kraju. Talentu i pasji nie da się kupić. To coś zupełnie unikatowego, czego nie da się ująć w tabele Excela – twierdzi Adam Sztaba.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

200 wprost
NAJWIĘKSZYCH POLSKICH FIRM

POLSKIE GEPARDY



KKinal/Fot. Shutterstock

PARTNERZY GŁÓWNI

Bank Pekao

PGNiG

PARTNER

GPW 30 lat

eprasa.pl 57d85bc325

POLSKIE GEPARDY: RANKING 50 NAJSZYBCIEJ ROZWIJAJĄCYCH SIĘ FIRM

Mimo pandemii w Polsce **BYŁY FIRMY, KTÓRE PRZEZ KRYZYS PRZESZŁY SUCHĄ STOPĄ**. *Nie dość, że nie zaliczyły strat, to w tych trudnych czasach potrafiły jeszcze powiększyć zyski.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl 57d85bc325

Jeszcze nigdy w historii rankingu nie było tak trudno wybrać 50 firm, którym w ostatnim roku udało się powiększyć zyski. Ranking polskich gepardów jest tym ostatnim z cyklu zestawień wokół opublikowanej przed dwoma tygodniami listy 200 największych polskich firm. Tutaj pod uwagę bierzemy przede wszystkim to, jak sprawnie idzie naszym bohaterom pomnażanie złotówek. Wygrani nie mogą mieć strat. Ani za ubiegły, ani za jeszcze wcześniejszy rok. A w dodatku muszą wynik rok do roku polepszyć. Komu się udało trafić do tego elitarnego grona?

Wygrani

Pierwsze miejsce zajęła Mennica Polska. Spółka kontrolowana przez Zbigniewa Jakubasa, znanego inwestora giełdowego oraz bohatera Listy 100 najbogat-

eprasa.pl 57d85bc325



Fot. Aleksander Żebrowski – Fundacja na rzecz Polskiej Młodzieży im. Ludwika Rajchmana

Zbigniew Jakubas - Mennica Polska jest numerem 1 na naszej liście przede wszystkim dzięki popytowi na sztabki złota.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/57d85bc325

szych Polaków „Wprost”. Jego mennica odlewa sztaby złota, bije monety czy obsługuje system warszawskiej karty miejskiej oraz biletomatów w największych polskich miastach.

Ale w trakcie pandemii na biletach zarobić było ciężko, bo pozamykani w domach Polacy z komunikacji korzystali przecież rzadko. Dużym wzięciem cieszyło się za to złoto, w które, jak to zwykle w kryzysowych czasach bywa, wiele osób lokowało swoje oszczędności. I nie chodzi tutaj o złote kolie i kolczyki, bo akurat dla jubilerów ubiegły rok był jednym z najgorszych od ponad dekady. Świetnie rozchodziło się złoto inwestycyjne. W zeszłym roku na całym świecie sprzedano go w ilości ponad 1773 ton, czyli aż o 40 proc. więcej w porównaniu z 2019 rokiem. Wzrosła sprzedaż sztabek, monet, ale również zwykłego kruszcu, który na potęgę kupowały fundusze inwestycyjne.

Drugie miejsce przypadło Grupie Morele. Firma od sklepu internetowego z elektroniką rekordowo powiększyła zyski z niecałego miliona złotych za

eprasa.pl 57d85bc325



Fot. Szymon Łaszewski / Forum

Michał Pawlik i Radosław Stasiak, właściciele Grupy Morele, która znalazła się na miejscu 2 – pandemia spowodowała ożywienie na rynku e-commerce.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d8

2019 rok do ponad 32 mln zł w zeszłym roku. Koniunkturę i klientów napędziła im pandemia. Według szacunków firmy badawczej PMR w zeszłym roku Polska była europejskim liderem jeśli chodzi o wzrost rynku e-commerce. W 2019 r. branża była wyceniana na 61 mld zł. W zeszłym roku już na 77 mld zł. Na tej fali internetowych zakupów, w dobie zamkniętych galerii i centrów handlowych, popłynęła właśnie Grupa Morele.

Na ostatnim miejscu podium uplasował się za to Cinkciarz.pl. Gigantyczny kantor internetowy, którego przychody dorównują największym spółkom skarbu państwa. Zeszły rok również może zaliczyć do bardzo udanych. Zyski Cinkciarza wzrosły prawie ośmiokrotnie z 2,5 mln zł za 2019 do prawie 22 mln zł za 2020 r.

Prywaciarze górą

W zeszłym roku, kiedy patrzyliśmy na wyniki firm sprzed pandemii, wśród wygranych mieliśmy znanego operatora turystycznego Rainbow Tours czy pol-

eprasa.pl 57d85bc325



Piotr Kiciński, wiceprezes kantoru internetowego Cinkciarz.pl - zyski firmy prawie ośmiokrotnie wzrosły w ciągu ostatniego roku.

Fot. Anna Kraśko / Agencja Gazeta

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ską linię lotniczą Enter Air. Pisaliśmy wtedy, że w tym roku takie firmy mogą już nie pojawić się w gronie tych najbardziej dynamicznych. I tak też się niestety stało. Ale rynek nie zna próżni. Na ich miejsce wskoczyli inni gracze.

> *Po raz pierwszy wśród Gepardów pojawił się* **WARSZAWSKI PRODUCENT GIER CD PROJEKT,** *który mimo problemów z długo wyczekiwanym hitem, jakim miał być Cyberpunk 2077, na grze potrafił zarobić ponad miliard złotych.*

Po raz pierwszy pojawiła się krakowska spółka Columbus Energy, która czerpie garściami z polskiego boomu na domowe instalacje fotowoltaiczne. Po raz pierwszy pojawił się producent podłóg Barlinek czy dom maklerski X-Trade Brokers, który jeszcze dwa lata temu borykał się z nawałem kłopotów ze strony Komisji Nadzoru Finansowego i polskich sądów.

eprasa.pl 57d85bc325

Oby ten ranking był ostatnim rankingiem czasów pandemii. Jego siedmioletnia historia pokazuje, że polskie firmy nie tylko potrafią odnaleźć się w kryzysie, ale też z niego wyjść. I oby takim branżom, jak gastronomia, turystyka, kultura i rozrywka, udało się to jak najszybciej. Jest to możliwe tym bardziej, że te najbardziej poszkodowane branże to głównie prywatne, a nie państwowe firmy. A prywaciarze wiedzą, jak powiększać zyski. Niech o tym świadczy choćby fakt, że w tym roku w gronie 50 najdynamiczniej się firm aż 48 należało do prywatnych właścicieli.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

POLSKIE GEPARDY

Miejsce	Nazwa spółki	Branża
1	**Mennica Polska**	Przemysł metalowy
2	**Grupa Morele**	E-commerce
3	**Cinkciarz.pl**	Usługi finansowe
4	**X-Trade Brokers Dom Maklerski**	Usługi finansowe
5	**CD Projekt**	Gry wideo
6	**Columbus Energy**	Energetyka
7	**Bowim**	Handel (wyroby hutnicze)
8	**Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo**	Paliwa i energia
9	**Koleje Mazowieckie**	Transport
10	**Newag**	Przemysł elektromaszynowy
11	**Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police**	Chemia
12	**Mirbud**	Budownictwo
13	**Selena FM**	Handel (chemia)

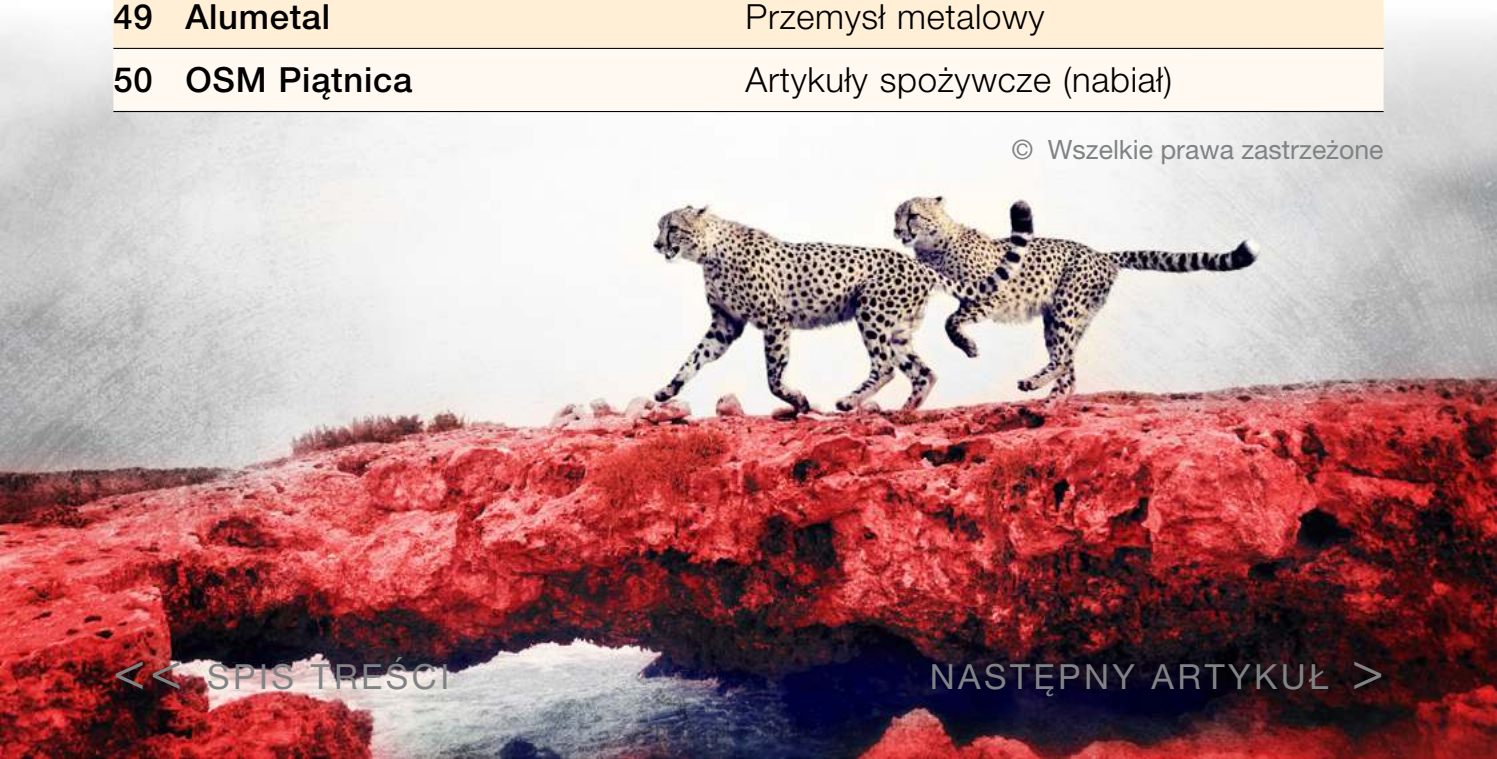
eprasa.pl 57d85bc325

Miejsce	Nazwa spółki	Branża
14	**TIM**	Handel (osprzęt elektryczny)
15	**Cognor Holding**	Handel (maszyny)
16	**Budmat Bogdan Więcek**	Produkcja pokryć dachowych
17	**Torpol**	Budownictwo
18	**Polmlek**	Artykuły spożywcze (nabiał)
19	**Spółdzielnia Obrotu Towarowego Przemysłu Mleczarskiego**	Artykuły spożywcze (nabiał)
20	**Rawlplug**	Produkcja materiałów budowlanych
21	**Pruszyński**	Produkcja pokryć dachowych
22	**Oponeo.pl**	Handel (opony)
23	**Dino Polska**	Handel (sieć sklepów)
24	**Atal**	Budownictwo
25	**Delko**	Handel (kosmetyki i wyroby chemiczne)
26	**Inter Cars**	Handel (części samochodowe)
27	**Grupa Kęty**	Przemysł metalowy
28	**PPHU Specjał**	Handel (FMCG)
29	**Archicom**	Budownictwo
30	**Amica**	Przemysł elektromaszynowy
31	**Anwim**	Handel (paliwa)
32	**Śnieżka**	Chemia
33	**Impel**	Usługi (ochrona, sprzątanie)
34	**Polimex Mostostal**	Budownictwo
35	**Unibep**	Budownictwo

eprasa.pl 57d85bc325

Miejsce	Nazwa spółki	Branża
36	**Barlinek**	Producent podłóg
37	**KGHM Polska Miedź**	Paliwa i energia
38	**Asseco Poland**	Informatyka
39	**Opoltrans**	Handel (części samochodowe, opony)
40	**Stalprodukt**	Produkcja wyrobów ze stali
41	**Neuca**	Dystrybucja leków
42	**Ciech**	Chemia
43	**Comarch**	Informatyka
44	**AB**	Handel (AGD/RTV)
45	**Werner Kenkel**	Produkcja opakowań
46	**Apator**	Przemysł elektromaszynowy
47	**Drutex**	Stolarka okienna
48	**Forte**	Produkcja mebli
49	**Alumetal**	Przemysł metalowy
50	**OSM Piątnica**	Artykuły spożywcze (nabiał)

© Wszelkie prawa zastrzeżone



wprost.

Raport

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI



Fot. Shutterstock

PARTNERZY RAPORTU

Enea

TAURON

PGNiG

eprasa.pl 57d85bc325



Wszystko, co powinieneś wiedzieć o audycie energetycznym w firmie

Pobierz BEZPŁATNY e-book

eprasa.pl 57d85bc325

Pożar taśmociągu w Elektrowni Bełchatów - 22. maja

RAPORT „WPROST”: BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

Fot. Twitter

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

egzemplarz: 5708556325

Szwedów **PROSI SIĘ O NIEUŻYWANIE ODKURZACZY**, *bo w kraju brakuje prądu. Niemcy muszą ratować się energią z Włoch i Francji. W Polsce też wróciła dyskusja o tym, czy prądu nam nie zabraknie.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Zaczęło się w poniedziałek, 17 maja. Wtedy doszło do awarii w oddalonej o kilka kilometrów od Elektrowni Bełchatów rozdzielni Rogowiec. Podłączonych do niej 10 z 11 bloków bełchatowskiej elektrowni zostało awaryjnie wyłączonych. Pracował tylko jeden. Ten największy. Chociaż awarię w rozdzielni udało się naprawić i 10 bloków wróciło do pracy, to nie minęło kilka dni i w sobotę 22 maja stanął największy blok. Zapalił się taśmociąg, którym podawano węgiel. W akcji gaśniczej uczestniczyło 16 zastępów straży pożarnej. Pożar

eprasa.pl 57d85bc325

udało się ugasić, ale remont taśmociągu potrwa do końca miesiąca. Największy blok będzie więc do tego czasu wyłączony.

Dzień przed pożarem w Bełchatowie inna fatalna wiadomość przyszła z zagranicy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał nieoczekiwanie decyzję o natychmiastowym wstrzymaniu wydobycia węgla na terenie kopalni w Turowie. Zasila ona w surowiec tamtejszą elektrownię, która dostarcza prąd dla kilku milionów Polaków. TSUE odpowiedział w ten sposób na skargę Czech, którzy narzekali, że działalność kopalni ma wpływ na poziom wód gruntowych po ich stronie. Pojawiło się ryzyko, że kopalnia będzie musiała wstrzymać działalność. A bez kopalni nie ma elektrowni. Bez elektrowni kilkadziesiąt tysięcy ludzi straciłoby pracę.

Dzień po decyzji TSUE kolejne złe wieści dla polskiego sektora energetycznego przyszły tym razem nie z Europy, a Ameryki. Administracja Joe Bidena zdecydowała się nie nakładać sankcji na firmę nadzorującą budowę Nord Stream 2. Nie ma już złudzeń, że

eprasa.pl 57d85bc325

kontrowersyjny gazociąg łączący przez Bałtyk Rosję z Niemcami zostanie ukończony.

Tak fatalnego tygodnia dla polskiej energetyki jeszcze nie było. Awaria, pożar i niekorzystne decyzje z zagranicy doprowadziły do sytuacji, że Polacy zaczęli zadawać sobie pytanie o własne bezpieczeństwo. W mediach znów pojawiło się słowo blackout, które od 2015 roku, kiedy rzeczywiście trzeba było w Polsce wyłączyć prąd, nie było później już używane.

Czeski film

Kilka dni po decyzji TSUE w sprawie Turowa premier Mateusz Morawiecki ogłosił sukces, że polski rząd już dogadał się z Czechami. – W wyniku tego porozumienia Czechy zgodziły się wycofać wniosek do TSUE – informował polski premier. Ale niedługo potem do dziennikarzy wyszedł premier Czech, Andrej Babiš. Stwierdził, że żadnego porozumienia nie ma, skargi nie wycofa, a o Turowie z polskim premierem nawet nie za bardzo chciał rozmawiać.

eprasa.pl 57d85bc325

Z całej sytuacji sam nakręcił się czeski film. Nikt nie wiedział o co chodzi.

> *Sprawa skargi, którą Czesi złożyli do TSUE na początku roku* **BYŁA NA PEWNO ZASKOCZENIEM** *dla spółki PGE, która zarządza kopalnią i elektrownią w Turowie.*

Zbigniew Gryglas, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, tłumaczy, że już w marcu informował o czeskiej skardze kolegów z Komisji ds. Energii i Skarbu Państwa. – Zapoznałem się z całą listą działań, które podjęto, żeby tej skargi uniknąć. Wykonano 500 punktów pomiarowych, kilka tysięcy odwiertów, zaproponowano technologię, która nigdy nie była jeszcze na taką skalę stosowana – opowiada.

Mowa o ekranie przeciwfiltracyjnym, który ma zatrzymywać wody gruntowe. To olbrzymia ściana na ponad kilometr długości i o głębokości od 65 do 117

eprasa.pl 57d85bc325

metrów. Koszt jej budowy wyniósł 17 mln zł. Chociaż strona polska twierdzi, że ekran był naszą inicjatywą, żeby braciom Czechom pomóc, to jego budowa mogła być uznana przez TSUE jako nasze przyznanie się do winy. Polskie ekspertyzy mówią, że za ucieczkę wód gruntowych po czeskiej stronie nie jest odpowiedzialna kopalnia, tylko klimat. Dlaczego więc Polacy budują ekran, skoro to nie z naszej winy Czechom ucieka woda?

Wioletta Czemiel-Grzybowska, prezes zarządu PGE GiEK, tłumaczy, że rozmowy z Czechami na temat Turowa trwają od 2015 roku. – Spędziliśmy setki godzin na uzgodnieniach, żeby później z ministerstwami środowiska Czech i Niemiec wspólnie podpisać protokół transgraniczny co do działalności kopalni. – tłumaczy. Skoro więc Czesi dokument podpisali, to dlaczego protestują? Głównie dlatego, że oczekiwali od polskiego rządu większej pomocy. Zależało im na wykopaniu przez Polaków nowych studni i wodociągów za 170 mln zł. Polska na takie żądania nie chciała przystać. – Zgodnie z naszymi

eprasa.pl 57d85bc325

Raport *Energetyka*

Bogatynia, odkrywka węgla brunatnego Turów



Fot. Tomasz Pietrzyk / Agencja Gazeta

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

ustaleniami przez 6 miesięcy mieliśmy monitorować działanie ekranu przeciwfiltracyjnego. A już w trakcie budowy Czechy wystąpiły z kolejnymi żądaniami, stąd osobiście przyjmuje to jako niewykonanie naszego protokołu – tłumaczy Czemiel-Grzybowska. Dzisiaj nikt już nie chce do tego, co było wracać.

Zbigniew Gryglas: „Musimy osiągnąć porozumienie. Jesteśmy sąsiadami, między sąsiadami relacje powinny być dobre. Przecież razem z Czechami tworzymy Grupę Wyszehradzką”.

Negocjacje z Czechami trwają. Premier Morawiecki położył na stole 200 mln zł. Mówi się o wstępnych zasadach ugody z Czechami. Ale nie ma jeszcze żadnych konkretów, ani zgody naszych sąsiadów. Póki co do gry włączyła się Komisja Europejska. Ma przyjrzeć się, czy to ramowe polsko-czeskie porozumienie rozwiązuje problem Turowa.

Kula u nogi

– Decyzja TSUE pokazała, jak duże jest ciśnienie w Unii na realizację polityki klimatycznej i dekarbo-

eprasa.pl 57d85bc325

nizację całego sektora – mówi Sebastian Gola, prezes spółki Tauron Wytwarzanie. W jego firmie również nadszedł czas na wygaszanie niektórych węglowych projektów, które jeszcze kilka lat temu były przedstawiane przez rząd za wielką szansę dla Polski.

We wrześniu 2017 roku do Jaworzna przyjechała Beata Szydło. Ówczesna premier wzięła udział w uroczystym przekazaniu terenu pod budowę nowego szybu górniczego w tamtejszej kopalni „Sobieski”. – To radosny dzień dla polskiej gospodarki. Udowadniamy wszystkim niedowiarkom, którzy nie wierzyli w to, że w naszym kraju może powstać jeszcze zakład górniczy, że właśnie w Polsce można otworzyć nową kopalnię – mówiła Szydło.

870-metrowy szyb miał kosztować pół miliarda złotych i zostać oddany do użytku w 2023 roku. Kilka dni temu Tauron ogłosił, że zawiesza budowę. Inwestycja jest zrealizowana do połowy. Zarówno Tauron, jak i inne spółki energetyczne czekają na rządowy program transformacji sektora elektroenergetycznego. Jego głównym składnikiem ma być

eprasa.pl 57d85bc325

nowo utworzona Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego. To do niej trafią węglowe aktywa grup energetycznych. Węgiel jest kulą u nogi dla polskich spółek energetycznych. Nierentowne kopalnie przepalają pieniądze, które powinny iść na nowoczesne technologie.

W tym miejscu warto przypomnieć, czego oczekuje od nas Bruksela.

> *Kwietniowe porozumienie w sprawie prawa klimatycznego mówi, że* **CAŁA UNIA MA BYĆ W 2050 R. NEUTRALNA KLIMATYCZNIE.** *Do 2030 r. emisja CO2 ma być zredukowana do 55 proc.*

Rząd zapowiada, że w 2049 roku w Polsce zostanie zamknięta ostatnia kopalnia. Patrząc na dane z zeszłego roku, energia wyprodukowana z węgla stanowiła nadal ok. 65 proc. 24 proc. pochodziło z odnawialnych źródeł energii, 6 proc. z gazu.

eprasa.pl 57d85bc325

Taniec na rurze

A to właśnie gaz ma być kluczowym paliwem, które pozwoli na transformację energetyczną Polski. Niektóre elektrownie węglowe mają być zamieniane na gazowe, a dodatkowo mają powstawać nowe bloki napędzane gazem. To drastycznie zwiększy konsumpcję błękitnego paliwa. Według niektórych raportów w ciągu dekady wzrost może wynieść nawet 50 proc. Dzisiaj rocznie zużywamy ok. 20 mld m3 gazu. W 60 proc. sprowadzamy go ze Wschodu. Jednak z końcem 2022 r. wygasa kontrakt jamalski z Rosjanami. Długoterminowej umowy z naszym kapryśnym partnerem, który niejednokrotnie traktował gaz nie jako zwykły towar eksportowy, a narzędzie nacisku politycznego, nie zamierzamy przedłużać. Pozostaje więc pytanie, czy gazu w Polsce nam nie zabraknie.

Robert Perkowski, wiceprezes PGNiG, rozwiewa wszelkie wątpliwości: Gazu w Polsce na pewno nam nie zabraknie. Dostawy są zabezpieczone. Nawet razem z nadwyżką.

eprasa.pl 57d85bc325

Raport *Energetyka*

Układanie rurociągu Nord Stream 2



Fot. Axel Schmidt

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Paweł Majewski, prezes PGNiG, wyliczał niedawno w wywiadzie dla „Wprost”: - Wydobycie w kraju to ok. 4 mld m3. Zwiększona przepustowość terminala w Świnoujściu daje kolejne ponad 8 mld m3. DochodziBalticPipezprzepustowościąrzędu10mldm3,zczego mamy tam zabezpieczoną znakomitą większość. Jeżeli dodamy do tego interkonektory z Czechami, Słowacją i Niemcami oraz planowany nowy terminal w Zatoce Gdańskiej, wyjdzie ok. 40 mld m3. Nie ma zatem powodów do niepokoju.

Niepokojące jest za to zachowanie nowej amerykańskiej administracji.

> *Kilka dni temu* **JOE BIDEN ZREZYGNOWAŁ Z NAŁOŻENIA SANKCJI** *na spółkę Nord Stream 2 AG, która nadzoruje budowę spornego gazociągu.*

Zbigniew Gryglas: Smuci nas zmiana stanowiska Waszyngtonu. Nasi niemieccy sąsiedzi nie doznali tego, czego my. Mowa o 7 przypadkach, kiedy Rosja-

eprasa.pl 57d85bc325

nie albo zakręcali nam kurek z gazem, albo dostarczali gaz bardzo złej jakości.

Joe Biden bronił się, że zawsze był przeciwnikiem Nord Stream 2, ale w chwili kiedy objął urząd prezydenta inwestycja była już praktycznie na ukończeniu. – Nakładanie sankcji w takim momencie byłoby szkodliwe dla naszych relacji z Europą – tłumaczył. Z tym że Nord Stream 2 to projekt wyjątkowo antyeuropejski. – W Europie buduje się infrastrukturę przesyłową, która w pewnym sensie będzie wyłączona spod unijnych regulacji. Będzie rządziła się innymi prawami. Będzie pod dyktando partnera rosyjskiego. Będzie dalej narzędziem szantażu i dzielenia Europy na tę, z którą można współpracować i na tę, z którą nie powinno się współpracować. Chcemy równych zasad dla wszystkich na każdym gazociągu – mówi Robert Perkowski z PGNiG.

Eksplozja na dachu

Odchodząc na moment od wielkiej energetyki, w przyspieszeniu transformacji całego sektora

eprasa.pl 57d85bc325

mogą pomóc zwykli Polacy. W całym kraju trwa eksplozja fotowoltaiki na dachach polskich domów. W ostatnim kwartale zeszłego roku Tauron notował rekordowe dane, informując, że dzień w dzień podłączał do swojej sieci 300 nowych instalacji. Ale i tutaj pojawia się problem. Tej eksplozji może nie wytrzymać nasza sieć dystrybucyjna. – Notujemy rekordowe odczyty. Mamy ponad 4 GW zainstalowanej mocy w elektrowniach słonecznych. Już teraz zauważamy, że nasza sieć dystrybucyjna zachowuje się problematycznie. Głównie ze względu na przekroczenie napięć i nadwyrężanie zabezpieczeń. – mówi Sebastian Gola z Tauronu.

Problemem jest nie tylko sieć, ale również brak miejsc, gdzie nadwyżkę energii wyprodukowaną przez Polaków ulokować. Na razie za magazyny służą elektrownie, ale lepszym rozwiązaniem byłaby budowa specjalnych magazynów energii. Takie inwestycje prowadzi kilka spółek energetycznych.

Wojciech Drożdż, wiceprezes zarządu ds. innowacji i logistyki Enea Operator: - Prowadzimy taki pro-

eprasa.pl 57d85bc325

jekt. Zainstalowaliśmy 5 magazynów w 5 różnych lokalizacjach. Każdy działa w oparciu o inną technologię. Na razie wszystkie mają charakter prototypowy. Chcemy zbadać, jak magazyny wpływają na stabilizację sieci niskiego napięcia. Wiemy już o tym, że konsumpcja energii elektrycznej w gospodarstwach domowych czy małych firmach ma swoją dobową sezonowość. Żeby gromadzić nadwyżkę energii z nocy i używać jej w dzień, niezbędne jest zrewolucjonizowanie naszej sieci w oparciu o magazyny energii. Takimi magazynami mogą być nawet samochody elektryczne, dlatego rozwój elektromobilności jest również dla nas kluczowy.

Pytanie na co w tej chwili stawiać, żeby w krótkim okresie poprawić bezpieczeństwo energetyczne Polaków? Wielkie inwestycje, jak farmy wiatrowe na morzu? Magazyny energii? Nowa sieć dystrybucji? Jedni mówią, że jednoznacznej recepty nie ma.

Gryglas: - Powinniśmy inwestować we wszystko po trochu. Ten system musi być zróżnicowany, oparty o kilka technologii. Nie unikniemy wielkich bloków,

eprasa.pl 57d85bc325

które są podstawą naszego systemu. One w jakiejś części w przyszłości staną się blokami jądrowymi.

Drudzy potrzebują pieniędzy i warunków.

Gola: - Odwórciłbym pytanie. Nie, co budować, tylko, za co budować i na jakich zasadach tworzyć warunki do tej budowy.

Innym zależy na czasie.

Czemiel-Grzybowska: - Potrzebujemy czasu, żeby to nie była dzika transformacja. Żeby to była ewolucja, a nie rewolucja. Żeby poszanować ludzi, którzy potrzebują czasu na przekwalifikowanie się z węgla w kierunku energii odnawialnej.

Wszyscy w tej jednej sprawie patrzą na decyzje Unii Europejskiej. Ta najbardziej chciałaby, żeby wszystkie państwa członkowskie wytwarzały energię wyłącznie z odnawialnych źródeł energii. Ale Polska nie jest drugą Hiszpanią czy Portugalią. Słońca u nas zwyczajnie mniej. O zawodności OZE przekonali się niedawno Szwedzi. Po tym jak z końcem 2020 roku wyłączyli jedną z siedmiu elektrowni

eprasa.pl 57d85bc325

jądrowych, liczyli na to, że wytworzoną tam moc zrekompensują wiatraki. Ale przyszła ciężka zima, zużycie wzrosło i wiatraki nie wystarczyły. Na Szwedów padł blady strach. W telewizji namawiano mieszkańców, żeby zaczęli oszczędzać prąd i nie odkurzać mieszkania. Awaryjnie trzeba było sprowadzać prąd z zagranicy, m.in. z Polski, ale też uruchomić starą elektrownię na olej opałowy w Karlshamn.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

wprost

SERWIS SPECJALNY

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

NAJNOWSZE INFORMACJE
ZWIĄZANE Z SEKTOREM ENERGETYCZNYM

SPRAWDŹ ›

PARTNERZY STRATEGICZNI ORLEN PGNiG

PARTNER GŁÓWNY LOTOS

PARTNERZY Enea GAZ-SYSTEM TGE TAURON

eprasa.pl 57d85bc325



FOTOWOLTAIKA NADAL NA TOPIE. PRAKTYCZNY PORADNIK

Fot. Materiały prasowe

Panele fotowoltaiczne zyskują w Polsce coraz większe grono zwolenników. Trudno się temu dziwić – **DZIĘKI TAKIEJ INSTALACJI KAŻDY MOŻE DOŁĄCZYĆ DO PRODUCENTÓW ZIELONEJ ENERGII** *i oszczędzać na rachunkach za prąd. Na najczęściej zadawane pytania dotyczące fotowoltaiki odpowiadają energetycy z Grupy Tauron w poradniku „100 pytań o fotowoltaikę. Odpowiedzi jasne jak słońce”.*

Tekst: **Jan Matura**

Tylko w 2020 roku Tauron przyłączył do sieci energetycznej 97,7 tys. instalacji fotowoltaicznych. Szansą dla prosumentów będą w niedalekiej przyszłości przydomowe magazyny energii. Choć o fotowoltaice mówi się coraz więcej – to wciąż pojawia się wiele wątpliwości. Wśród nich znalazły się pytania o wpływ warunków

eprasa.pl 57d85bc325

atmosferycznych panujących w Polsce na tego typu inwestycje, koszty czy okres zwrotu.

Fotowoltaika a warunki atmosferyczne w Polsce

Jednym z bardzo często utrwalanych fotowoltaicznych mitów jest stwierdzenie, że w Polsce nie ma odpowiednich warunków pogodowych dla takich instalacji. Nic bardziej mylnego. Warunki panujące w naszym kraju uznaje się za optymalne dla działania fotowoltaiki. To sprawia, że tego typu inwestycje w naszej strefie klimatycznej są opłacalne. Szacuje się, że średnia liczba godzin słonecznych w naszym kraju waha się w przedziale 1300-1900.

Najlepsze warunki pogodowe do produkcji energii z fotowoltaiki panują w Polsce w okresie od kwietnia do września. Tylko w tym okresie notowane jest aż 80 proc. rocznego promieniowania słonecznego. Południowa część Polski (Małopolska, Podkarpacie) to rejony, w którym nasłonecznienie jest największe. Podkreślić należy jednak, że różnice między poszcze-

eprasa.pl 57d85bc325

gólnymi regionami nie są duże, a dzięki temu fotowoltaika jest opłacalną inwestycją dla inwestorów indywidualnych niezależnie od tego, w jakiej części Polski mieszkają.

Fotowoltaika - ile to kosztuje?

Każdy może sam orientacyjnie oszacować moc instalacji fotowoltaicznej, jaka będzie dla niego optymalna - w tym celu należy sprawdzić roczne zużycie energii. Można przyjąć, że na każde 1000 kWh powinno się dobrać około 1 kWp mocy instalacji fotowoltaicznej. Warto też pamiętać, że wielkość instalacji ma bezpośredni wpływ na koszt jej zakupu, dlatego przekłada się na okres zwrotu inwestycji. Jej przewymiarowanie (czyli montaż instalacji o mocy znacznie przewyższającej nasze zapotrzebowanie na energię) nie przyniesie korzyści, bo nadwyżka energii wprowadzona do sieci i nieodebrana w ciągu 12 miesięcy przepadnie, a okres zwrotu z inwestycji będzie dłuższy.

Należy pamiętać, że całkowity koszt zależy od wielu czynników i indywidualnych wyborów.

eprasa.pl 57d85bc325

Wśród nich trzeba wymienić m.in.: rodzaj paneli fotowoltaicznych, czy model falownika. Na rynku dostępnych jest wiele rozwiązań - możemy wybrać standardowy falownik za kilka tysięcy złotych, ale możemy zdecydować się na droższy falownik klasy premium. Decyzja indywidualna wyraźnie wpłynie na koszt całej inwestycji. Jako punkt odniesienia można przyjąć, że

> *cena standardowej instalacji fotowoltaicznej to wydatek około* **5 TYS. ZŁ BRUTTO/1 KWP.** *Zgodnie z tym założeniem szacuje się, że instalacja o mocy 4,3 kWp to minimalny wydatek około 21 tys. zł.*

Popularność fotowoltaiki sprawia, że na rynku pojawiło się wiele firm świadczących usługi w tym zakresie. Aby nie dać się oszukać, należy pamiętać, że cena instalacji fotowoltaicznej zależy od kilku czynników. Dzięki ich wiedzy będzie możliwe przeanali-

eprasa.pl 57d85bc325





Fot. Materiały prasowe

zowanie stosunku ceny do jakości i sprawdzenie, czy dana oferta jest konkurencyjna.

Cena instalacji fotowoltaicznej zależy od:

– Jakości wybranych komponentów – cena urządzeń, które będą tworzyć naszą instalację fotowoltaiczną, to największa część wydatku. Na rynku dostępne są rozwiązania słabszej jakości (najtańsze), produkty standardowe (ich cena będzie wyższa) i rozwiązania klasy premium. Te ostatnie to najczęściej rozwiązania dopiero wchodzące na rynek.
– Mocy instalacji – im wyższa moc instalacji, tym instalacja będzie droższa. Dzieje się tak dlatego, że instalację tworzyć będzie więcej paneli, większa będzie też konstrukcja, czy ilość okablowania. Więcej zatem zapłacimy już za same komponenty, ale także za montaż.
– Lokalizacji instalacji – na cenę całej instalacji duży wpływ będzie miało również to, gdzie zostanie zamontowana: czy na dachu, czy na gruncie. Instalacje na gruncie są od kilku do kilkunastu procent droższe od systemów dachowych.

eprasa.pl 57d85bc325

– Kosztów montażu – podobnie jak w innych branżach, koszty montażu instalacji fotowoltaicznej są bardzo zróżnicowane. Doświadczone firmy gwarantujące wysoką jakość usługi i sprawdzoną obsługę serwisową będą w większości przypadków droższe od firm, które dopiero budują swoją pozycję na rynku.

Czy fotowoltaika się opłaca?

Pytanie o opłacalność inwestycji w instalację fotowoltaiczną jest jedną z najczęstszych obaw wśród osób, które rozważają tego typu inwestycję. Trudno się temu dziwić. Dla właścicieli domów jednorodzinnych inwestycja w fotowoltaikę jest sporym wydatkiem.

Jeżeli decydujemy się na inwestycję w wysokości kilkunastu lub kilkudziesięciu tysięcy złotych, oczekujemy, że będzie ona opłacalna. Najlepiej też, jeśli uzyskiwane przez nas korzyści nie będą jednorazowe, ale długofalowe. Fotowoltaika to rozwiązanie, które spełnia oba te kryteria. Po pierwsze, biorąc pod uwagę ceny energii elektrycznej, okres zwrotu może wynosić mniej niż 10 lat. Po drugie, trwałość dobrze

eprasa.pl 57d85bc325

wykonanego systemu fotowoltaicznego to 20-25 lat użytkowania, co sprawia, że przez wiele lat będziemy mogli cieszyć się darmową energią ze słońca.

Przydomowe magazyny energii

Największym wyzwaniem dla instalacji prosumenckich jest magazynowanie nadwyżek energii w okresie sprzyjającym produkcji, kiedy nie jest ona konsumowana lokalnie.

> *Sieć elektroenergetyczna nie jest bowiem fizycznym* **MAGAZYNEM ENERGII** *i nie może przechować energii do czasu, aż odbiorcy zaczną ją zużywać.*

Stąd podczas dużej lokalnej generacji energii pojawiają się zjawiska, które mogą powodować wyłączanie inwerterów zainstalowanych u prosumentów. Aby lokalne źródła energii mogły się dalej rozwijać, pożądane jest lokalne zagospodarowanie wytworzo-

eprasa.pl 57d85bc325

nej energii lub zainstalowanie przydomowych magazynów energii.

Magazynowanie energii przez prosumentów ułatwi stabilną pracę sieci elektroenergetycznej, a prosumentom zwiększenie samowystarczalności energetycznej. Zastosowanie odpowiednio dobranego przydomowego magazynu energii i właściwie przyłączonego do instalacji domowej zwiększa także bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej w sytuacjach awaryjnych.

Odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania o fotowoltaikę znalazły się w poradniku „100 pytań o fotowoltaikę. Odpowiedzi jasne jak słońce”. Poradnik dostępny na

TAURON.PL/EBOOK

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325



DEBATA „WPROST”: BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI

Zamaskowani premierzy Czech i Polski: Andrej Babis i Mateusz Morawiecki, pracują nad osiągnięciem kompromisu.

Fot. DAVID W CERNY / Reuters / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Awaria niedaleko elektrowni Bełchatów. Później pożar w elektrowni. W międzyczasie unijny nakaz wstrzymania wydobycia w kopalni Turów i zniesienie amerykańskich sankcji na firmy nadzorujące budowę gazociągu Nord Stream 2. **TO BYŁ JEDEN Z NAJGORĘTSZYCH TYGODNI W POLSKIEJ ENERGETYCE.** *I o takich tematach dyskutowaliśmy podczas ostatniej debaty „Wprost”.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

– Decyzję TSUE można tylko porównać z sytuacją, kiedy wykonuje się karę śmierci przed ogłoszeniem wyroku – mówił Zbigniew Gryglas. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych był jednym z gości debaty „Wprost” dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego Polski. Dyskusja zaczęła się od sprawy najbardziej pilnej, czyli ogłoszonej

eprasa.pl 57d85bc325

pod koniec ubiegłego tygodnia decyzji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o natychmiastowym wstrzymaniu wydobycia węgla w kopalni Turów. Skargę na działanie kopalni wnieśli w tym roku do TSUE Czesi. Argumentowali, że przez wydobycie węgla w Turowie spada im poziom wód gruntowych.

Decyzja Trybunału była zaskoczeniem dla spółki PGE, do której należy kopalnia. – Spędziliśmy setki godzin na uzgodnieniach, żeby później z ministerstwami środowiska Czech i Niemiec wspólnie podpisać protokół transgraniczny co do działalności kopalni. Wydaliśmy kilkaset milionów złotych na nowoczesne technologie zabezpieczające środowisko. Nie tylko w zakresie kopalni, ale też i elektrowni. Dlatego ze zdziwieniem obserwowaliśmy w ostatnim czasie to, co dzieje się po stronie Czech – mówiła Wioletta Czemiel-Grzybowska, prezes zarządu PGE GiEK.

Bez kopalni nie ma elektrowni. A bez elektrowni kilka milionów Polaków nie ma prądu, a kilkadziesiąt tysięcy nie ma pracy. – Wyłączenie tej kopalni,

eprasa.pl 57d85bc325

a w następstwie elektrowni, to proces bezpowrotny. Wśród sędziów TSUE zabrakło elementarnej wiedzy gospodarczej. To postanowienie naruszyło podstawę konstrukcji europejskiej, jakim jest bezpieczeństwo energetyczne – mówił Gryglas.

Polski rząd jasno określił sprawę, że zatrzymanie działalności kopalni nie wchodzi w grę.

> *– To nie jest tak, jak media dzisiaj piszą, że dopiero teraz zaczęliśmy o Turowie z Czechami rozmawiać.* **TE ROZMOWY TOCZĄ SIĘ JUŻ OD 2015 ROKU.**

Było ich wiele i skończyły się wspólną deklaracją Niemiec, Czech i Polski co do funkcjonowania kopalni. Dzisiaj koncesja, na podstawie której funkcjonuje, różni się od ostatniej wydanej w 1994 roku. Według tej nowej zakres działalności kopalni się bardzo ogranicza. Obszar wydobycia jest prawie o połowę mniejszy. Strona czeska jest tego świadoma, więc ze zdziwieniem słuchamy, że poszerzamy swoją działalność,

eprasa.pl 57d85bc325

co jest niezgodne ze stanem rzeczywistym – argumentowała Czemiel-Grzybowska.

Od decyzji TSUE nie przysługuje odwołanie. Pozostało nam więc dogadać się z Czechami, żeby ci wycofali swoją skargę. – Jestem głęboko poruszony decyzją Trybunału. Nie było dla niej uzasadnienia. Nie było też podstaw do tego, by nasi sąsiedzi wystąpili z takim pozwem. Mimo wszystko wiele wskazuje na to, że uda nam się z Czechami osiągnąć porozumienie – mówił Gryglas.

Cała sytuacja pokazała, że uzależnienie Polski od węgla jest nadal największym problemem polskiego sektora energetycznego. Według wymogów Unii Europejskiej do 2050 roku cała Wspólnota ma być wolna od węgla, dlatego tak ważny jest rozwój nowych technologii, które węgiel mogłyby zastąpić.

Polska największą szansę upatruje w gazie. To paliwo przejściowe, które ma nam węgiel zastąpić. Konsumpcja gazu ziemnego będzie więc u nas wzrastać. Pozostaje pytanie, czy gazu na pewno nam na tę transformację wystarczy.

eprasa.pl 57d85bc325

Robert Perkowski, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych PGNiG SA: Gazu w Polsce na pewno nam nie zabraknie. Dostawy są zabezpieczone. Nawet z pewną nadwyżką. Krajowe wydobycie to ok. 4 mld m3, 12 mld m3 rocznie w postaci skroplonego gazu LNG będziemy docelowo sprowadzać z USA i Kataru. Dlatego w Świnoujściu trwają prace nad rozbudową Terminalu im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a nasza spółka wyczarteruje gazowce do przewozu tego paliwa. W 2022 roku powinien być wybudowany gazociąg Baltic Pipe, który pozwoli nam ściągnąć do kraju kolejne ponad 8 mld m3 gazu rocznie ze złóż norweskich, gdzie też zwiększamy własne wydobycie. Rozbudowywane są połączenia z sąsiadami, mamy działające interkonektory łączące polski system gazociągów z niemieckim czy czeskim, powstają nowe na granicach ze Słowacją i Litwą. Będziemy też inwestować w wytwarzanie gazów odnawialnych, jak biometan, który bez przeszkód można zatłaczać do sieci dystrybucyjnej. W ciągu dekady roczna produkcja

eprasa.pl 57d85bc325

powinna sięgnąć nawet kilku miliardów metrów sześciennych.

> *Oprócz gazu w transformacji energetycznej kluczową rolę mają odgrywać też odnawialne źródła energii.* **W OZE POLACY STALI SIĘ MISTRZAMI ŚWIATA.**

W całym kraju trwa eksplozja fotowoltaiki na dachach polskich domów. Rekordowe wyniki notuje na przykład Tauron. W ostatnim kwartale zeszłego roku firma dzień w dzień przyłączała 300 nowych instalacji fotowoltaicznych. Przedsiębiorczość i innowacyjność Polaków cieszy, ale nasuwa się pytanie, czy ten boom na panele wytrzyma nasza sieć dystrybucji. – Notujemy rekordowe odczyty. Mamy ponad 4 GW zainstalowanej mocy w elektrowniach słonecznych. Już teraz zauważamy, że nasza sieć dystrybucyjna zachowuje się problematycznie. Głównie ze względu na przekroczenie napięć i nadwyrężanie zabezpieczeń. W przy-

eprasa.pl 57d85bc325

szłości rozwój tych technologii będzie wymuszał przebudowę sieci dystrybucji albo zainstalowanie magazynów energii – mówił Sebastian Gola, prezes zarządu Tauron Wytwarzanie SA.

Magazyny energii w kilku polskich miastach instaluje właśnie Enea. – Prowadzimy taki projekt. Postawiliśmy już 5 magazynów w 5 różnych lokalizacjach. Każdy działa w oparciu o inną technologię. Na razie wszystkie mają charakter prototypowy. Chcemy zbadać, jak magazyny wpływają na stabilizację sieci niskiego napięcia. Wiemy już o tym, że konsumpcja energii elektrycznej w gospodarstwach domowych czy małych firmach ma swoją dobową sezonowość. Żeby gromadzić nadwyżkę energii w celu stabilizowania sieci, a także równoważenia popytu niezbędne jest zrewolucjonizowanie naszej sieci w oparciu o magazyny energii. Takimi magazynami mogą być nawet samochody elektryczne, dlatego rozwój elektromobilności jest również dla nas kluczowy – mówił Wojciech Drożdż, wiceprezes zarządu ds. innowacji i logistyki Enea Operator.

eprasa.pl 57d85bc325

Według niego

w energetyce **JESTEŚMY U PROGU REWOLUCJI** *porównywalnej z przejściem z telefonii tradycyjnej na komórkową.*

– By sprostać wyzwaniom w dystrybucji, ważne jest, żebyśmy wdrażali nowoczesne technologie w zakresie infrastruktury i teleinformatyki – tłumaczył.

– Potrzeba nam zrównoważonego rozwoju. Opartego na bezpieczeństwie energetycznym, zapewnianym z poszanowaniem i ochroną środowiska. Nie da się tego osiągnąć natychmiast i wyłącznie dzięki OZE. Widzimy, że nie tylko my, ale też wiele innych krajów UE postrzega właśnie gaz jako to bezpieczne i zrównoważone paliwo, uznane z przejściowe na drodze do pełnej neutralności klimatycznej – mówił Perkowski.

HTTPS://YOUTU.BE/QWUF0I1BJCU

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

BOMBA ŁUKASZENKI



Mińsk, 23.maja - zatrzymanie Ramana Protasiewicza na lotnisku w Mińsku.

Fot. AP Photo/Sergei Grits/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325



23. maja – bagaż pasażerów samolotu Ryanair został przeszukany przez odpowiednie służby.

Fot. REUTERS TV / Reuters / Forum

eprasa.pl 57d85bc325



23.maja – personel lotniska i siły bezpieczeństwa czekają na lądowanie samolotu z rzekomą bombą na lotnisku w Mińsku.

Fot. HANDOUT / Reuters / Forum

eprasa.pl 57d85bc325

Łajno chlapnęło w wentylator, broniący czystości europejskiego powietrza przed fetorem bijącym z Białorusi. **PO PORWANIU PRZEZ ŁUKASZENKĘ SAMOLOTU RYANAIR UE ZAPOWIADA WRESZCIE ZROBIENIE PORZĄDKU Z JEGO REŻIMEM.** *Skoro jednak nie zrobiła nic w sprawie demokratycznego zrywu w tym kraju, to czy i tym razem nie skończy się na gadaniu?*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Trzeba przyznać, że białoruskie KGB z piractwem powietrznym radzi sobie koncertowo. Kilku agentów wsiada na pokład samolotu wielkiej europejskiej linii lotniczej, którym leci znienawidzony przez reżim Łukaszenki dziennikarz, Raman Pratasiewicz. Gdy lecący do Wilna samolot wlatuje w przestrzeń powietrzną Białorusi,

eprasa.pl 57d85bc325

tamtejsza kontrola lotów informuje załogę o bombie na pokładzie, nakazując lądowanie w Mińsku. Na wypadek, gdyby piloci zignorowali polecenie, Białorusini wysyłają uzbrojony myśliwiec i grożą zestrzeleniem pasażerskiej maszyny.

Dla wywarcia presji na załogę, agenci na pokładzie robią raban, domagając się ujawnienia informacji o alarmie bombowym.

> *Ryanair, który jest już prawie na granicy z Litwą skręca do Mińska. Raman Pratasiewicz łapie się za głowę i mówi współpasażerom, że* **W MIŃSKU CZEKA GO EGZEKUCJA.**

Jego kanał internetowy Nexta napsuł wiele krwi Łukaszence i jego siepaczom, pacyfikującym opozycyjne protesty.

Piraci powietrzni Łukaszenki, w liczbie pięciu, zostają na lotnisku w Mińsku wraz ze swoim łupem, czyli Pratasiewiczem. Wkrótce potem unijna komi-

eprasa.pl 57d85bc325

sarz do spraw transportu, Adina Valean ogłasza na Twitterze: „Ryanair właśnie wystartował z Mińska do Wilna. To świetna wiadomość dla wszystkich, szczególnie dla rodzin i przyjaciół pasażerów”. Powiedzcie to przyjaciołom i rodzinie Pratasiewicza.

Europa się obudziła

Uprowadzenie pasażerskiego samolotu przez władze Białorusi wywołało niesamowite wzmożenie wśród politycznej elity UE. Pilnie zwołana Rada Europejska ma się zająć tym aktem agresji. Szefowa Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen zapowiada ostre konsekwencje dla reżimu Łukaszenki. Komentatorzy, którzy ledwo kojarzą, gdzie leży Białoruś i co się tam dzieje, prześcigają się nagle w radach, jak ukarać rząd w Mińsku. Fajnie to wszystko wygląda. Tylko czy UE zdobędzie się na coś więcej, niż buńczuczne deklaracje na Twitterze?

Zdrowy rozsądek podpowiada, że Białoruś powinna zostać odcięta od ruchu lotniczego i zmiażdżona sankcjami finansowymi za uprowadzenie irlandzkie-

eprasa.pl 57d85bc325

go samolotu. Tyle że relacjami UE z Białorusią nie rządzi żaden zdrowy rozsądek. Ci sami politycy, którzy dziś oburzają się na wybryki Łukaszenki, od miesięcy ignorowali demokratyczny zryw w tym kraju, pozwalając mu zwiędnąć pod ciosami milicyjnych pałek. Wystarczyły im miłe fotki z liderkami opozycji, pukającymi do wszystkich możliwych drzwi o pomoc dla swojego kraju. Nic więcej nie dało się zrobić, bo przecież UE nie może ingerować w wewnętrzne sprawy suwerennego kraju.

Cena za bezczynność

Teraz to chowanie głowy w piasek odbija się czkawką, której nie da się zdławić najbardziej nawet wojowniczym tweetem. Bo jak by to miało wyglądać w sytuacji, gdy jedyny patron i sojusznik Łukaszenki, Władimir Władimirowicz Putin jakoś unika poważniejszych konsekwencji za podobnie bandyckie działania w UE? Zaraz pewnie Moskwa ujmie się za swoją białoruską kolonią, nękaną przez zachodnich podżegaczy wojennych, próbujących rękami młodych ideali-

eprasa.pl 57d85bc325

stów, takich jak Roman Pratasiewicz obalić najlepszy z rządów, jaki przytrafił się kiedykolwiek Białorusi.

W UE toczy się teraz gra o dokończenie Nord Stream 2, do czego bardzo prą Niemcy. Jeśli Putin ujmie się za swoim kumem z Mińska, trzeba będzie stulić uszy po sobie i poprzestać na nieszkodliwej, choć twardej w słowach publicystyce. Można to potem zebrać w jakiś jeden tom i wysłać do więzienia założycielowi kanały Nexta. Obawiam się jednak, że do tego czasu Raman Pratasiewicz nie będzie już w stanie nic przeczytać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

ARCHIPELAG BIAŁORUŚ



Fot. State TV and Radio Company of Belarus/Associated Press/East News

Uzbrojony Łukaszenka – pokaz siły w czasie ubiegłorocznych demonstracji

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

Porwanie cywilnego samolotu tylko pieczętuje wstrząsającą przemianę, która odbywa się tuż przed naszymi oczami. **W CIĄGU KILKU MIESIĘCY ALEKSANDER ŁUKASZENKA ZMIENIŁ BIAŁORUŚ Z OPERETKOWEJ DYKTATURY W PRAWDZIWIE TOTALITARNE PAŃSTWO,** *terroryzujące własne społeczeństwo i zagrażające sąsiednim krajom – w szczególności Polsce. Kumulacja działań jego służb nastąpiła w maju.*



Tekst: **Mateusz Zieliński**

Jest kilka różniących się od siebie definicji totalitaryzmu. Jedną z najsłynniejszych stworzyli w USA podczas zimnej wojny dwaj politolodzy, którzy sami w młodości uciekli przed totalitarnymi ustrojami: Niemiec Carl Friedrich oraz Polak Zbigniew Brzeziński. Wypunktowali oni cechy, które występując w jakimś kraju oddzielnie muszą budzić

eprasa.pl 57d85bc325

niepokój, ale jeśli funkcjonują jednocześnie, świadczą że stało się ono państwem totalitarnym.

Te cechy to: oficjalna ideologia, pełnia władzy w ramach jednego ugrupowania kierowanego przez dyktatora, system terrorystycznej kontroli policyjnej podtrzymujący rządy reżimu, pełna kontrola środków masowego przekazu, gospodarki oraz armii i policji, wraz ze stosowanymi przez nie środkami przymusu.

W maju 2021 roku Białoruś Aleksandra Łukaszenki spełniła te warunki.

Informacje zgodne z rzeczywistością

Następnego dnia po tym, jak białoruscy kontrolerzy lotu wsparci przez obładowanego rakietami MiGa-29 zmuszali samolot lecący na trasie Ateny-Wilno do lądowania w Mińsku, Aleksander Łukaszenka podpisał nowelizację ustawy o środkach masowego przekazu. Można ją też nazwać ustawą o cenzurze.

Nowe prawo wejdzie w życie za miesiąc. Prokuratorzy dostaną wtedy prawo blokowania stron inter-

eprasa.pl 57d85bc325

netowych, które ich zdaniem będą „wzywały do ekstremistycznych działań” albo po prostu „szkodziły interesom narodowym”.

> *Urzędnicy z Ministerstwa Informacji będą mogli bez decyzji sądu* **WSTRZYMYWAĆ PUBLIKACJĘ KAŻDEGO ARTYKUŁU** *czy programu, nie pasującego władzy.*

Nie wolno już będzie publikować wyników niezależnych sondaży i badań opinii publicznej „bez wymaganej akredytacji”, ani relacjonować demonstracji przeciwko władzy, a dziennikarze utracą akredytacje prasowe, jeśli tylko oni lub ich redakcje „rozpowszechnią informacje niezgodne z rzeczywistością”. A o tym, co jest zgodne z rzeczywistością, będą decydowały służby.

Kolejny złożony tego samego dnia podpis Łukaszenki (już nie nazywanego na Białorusi Baćką – ojczulkiem, jak kiedyś, ale Karakanem – karaluchem)

eprasa.pl 57d85bc325

dał władzom prawo do ograniczania funkcjonowania internetu w przypadku „zagrożenia bezpieczeństwa narodowego”. Nie żeby nowe przepisy wprowadzały coś nowego. Całkowicie podporządkowany prezydentowi parlament po prostu podsuwa Łukaszence przepisy legalizujące to, co już i tak się dzieje.

Fakt, że nowe prawo wejdzie w życie dopiero za miesiąc nie przeszkadzało służbom białoruskiego dyktatora np. zaatakować w połowie maja siedziby popularnego portalu Tut.by, aresztować jego dziennikarzy i redaktor naczelną oraz wyłączyć całą stronę. To tak, jakby w Polsce służby z dnia na dzień zamknęły Onet albo Wirtualną Polskę.

Znajdziemy sposób, żeby was dopaść

Cenzura mediów a przede wszystkim internetu - tak samo jak porwanie samolotu po to, żeby dopaść lecącego nim dziennikarza i blogera Ramana Pratasiewicza - pokazuje, że Łukaszenka bardziej boi się internetu i sieci społecznościowych, niż organizacji międzynarodowych, z Unią Europejską na czele.

eprasa.pl 57d85bc325

Nauczyło go tego doświadczenie - zagranica może co najwyżej wysłać mu groźnie brzmiące oświadczenia i wprowadzić sankcje, które może i dotkną ludzi oraz trochę gospodarkę, ale nie jego osobiście. Natomiast ci, którzy naprawdę mogą odebrać mu władzę, młodzi aktywiści pełni zapału, zbierają informacje i organizują się właśnie w internecie. Dlatego Karakan postanowił walczyć z nimi za wszelką cenę.

Pratasiewicz naraził się Łukaszence współtworząc najpopularniejszy kanał opozycyjny w mediach społecznościowych Nexta, nagłaśnianiający jesienne protesty i przestępstwa reżimu (na marginesie – choć Polacy chętnie odczytują nazwę tego kanału po angielsku – „neksta”, ale chodzi o zapisane łacińskim alfabetem białoruskie słowo „niechta” – czyli ktoś).

Cel niedzielnego porwania boi się, że zostanie przez swój kraj skazany na karę śmierci – Białoruś jest jedynym państwem w Europie, które ją stosuje. Jego złapanie dało dyktatorowi podwójny efekt: osobistą zemstę i jasny sygnał dla innych przeciwników:

eprasa.pl 57d85bc325

ucieczka za granicę już was nie uchroni. Znajdziemy sposób, żeby was dopaść.

W piątek, dwa dni przed porwaniem lotu nr FR4978, umarł Witold Aszurak. Służby Łukaszenki dopadły go jesienią.

Wszyscy chorują na serce

50-latek był jednym z najbardziej rozpoznawalnych liderów białoruskiej opozycji, współorganizatorem masowych demonstracji, które wstrząsnęły krajem oraz samym Łukaszenką na przełomie lata i jesieni 2020 roku. W styczniu Witold Aszurak został za to skazany na pięć lat kolonii karnej. Teraz już nie żyje. Oficjalny powód śmierci 50-latka: „zatrzymanie akcji serca”, choć teraz okazuje się, że może jednak „sam przewrócił się na głowę”, bo władze zaczynają zmieniać zdanie.

„Na serce” miał trafić do szpitala w ciężkim stanie także 26-letni Pratasiewicz. Żeby udowodnić, że wciąż żyje i nic mu nie jest, władze opublikowały krótki filmik z aresztowanym mężczyzną. Faktycznie chyba

eprasa.pl 57d85bc325

z sercem jest u niego jeszcze dobrze. Na niskiej jakości nagraniu obserwatorzy dopatrzyli się za to siniaków, śladów duszenia i prawdopodobnie złamanego nosa.

„Na serce” regularnie umierają więźniowie białoruskich kolonii karnych – bo

> *za naszą wschodnią granicą niewiele jest więzień, jakie znamy, a powszechne są* **POZOSTAŁE JESZCZE W SPADKU PO ZSRR** *i słynnym „Gułagu” kolonie karne*

– czyli mówiąc inaczej, obozy pracy, w których skazańcy muszą pracować obowiązkowo i praktycznie za darmo (większość minimalnej pensji, jaką zarabiają, jest im potrącana na pokrycie „kosztów utrzymania”).

Niewolnicza praca więźniów stała się w ostatnim czasie ważnym filarem upadającej białoruskiej gospodarki. Szacuje się, że w 16 koloniach karnych w całej Białorusi niewolniczo pracuje ponad 30 tys. ludzi.

eprasa.pl 57d85bc325



Mińsk, 8.11.2020 – schyłek demonstracji: kobieta kłóci się z funkcjonariuszem organów ścigania

Fot. STRINGER/AFP/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epiasa.pl 57d85bc325

Pół biedy, jeśli trafią do kolonii zajmującej się szyciem ubrań czy butów. Gorzej, gdy muszą np. rozbierać niebezpieczne dla zdrowia i środowiska stare akumulatory albo bez przeszkolenia ciąć drewno w tartakach. Śmiertelne choroby i wypadki przy tej pracy w sfałszowanej dokumentacji medycznej zapisywane są najczęściej właśnie jako zawały albo ataki serca.

Opozycjoniści to terroryści

W ostatnich miesiącach, obok zwykłych kryminalistów, w koloniach karnych pracuje coraz więcej więźniów politycznych. Jak podaje Centrum Praw Człowieka Wiasna, według stanu na dziś, wieloletnie wyroki na Białorusi odsiaduje 423 więźniów politycznych. Zaliczani są to nich m.in. aresztowani dziennikarze Tut.by i wyciągnięty z samolotu Raman Pratasiewicz.

Lecz to tylko ułamek ofiar represji. Trwająca od lata ubiegłego roku fala aresztowań nie kończy się. Według szacunków, odkąd Aleksander Łukaszenka sfałszował w sierpniu wybory prezydenckie, do aresztów na dłu-

eprasa.pl 57d85bc325

żej i krócej trafiło blisko 40 tys. protestujących ludzi. Kolejne dziesiątki tysięcy wyrzucono ze studiów i pracy, tysiące rzuciły wszystko i uciekły za granicę, najczęściej do Polski.

Paweł Łatuszka, były białoruski dyplomata i minister, a obecnie obok Swiatłany Cichanouskiej (która kilka dni przed feralnym lotem Pratasiewicza leciała samolotem dokładnie tą samą trasą z Aten do Wilna nad Białorusią) najważniejszy przywódca opozycji na emigracji, podał do publicznej wiadomości przykłady tortur, które reżim stosuje wobec aresztowanych opozycjonistów. Wśród nich są m.in. gwałty pałkami milicyjnymi na kobietach i mężczyznach, wybijanie pałkami kręgosłupów, godziny klęczenia z głową przy ziemi, celowe zakażanie koronawirusem.

Kilka dni temu wiceminister spraw wewnętrznych Nikołaj Karpienkow na antenie rządowej telewizji STV (CTB) poinformował, że nie będzie ograniczać podwładnych w działaniach przeciwko opozycjonistom, bo jak powiedział „stoją oni na równi z międzynarodowymi terrorystami”. Już wcześniej wyciekły nagrania,

eprasa.pl 57d85bc325

na których ten sam Karpienkow nakazuje podwładnym strzelać do protestujących gumowymi kulami w głowy. „Uratują go, to trudno, ale nie będzie miał połowy mózgu. Dobrze mu tak. To zbędni ludzie w naszym kraju” – mówił podczas narady służb jesienią 2020 roku.

Zamknięta pułapka

Nieustające fale represji, kolejne aresztowania i śmierci osiągnęły zamierzony skutek. Nastroje na Białorusi podupadły, ludzie nie wierzą już w obalenie dyktatora. Skończyły się masowe demonstracje, a akcje „małego sabotażu”, jak wywieszanie biało-czerwono-białych flag, zdarzają się coraz rzadziej.

Paradoksalnie, zamknięcie połączeń lotniczych z Białorusią przez większość państw Europy, w odpowiedzi na porwanie przez reżim samolotu Ryanair, jeszcze pogorszy ich sytuację. Ci, którzy do tej pory nie zdecydowali się na ucieczkę z kraju, teraz praktycznie nie mają już na to szans. Lądowe granice Łukaszenka zamknął pół roku temu (pozwala opusz-

eprasa.pl 57d85bc325

czać Białoruś tylko tym, którzy mają dodatkowe papiery, np. potwierdzone zaświadczenie, że pracują lub studiują za granicą), jednak ta blokada nie dotyczyła opuszczania Białorusi drogą powietrzną. Teraz z powodu sankcji i to wąskie okienko zostało zamknięte.

Białorusini uciekać mogą jeszcze tylko przez Rosję. Ale to jest, no właśnie, Rosja.

> *Aleksander Łukaszenka na Białorusi, oprócz członków dobrze opłacanego aparatu represji,* **NIE MA JUŻ ŻADNEGO POPARCIA.**

Ale ważniejsze jest – jak się wydaje obecnie bardzo mocne – wsparcie ze strony wielkiego wschodniego sąsiada. Rosyjscy agenci prawdopodobnie pomagali białoruskim służbom w akcji porwania Ramana Pratasiewicza. Sofia Sapieha, aresztowana razem z nim jego dziewczyna, jest obywatelką Rosji, lecz rosyjski konsul odmówił udzielenia jej pomocy.

eprasa.pl 57d85bc325

Po sfałszowanych wyborach, brutalnym stłumieniu protestów i związaną z tym międzynarodową izolacją, Mińsk jest w zasadzie całkowicie zależny od Rosji. Moskwa już dawno przejęła większość najważniejszych przedsiębiorstw na Białorusi, a teraz podsyła Mińskowi kroplówkę z rubli. Łukaszenka spotykał się w tym roku z Władimirem Putinem już dwa razy, a w piątek spotyka po raz trzeci.

Ale też Władimir Putin staje się w pewien sposób zależny od Aleksandra Łukaszenki. Rosyjski przywódca wspiera teraz każdego dyktatora i juntę na świecie – od Birmy po Wenezuelę – nie tylko dlatego, że sam jest izolowany na świecie, lecz też w swoim kraju ma coraz mniejsze poparcie i być może niedługo, aby móc utrzymać władzę, też musiał wprowadzić w Rosji represje podobnych do tych na Białorusi.

Reżim Łukaszenki jest więc dla Putina polem doświadczalnym i papierkiem lakmusowym. Ile osób można porwać, wtrącić do więzień, torturować, nawet zabić, zanim wewnątrz i na zewnątrz państwa

eprasa.pl 57d85bc325



Krewni zatrzymanych demonstrantów przed tymczasowym aresztem – zdjęcie wykonane 13.08.2020 r.

Fot. Natalia Fedosenko / TASS / Forum

przekroczy się ostateczną czerwoną linię? Ile z tych rzeczy można zrobić z Nawalnym?

Legalizacja bezprawia

Wspominane ustawy kneblujące resztki wolnych mediów na Białorusi to niejedyne drastyczne zmiany w białoruskim prawie, legalizujące zaciskającą się pętlę dyktatury. Przez cały maj posłuszny parlament podsuwał Karakanowi kolejne nowe prawa.

17 maja Łukaszenka podpisał ustawę zapewniającą funkcjonariuszom służb siłowych bezkarność za użycie broni. Przepisy tylko formalizują istniejącą sytuację. Podczas ubiegłorocznych manifestacji w całym kraju zginęło około 10 osób, blisko 80 zaginęło bez wieści, a tysiące zostały pobitych - jednak żaden funkcjonariusz milicji ani OMON-u (białoruskiego odpowiednika ZOMO) za przemoc wobec demonstrantów nie został skazany, ani w żaden sposób ukarany.

Nowe prawo równocześnie rozszerzyło możliwość stosowania różnych środków przymusu przy rozpraszaniu zamieszek - włącznie z użyciem broni palnej.

eprasa.pl 57d85bc325

Przeciwko pokojowym demonstrantom będzie można też legalnie używać sprzętu wojskowego. Co próbowano robić już wcześniej.

Dzianis Urad, 29-letni białoruski oficer, który na początku roku ujawnił list szefa MSW proszącego ministra obrony narodowej o wysłanie wojska do pomocy przy tłumieniu protestów, został dwa tygodnie temu - po ekspresowym procesie za zamkniętymi drzwiami - skazany na 18 lat więzienia w kolonii karnej o zaostrzonym rygorze.

Polska na celowniku

To nie wszystko. 14 maja Aleksandr Łukaszenka podpisał dwie inne ustawy. Jedną czysto propagandową „o zapobieganiu rehabilitacji nazizmu”, wzmacniającą rządową ideologię Białorusi bezustannie atakowanej przez Zachód. I w tym wypadku „Zachodem” jesteśmy my – Polacy.

Nowa ustawa umożliwi zaliczenie do „nazistowskich” m.in. oddziałów Armii Krajowej, które podczas II wojny światowej działały na terenie dzisiej-

eprasa.pl 57d85bc325

szej Białorusi. Dla kontrastu, rocznica 17 września 1939 roku, czyli wkroczenia do Polski Armii Czerwonej, będzie zapewne wkrótce świętem narodowym - Dniem Jedności Białorusi.

Znów, napisane dla dyktatora prawo tylko formalizuje to, co się już dzieje. Przewodnicząca Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys (niedawno przedłużono jej areszt do 5 miesięcy), najbardziej znany polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut (jemu areszt podobno przedłużono do 3 miesięcy – ale nie jest to pewna wiadomość, bo oficjalnych informacji brak) oraz inni

> *białoruscy Polacy siedzą już za kratkami właśnie* **Z POWODU „REHABILITOWANIA NAZIZMU”** *– czyli upamiętniania żołnierzy polskiego podziemia.*

Druga ustawa podpisana tego dnia o wiele mówiącej nazwie - „o przeciwdziałaniu ekstremizmowi” –

eprasa.pl 57d85bc325

pozwala represjonować nie tylko Polaków. Kluczowe pojęcia „ekstremizmu” i „materiałów ekstremistycznych” zostały w niej tak rozszerzone, że w praktyce służbiści dyktatora mogą uznać dowolne organizacje i grupy obywateli za grupy ekstremistyczne, zakazać ich działalności i wtrącić za kraty.

Karakan naprawdę boi się tych „ekstremistów”. Na początku maja uroczyście podpisał także dekret, że w przypadku jego gwałtownej śmierci w wyniku zamachu władza przejdzie w ręce ośmioosobowej Rady Bezpieczeństwa – w skład której wchodzą głównie wysocy stopniem wojskowi - a w całym kraju zostanie wprowadzony stan wyjątkowy albo wojenny, ograniczający resztki praw obywatelski i swobodę przemieszczania się mieszkańców.

Licząc jednak, że przetrwa, Łukaszenka planuje jeszcze jeden krok. Chce zmienić konstytucję Białorusi, co ostatecznie przypieczętuje przemianę tego kraju w państwo totalitarne. Jak dyktator dokładnie chce zmienić ustrój i usankcjonować swoją totalną władzę, póki co nie wiadomo – nowe przepisy są

eprasa.pl 57d85bc325

dopiero pisane. Ale już zapowiedziano, że na początku 2022 roku odbędzie się referendum, którego aktualna konstytucja wymaga do formalnego wprowadzania w niej poprawek.

Równocześnie władze zaczęły się przymierzać do przełożenia zaplanowanych w tym samym czasie wyborów lokalnych. To tak na wszelki wypadek, żeby móc skupić się na sfałszowaniu wyników referendum.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

ŻYCIE OFIAR ŁUKASZENKI



Fot. Attila Husejnow / Forum

Jana Shostak w czasie protestu przed ambasadą Białorusi.

eprasa.pl 57d85bc325

KRZYCZAŁA RÓWNO MINUTĘ. *Jak tłumaczyła – z bezsilności i skrajnego zmęczenia sytuacją na Białorusi. W poniedziałek rano, dzień po porwaniu cywilnego samolotu przez reżim Aleksandra Łukaszenki,* **PRZED BIAŁORUSKĄ AMBASADĄ W WARSZAWIE, POLITYCY I AKTYWIŚCI ZORGANIZOWALI KONFERENCJĘ, KTÓREJ NAJWAŻNIEJSZYM ELEMENTEM BYŁ KRZYK JANY SHOSTAK.** *Z polsko-białoruską aktywistką rozmawiamy o sytuacji osób zmuszonych do ucieczki przed białoruskim reżimem.*



Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

Przed białoruską ambasadą powiedziała pani, że czujecie się do cna zmęczeni i oczekujecie realnego wsparcia od Unii Europejskiej. Czujecie, że jesteście go pozbawieni i brakuje konkretów?

eprasa.pl 57d85bc325

Tak. Tematów jest tak wiele, że nie wiem od czego zacząć. Po pierwsze, tak jak mówiłam w poniedziałkowym wystąpieniu, chodzi o zaostrzenie sankcji wobec reżimu Aleksandra Łukaszenki. Mam na myśli współpracę ekonomiczną i każdą inną, np. zakup surowców np. drewna, to samo dotyczy możliwości eksportowania towarów przez firmy – córki, w rzeczywistości należące do reżimu.

To oznacza mocniejsze niż do tej pory naciski ekonomiczne na Łukaszenkę.

Zdecydowanie. Powiedziałam również, i przypominam o tym, że ważne jest realne wsparcie dla osób, które z wielu przyczyn były zmuszone do ucieczki z Białorusi. Dziś jest wiele takich osób i inicjatyw społecznych, które warto wesprzeć, a prawie nikt o nich nie wie i o nich nie mówi. To dotyczy też polityczek i polityków.

Ma pani ma myśli polityków zachodnioeuropejskich?

Mówię tak naprawdę o wszystkich polityczkach i politykach, niestety. Są na szczęście tacy politycy

eprasa.pl 57d85bc325

z Polski, którzy realnie i bezpośrednio wspierają Białorusinów wtedy, kiedy to wsparcie jest potrzebne. Tak się dzieje się np. wtedy, kiedy trzeba przyspieszyć wydanie wizy humanitarnej.

Co to za politycy?

Poseł Michał Szczerba jest aktywny, kiedy chodzi o realne i konkretne działania. Biuro posła Franka Sterczewskiego też zareagowało, kiedy odezwaliśmy się z prośbą o pomoc w przyspieszeniu wydania rozporządzenia przez Urząd do Spraw Cudzoziemców.

> *Chodziło o to, żeby każda osoba posiadająca wizę humanitarną i oczekująca na nadanie ochrony międzynarodowej* **MOGŁA PODJĄĆ PRACĘ.**

Tę interpretację wypracowała też jedna z aktywistek – prawniczek. Zależało nam na tym, żeby przyspieszyć bieg spraw przez włączenie w to kogoś słyszalnego, bo głosy zwykłych działaczy rzadko się przebijają.

eprasa.pl 57d85bc325

Dopiero znane nazwiska są w stanie ruszyć sprawy Białorusinów do przodu?

Trzeba było długich negocjacji z Urzędem do Spraw Cudzoziemców i bliskiej współpracy z mediami, żeby nasz głos zaczął być odbierany poważnie.

Czyli możemy powiedzieć, że pomoc dla Białorusi jest poważna deklaratywnie, ale inaczej wygląda to w rzeczywistości? Więcej się mówi o pomaganiu niż pomaga.

Tak, ale nie wszystko jest takie czarno-białe. Urząd do Spraw Cudzoziemców rzeczywiście dość szybko rozpatruje prośby o nadanie ochrony międzynarodowej i statusu uchodźcy. Tu możemy czuć się wyróżnieni, bo osoby z Czeczenii czekają na to latami. Przeżyli piekło, a teraz tkwią w ośrodkach dla uchodźców.

A poza kwestiami biurokratycznymi, jak wygląda sytuacja Białorusinów, którzy musieli uciekać do Polski i czego dziś najbardziej potrzebują?

Potrzebują wsparcia w integracji z polskim społeczeństwem i otaczającymi ich nowymi realiami.

eprasa.pl 57d85bc325



Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Gazeta

Przed ambasadą mówiłam i krzyczałam **W IMIENIU TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY POMAGAJĄ,** *nieraz 24 godziny na dobę. Ryzykując zdrowiem…*

Ważna jest też pomoc materialna, choć mam świadomość, że o to jest bardzo trudno. Tu warto zapoznać się z wynikami kontroli NIK, która stwierdziła, że administracja publiczna nie radzi sobie z obsługą stale zwiększającej się liczby cudzoziemców i potrzeby są o wiele większe niż zapotrzebowanie. Podam przykład: osoba ubiegająca się o ochronę międzynarodową może do czasu wydania decyzji pozostać na terenie ośrodka dla imigrantów. W tych jeszcze do niedawna zdarzały się myszy i karaluchy. Oczekujący mogą liczyć na suchą dietę i 70 zł kieszonkowego.

Na jak długo to 70 zł?

Na miesiąc. Jest też możliwość oczekiwania na tzw. prywacie. Wtedy taka osoba otrzymuje co miesiąc 750 zł.

To też nie są pieniądze pozwalające znaleźć dach nad głową i kupić jedzenie.

To prawda. Rozumiem, że to kwestia systemowa, do rozwiązania w dłuższym okresie. Na pewno jednak ludzie z Białorusi potrzebują godnych warun-

eprasa.pl 57d85bc325

ków integracyjnych, pracy i wreszcie takiego zwykłego ludzkiego wsparcia. (Jeżeli ktokolwiek osób czytających wywiad chce pomagać - proszę bezpośrednio pisać do mnie na Facebooku). Na szczęście i takie się zdarza. Mam na myśli m.in. grupę „partyzantek”, które oferują naukę i praktykę języka polskiego dla osób zmuszonych do ucieczki z Białorusi, dopasowując je do chętnych do pomocy osób z Polski. Dba się o dopasowanie np. pod kątem zawodu, żeby łatwiej było nawiązać relacje, przyjaźnie.

Stawia się na kompatybilność uczących języka i chcących się go nauczyć.

Tak, to wiele ułatwia.

Podsumowując naszą rozmowę, chciałbym zapytać o pani krzyk sprzed ambasady. To gorzka refleksja, ale wydaje się, że dopiero takie niecodzienne działanie przyciąga uwagę do problemu, który w ostatnich miesiącach zniknął z naszego pola widzenia.

Wszystkim wydaje się, że reżim Łukaszenki działał i stosował tortury tylko w sierpniu 2020 r. (kiedy

eprasa.pl 57d85bc325

Białorusini i Białorusinki po raz pierwszy wyszli na ulice – red.), a to nieprawda.

> *Te rzeczy* **DZIEJĄ SIĘ NIEPRZERWANIE,** *nawet kiedy ich nie zauważamy, żyjąc w swoich przestrzeniach informacyjnych, które są przepełnione bliższymi problemami.*

Przed ambasadą mówiłam i krzyczałam w imieniu tych wszystkich, którzy pomagają, nieraz 24 godziny na dobę. Tracą partnerów życiowych, życie prywatne, zawodowe, ryzykują zdrowiem.

Trzeba też na koniec zaznaczyć, że we wszystkich kwestiach pomocowych, które deklaruje rząd, występuje dezinformacja. To dotyczy choćby darmowej kwarantanny dla osób ubiegających się o wizę humanitarną. Nie wszyscy o tej możliwości wiedzą, a Straż Graniczna stara się utrudnić podanie adresu, pod którym można znaleźć pomoc. O ile pamiętam, taka darmowa kwarantanna przysługuje

eprasa.pl 57d85bc325

od września ub. roku, a niewielu chętnych z takiej możliwości mogło skorzystać. I to tylko wyłącznie z powodu braku informowania o takiej możliwości.

I Łukaszenka musiał porwać samolot, żebyśmy przypomnieli sobie, że mamy tuż obok sąsiadów potrzebujących pomocy.

Niestety tak. Żyjemy w czasach, które wymagają dużych gestów i ludzkich ofiar, żeby ktoś zwrócił uwagę na problem. Te ofiary niestety teraz mają miejsce. W ubiegłym tygodniu zginął więzień polityczny, który – jak wynika z relacji osoby, która miała z nim kontakt przez listy – był zdrowy i nie umarł z przyczyn naturalnych. Również w służbach Łukaszenki zdarzają się samobójstwa. Tak się dzieje, że tylko spektakularne wydarzenia przyciągają uwagę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

REZYGNACJA ZE SZCZEPIENIA JEST JAK GRA W POKERA



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 57d85bc325

Właśnie przyjąłem do szpitala niemowlę, które kilka miesięcy temu **PRZESZŁO BEZOBJAWOWO COVID-19, A TERAZ MA TĘTNIAKI**. *W każdej chwili może dojść do zakrzepu, zawału, zgonu. Osoby nieszczepiące się są jak hazardziści – mówi* **DR HAB. ERNEST KUCHAR**, *pediatra, specjalista chorób zakaźnych.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Przeciw COVID-19 można już szczepić 16-17-latki, pewnie niedługo będzie można zaszczepić dzieci powyżej 12. roku życia. Na razie jednak zainteresowanie rodziców i młodzieży nie jest zbyt duże...

Zupełnie się z tym nie zgadzam. Moje lokalne doświadczenia są zupełnie inne. Będziemy prowadzić badania kliniczne u dzieci od 6. miesiąca życia ze szczepionką przeciw COVID: gdy tylko zamieściliśmy informację o tym na FB, zgłosiło się kilkuset

eprasa.pl 57d85bc325

chętnych rodziców. Wielu rodziców bardzo by chciało zaszczepić dzieci; mam dużo telefonów z prośbą o zaszczepienie dziecka, bo np. rodzice są zaszczepieni, 18-latek też, a 14-latek – nie, i mają problem, bo np. chcą wyjechać zagranicę, a obawiają



Ernest Kuchar

- pediatra, dr hab. n. medycznych, specjalista chorób zakaźnych i medycyny sportowej, kierownik Kliniki Pediatrii z Oddziałem Obserwacyjnym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, zastępca dyrektora ds. lecznictwa dziecięcego Szpitala Klinicznego UCK WUM.

eprasa.pl 57d85bc325

się, że młodsze dziecko może zostać objęte kwarantanną. Wielu pracowników ochrony zdrowia też chciałoby zaszczepić dziecko, gdyż są bardziej narażeni na kontakt z chorymi. Również jeśli w rodzinie były osoby, które ciężko przeszły COVID (lub zmarły), to jest większe przekonanie do szczepień, bo widać, czym grozi ta choroba. Społeczeństwo jest bardzo podzielone.

Dzieci nie są jednak grupą ryzyka ciężkiego przebiegu COVID-19?

To prawda. Do szpitala trafia co piąty dorosły w razie zakażenia SARS-CoV-2, w przypadku dzieci: jedno na tysiąc. To diametralna różnica. Dziecko wyjątkowo rzadko choruje ciężko, gdyż ma bardzo „elastyczny” układ immunologiczny, który potrafi sobie poradzić z nowym, dotąd nieznanym zagrożeniem. Osoby starsze „bazują” na odporności nabytej w przeszłości, a gorzej odpowiadają na nowy patogen.

Warto w takim razie szczepić dzieci, skoro one ciężko nie chorują?

eprasa.pl 57d85bc325

Powiem tak: na pewno nie w pierwszej kolejności. Martwi mnie, że już

> *tyle mówimy o szczepieniach dzieci, a* **WCIĄŻ MAMY ZASZCZEPIONE TYLKO OK. 60 PROC. OSÓB NAJSTARSZYCH,** *które są bezdyskusyjnie w grupie najwyższego ryzyka.*

Co z pozostałymi 40 proc.? Tu się martwię, bo takie systemy jak rejestracja centralna, rejestracja przez Internet nie są stworzone dla osób starszych. Ta grupa jest zaszczepiona w zbyt małym odsetku, a są osoby, które pewnie byłyby chętne do zaszczepienia, tylko mają problemy z dojściem czy zarejestrowaniem się. Mam trochę wrażenie, że nie skończyliśmy dobrze jednej rzeczy, a zabieramy się za kolejną.

Jednak część naszych reakcji to reakcje instynktowne: rodzic chce chronić swoje dziecko i nie obchodzą go dane epidemiologiczne. Jeśli powiem,

eprasa.pl 57d85bc325

że pobytu w szpitalu wymaga jedno zakażone dziecko na tysiąc, to rodzica interesuje wyłącznie jego własne dziecko, a nie pozostałe 999. Chce swoje dziecko chronić, skoro ma taką możliwość. Druga kwestia to problem epidemiczny: jeśli pozostawimy 7 mln dzieci w Polsce bez szczepień, to jest to ogromny rezerwuar zakażeń. Dzieci też przenoszą nowego koronawirusa.

Jest jednak mnóstwo głosów przeciwników szczepień: szczepienie wiąże się z pewnym ryzykiem.

Podobnie jak każda interwencja medyczna, jak też zakażenie koronawirusowe.

Warto w takim razie narażać dziecko na ryzyko?

Ryzyko można oceniać tylko przez porównanie z alternatywnym postępowaniem, czyli narażeniem na zakażenie. Ryzyko ciężkich NOP [niepożądany odczyn poszczepienny – przyp. red.] jest minimalne! Śmiertelnie niebezpieczna jest też jazda samochodem, skoro 3 tys. osób w Polsce ginie rocznie w wypadkach samochodowych. Wskutek szczepienia przeciwko COVID-19 nikt w Polsce jeszcze

eprasa.pl 57d85bc325

nie umarł, a przynajmniej nie ma takich danych. Oczywiście, po szczepieniu są zgony, bo gdy szczepimy osoby starsze, po 85. roku życia przebywające w domach opieki, to one umierają. Jednak jest to niezależne od szczepienia, tylko związane z wiekiem.

Mówiąc o szczepieniach dzieci, mówimy też o bezpiecznych kontaktach z babcią, dziadkiem. Nawet jeśli oni są zaszczepieni, to pamiętajmy, że osoby starsze wytwarzają słabszą odporność na szczepienia, dlatego nadal warto je chronić przed zakażeniem. Szczepimy się dla siebie, ale też dla innych. Dodam, że szczepionka wykorzystuje te same mechanizmy immunologiczne co wirus, tylko w sposób kontrolowany, gdyż w szczepionce jest znana, niewielka ilość, antygenów. Nie można tego porównać z miliardami mnożących się wirusów. Gdy jest tak duże zagrożenie epidemiczne, to lepszym wyjściem jest szczepienie niż narażanie na zakażenie, choćby miało to być zakażenie łagodne, ponieważ jego odległych następstw nie znamy. Nie rozumiem,

eprasa.pl 57d85bc325

że ktoś nie boi się COVID, a boi się szczepionki. Myślę, że po prostu nie potrafi obiektywnie ocenić ryzyka. A z drugiej strony to jest pewna cecha współczesnego społeczeństwa: brak chęci brania na siebie odpowiedzialności za decyzje. Gdy dziecko zachoruje, wydaje się, że to siła wyższa, „tak miało być”. A szczepienie oznacza wzięcie na siebie odpowiedzialności. Ludzie tego unikają.

Wielu rodziców to jednak nie przekona...

Średnio u 1 na 1000 dzieci, które przeszły COVID-19 rozwija się zespół PIMS [zespół pocovidowy u dzieci – przyp. red.]: wieloukładowy zespół zapalny powiązany z COVID. U około 10 proc. dzieci koronawirus wywołuje tzw. long COVID: dziecko nie ma energii, nie ma siły biegać, źle śpi, jest rozkojarzone. SARS-CoV-2 wywiera działanie neurotropowe: może atakować ośrodkowy układ nerwowy. Niedawno przyjąłem do szpitala niemowlę, które przeszło bezobjawowo COVID-19 i ma tętniaki. One przecież bez przyczyny nie powstały! Prawdopodobnie dziecko jest trwale kalekie, ponieważ tętniaki tętnic

eprasa.pl 57d85bc325

wieńcowych powodują, że w każdej chwili może dojść do zakrzepu, zawału serca i zgonu.

U tego dziecka tętniaki mogły pojawić się po lekkim przebiegu COVID?

Tak się zdarza najczęściej po PIMS, jednak widać zdarza się to też po łagodnym przebiegu zakażenia. Jeszcze wiele o COVID nie wiemy.

Dlatego, że myślą: do zakażenia nie dojdzie, to błaha choroba...

Ale jeśli chodzi o prawdopodobieństwo zakażenia, to jest ono bardzo duże! Koronawirus jest i długo z nami będzie.

Dzieci, młodzież, młodzi dorośli mają **WIĘKSZE RYZYKO ZAKAŻENIA** *niż starsze osoby, bo po prostu częściej spotykają się i gromadzą.*

To prawda, że u dzieci przebieg COVID jest łagodniejszy niż u osób starszych, jednak nie znamy odległych konsekwencji. Pamiętajmy też, że część dzieci

eprasa.pl 57d85bc325

jest w grupach ryzyka: z cukrzycą, nowotworem, ale także z otyłością – dzieci z otyłością dużo ciężej chorują na COVID. Szczepionka zawsze jest bezpieczniejsza niż choroba, przed którą chroni. Na razie argument rodziców, którzy nie chcą szczepić, opiera się na optymistycznym założeniu, wierzę, że: „Moje dziecko nie zachoruje”. Jednak to jest założenie życzeniowe. Lepiej założyć, że choroba zakaźna zagraża każdemu dziecku, bo chodzi do przedszkola, szkoły, ma znajomych.

Można unikać chorób przenoszonych przez brudne ręce, bo można je umyć. Ale nie można przestać oddychać.

To trochę jak loteria: nie zaszczepię – narażam na zachorowanie?

Tak, loteria, i to o wysokim ryzyku.

Część osób uważa, że już COVID przechorowała.

To tym bardziej nie powinna obawiać się zaszczepienia, bo odporność już posiada. Nie rozumiem tego, że gdy ludzie zachorują, to przyjmą każdą niesprawdzoną substancję, nie boją się. A gdy mają

eprasa.pl 57d85bc325

wziąć coś profilaktycznie, to wyszukują preteksty, by tego nie zrobić: „bo różnie mówią, bo to narażenie”. Każdy pretekst jest dobry.

Co powiedziałby pan rodzicom, którzy obawiają się, że jeśli pójdą i zaszczepią dziecko, to sami „sprowadzą” na nie ryzyko (nawet małe), ale którego by nie było, gdyby nie szczepienie.

> *Ludzie boją się podejmowania decyzji, a* **ŹLE OCENIAJĄ RYZYKO.** *Czy są pewni, że dziecko nie zarazi się, chodząc do przedszkola, szkoły, na plac zabaw?*

Czy zamierzają izolować dziecko w domu przez najbliższe lata, aż skończy się pandemia? Szczepienie przeciw COVID to jedna z ważniejszych decyzji, którą trzeba podjąć w życiu. Mieć nadzieję, że nie zachoruje? Decyzję trzeba podejmować w oparciu o analizę korzyści i ryzyka, a nie opierając się na nadziei lub emocjach. Przy takim zagrożeniu i potencjalnym wpływie koronawirusa na dalszy roz-

eprasa.pl 57d85bc325

wój dzieci, ryzykować i nie szczepić – to jest dopiero ryzyko. Mój 50-letni kolega zmarł, nie doczekał szczepionki. Według mnie znacznie większym ryzykiem jest nieszczepienie. Osoby nieszczepiące się są jak nałogowi hazardziści. Przypomina to grę w pokera: blefują – a może się uda... A jak nie?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

PANDEMIA ZMIENIŁA OBRAZ SCHIZOFRENII



Fot. Shutterstock

Ćwierć miliona osób w Polsce leczy się z powodu schizofrenii, a chorych jest nawet 400 tysięcy. Objawy to nie zawsze ostra psychoza i halucynacje, schizofrenia często jest smutna, depresyjna. Poza wiekiem **SCHIZOFRENIA JEST TEŻ NAJPOWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM RYZYKA CIĘŻKIEGO PRZEBIEGU COVID-19,** *jak otyłość, cukrzyca, choroba serca – mówi prof. Janusz Heitzman, psychiatra. Wiele osób chorujących na schizofrenię ma wybitne zdolności matematyczne, artystyczne.*

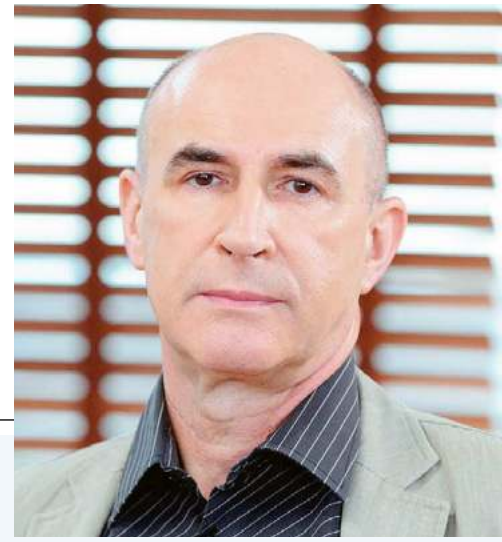


Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

24 maja to Światowy Dzień Schizofrenii: choroby wciąż uznawanej za tajemniczą, na którą chorują często osoby wrażliwe, niedostosowane do świata. Na jakie objawy u bliskiej osoby należałoby zwrócić uwagę, które mogłyby sugerować tę chorobę?

eprasa.pl 57d85bc325

Schizofrenia jest znana od tysięcy lat, nie jest efektem obecnej cywilizacji, traumy czy złego stylu życia. Zmienia się jednak jej obraz. Przestają dominować ostre objawy psychotyczne, jak halucynacje, urojenia. W większym stopniu widać dystansowanie się do świata i poczucie obcości. Gdy u kogoś pierwszy raz ujawnia się schizofrenia, często widzimy to jako ostry stan psychotyczny. Nie jest to jednak początek choroby.



Prof. Janusz Heitzman

– psychiatra, dr n. medycznych. Jest wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, pełnomocnikiem ministra zdrowia ds. psychiatrii sądowej, kieruje kliniką w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.

eprasa.pl 57d85bc325

Jaki jest początek? Można zauważyć pierwsze objawy?

Początek zauważa osoba, która choruje. Często początkowo walczy z chorobą: o poczucie tożsamości, które nagle się zaburza: nie wie, kim jest, kim się staje, interpretuje świat inaczej niż najbliżsi, dlatego często dochodzi do konfliktu. Pierwsze objawy nie przypominają tego, co potocznie określilibyśmy jako „dziwactwo” czy „szaleństwo”; jest to raczej konfrontowanie się ze światem. Osoba chorująca na schizofrenię często widzi, że dzieje się z nią coś takiego, czego nie należy od razu ujawniać, wstydzi się tego.

18-letni chłopak, u którego taka psychoza ujawniła się w sposób ostry kilka tygodni temu, kiedy niedawno ze mną rozmawiał, powiedział, że nikomu nie mówił o głosach, które słyszał w głowie, bo się tego wstydził. Bał się, że ktoś rozpozna u kogoś chorobę psychiczną.

Lęk przed stygmatyzacją: „chory psychicznie”?

Tak, dlatego wystrzegajmy się takich słów jak: „schizofrenik”, „schizofreniczka”, a nawet „chora na schizofrenię”. Mówmy: „osoba chorująca na schi-

eprasa.pl 57d85bc325

zofrenię”, bo to zakłada, że jest to pewien epizod w życiu. Ten chłopak bał się, że jak usłyszy diagnozę „schizofrenia”, to będzie dla niego wyrok.

> *Można to* **PORÓWNAĆ DO OSOBY CHORUJĄCEJ NA NOWOTWÓR.** *Mówi się, że z raka można się wyleczyć, z objawów schizofrenii też, jednak nie zawsze tak się dzieje.*

Osoba chorująca na schizofrenię podejmuje rozważania egzystencjalne: skoro mam być chory przez całe życie, to po co mam żyć? Takie depresyjne myślenie w schizofrenii dziś często wybija się na pierwszy plan. Schizofrenia obecnie często jest smutna, depresyjna. 12 proc. chorujących na schizofrenię odbiera sobie życie.

Jakie zachowania bliskiej osoby mogą wzbudzić niepokój?

Osoba chorująca na schizofrenię nie rozumie czyichś emocji, z kolei rodzina nie rozumie emocji tej

eprasa.pl 57d85bc325

osoby. „Nie da się z nim rozmawiać”, „upiera się przy swoich pomysłach, choć są absurdalne, nie da mu się nic wytłumaczyć, mówi np., że powinniśmy wszystko sprzedać, a on będzie wiedział, co z tym zrobić”. Niemożność zrozumienia: „o co mu chodzi” – to sygnał, który budzi niepokój. Z czasem może dochodzić do zachowań przemocowych, agresji. Często jest ona skierowana na samego siebie. Agresja nie jest przypisana schizofrenii, jednak często się ujawnia: to naturalna emocja wynikająca z niezrozumienia, konfliktu. Niestety, zdarza się, że chorujący stają się też obiektem agresji ze strony otoczenia.

Co dzieje się w głowie osoby chorującej na schizofrenię?

Poczucie osamotnienia, wstyd. Chce się ukryć, że jest się chorym, wyłączyć ze świata. Przestaje być ważne to, co jest istotne dla innych, np. taka osoba przestaje się myć, golić, dbać o ubiór, nie chce wychodzić do innych, zamyka się w swoim mieszkaniu, tworzy dla siebie azyl, próbuje znaleźć rozwiązanie rzeczy, które „chodzą” jej po głowie. W pewnym

eprasa.pl 57d85bc325

momencie pojawia się tzw. olśnienie schizofreniczne: „Już wiem, co jest przyczyną wszystkiego, co się dzieje”. Najczęściej objawia się ono wybuchem ostrej psychozy z urojeniami, halucynacjami, całkowitym oderwaniem od realności, przeżywaniem siebie jako osoby, która ma szczególne wpływy, możliwości. Zatraca poczucie własnej tożsamości, myśli: „jestem Bogiem”, „uosabiam w sobie wiele istnień”. Wybuch psychozy często jest sposobem na rozwiązanie trudnej sytuacji. Jeśli świat jest tak zły i tak mi zagrażający, to muszę znaleźć w sobie poczucie mocy, żeby sobie z tym poradzić. Zaburzeniu ulegają też funkcje poznawcze: pamięć, koncentracja, uwaga.

Co wywołuje schizofrenię? Przyczyna tkwi w człowieku, czy jest to splot okoliczności, wpływu środowiska?

Przyczyna schizofrenii jest złożona. Najbardziej nośne teorie mówią o zaburzeniu na poziomie neuroprzekaźników: zmienia się biochemia mózgu, jednak nie bierze się to „z niczego”. Często schizofrenia ma podłoże genetyczne. Jest też teoria, że w okresie

eprasa.pl 57d85bc325



Fot. Shutterstock

eprasa.pl 57d85bc325

życia płodowego pojawiają się pewne predyspozycje do zachorowania, a później np. ostry stres, przeżycie może spowodować wybuch. Była też koncepcja, że przyczyną może być zakażenie wirusowe. Ta koncepcja odżyła teraz, przy okazji pandemii COVID-19. Pojawiały się pytania, czy wirus SARS-CoV-2 może wywołać schizofrenię.

Wirus to jedna przyczyna; druga – sytuacja, w której jesteśmy od ponad roku: lęku, napięcia. Czy to może wywołać lub nasilać schizofrenię?

Wywołać nie, jednak takie sytuacje mogą nasilić psychozę, która już była, albo przyspieszyć nawrót choroby. Sama pandemia może zmienić obraz kliniczny schizofrenii. Osoba chorująca na schizofrenię dystansuje się społecznie, a obecnie pojawia się zalecenie dystansu społecznego. Objaw związany z izolowaniem się jest dodatkowo wzmacniany: „wszyscy mówią, żebym unikał świata”. Pogłębia to objawy osoby chorej. Poza tym, jak skłonić ją do przyjścia na terapię, skoro ogólne zalecenie jest, by zostać w domu?

eprasa.pl 57d85bc325

W czasie epidemii COVID-19 mniej chorujących zgłaszało się do leczenia?

Tak, do szpitali psychiatrycznych trafiało mniej osób: także dlatego, że rodzina obawiała się zarażenia. To bardzo istotne, ponieważ

> *schizofrenia jest poważnym czynnikiem ryzyka* **CIĘŻKIEGO PRZEBIEGU COVID-19.** *Schizofrenia jest drugim – po wieku – czynnikiem ryzyka zgonu z powodu COVID-19.*

Osoba chorująca na schizofrenię jest bardziej zagrożona ciężkim przebiegiem COVID-19 niż osoby z takimi czynnikami ryzyka jak choroba serca czy otyłość, rak? Dlaczego?

Osoby chorujące na schizofrenię najczęściej są w złym stanie zdrowia: nie dbają o nie, gorzej się odżywiają, często nie są aktywne fizycznie, bardzo dużo palą papierosów, przyjmują klasyczne leki przeciwpsychotyczne, które przyczyniają się do powsta-

eprasa.pl 57d85bc325

wania chorób metabolicznych, takich jak cukrzyca, nadciśnienie, hipercholesterolemia, choroby układu krążenia. To osoby, które raczej bagatelizują swój stan zdrowia. Rodzina też często to pomija, gdyż na pierwszy plan wybijają się objawy psychotyczne, z którymi trudno żyć. Gdy taka osoba zachoruje na COVID-19, bardzo często umiera.

Schizofrenia to często choroba biedy. Osoby chorujące są często wyłączone z funkcjonowania zawodowego. Również ich rodziny często rezygnują z pracy, a jeśli pracują, to nie w pełnym wymiarze, gdyż opiekują się osobą chorą. A czy za rentę kilkaset złotych można przeżyć, leczyć się, dbać o zdrowie, utrzymać mieszkanie? Jeśli jest bieda, to trudno wybrać się na prywatną wizytę do kardiologa czy do stomatologa. Dlatego ciężar opieki nad chorym powinno ponieść państwo, bo rodzina nie jest w stanie zapewnić tej opieki. Temu ma służyć reforma psychiatrii: programy psychiatrii środowiskowej, wsparcie asystentów środowiskowych, asystentów zdrowienia.

eprasa.pl 57d85bc325

Wspomniał pan, żeby mówić „osoba chorująca na schizofrenię”, co podkreśla, że może to być pewien epizod w życiu. Czy to oznacza, że jest szansa na wyleczenie schizofrenii?

Postęp nauki powoduje, że zmienia się obraz schizofrenii, osoba chorująca nie musi być w szpitalu, może być w domu, jednak musi się leczyć. Współczesna medycyna może zaproponować coraz skuteczniejsze leki przeciwpsychotyczne, które nie tylko zwalczają objawy ostrej psychozy, ale też poprawiają nastrój, funkcje poznawcze, nie mają objawów niepożądanych. Są już publikacje naukowe, w których mówi się, że nie powinno się w ogóle stosować leków starszej generacji, gdyż są szkodliwe (u nas nadal są stosowane w 60-70 proc.).

Nowoczesne leki to często leki o przedłużonej formie uwalniania: zabezpieczają chorego przed nawrotem choroby. To bardzo ważne: gdy pojawia się pierwsze zaostrzenie psychotyczne, lek działa stabilizująco na neuroprzekaźniki, wygasza efekt psychotyczny. Jednak przerwanie leczenia i kolejny nawrót

eprasa.pl 57d85bc325

choroby, powoduje, że podanie tego samego leku w tej samej dawce już nie zadziała. Schizofrenia częściej diagnozowana jest u ludzi młodych – przed 30. rokiem życia.

Zdecydowana **WIĘKSZOŚĆ CHORYCH WYPADA Z RYNKU PRACY,** *mimo że nowoczesne terapie pozwalają na normalne życie.*

Czy da się schizofrenię wyleczyć?

Kiedyś mówiło się, że ok. 1/3 pacjentów choruje przewlekle, 1/3 ma co pewien czas nawroty choroby, zaś 1/3 po jednym-dwóch epizodach i leczeniu po pewnym czasie może odstawić leki i objawy już się nie ujawnią. U części osób objawy wygaszają się, te osoby mogą znaleźć swoje miejsce w świecie, pracować, mieć rodzinę. Wiele osób leczy się i dzięki temu nie ma objawów. Warto zaznaczyć, że wiele osób chorujących na schizofrenię jest bardzo twórcza. Uzdolnieni informatycznie są programistami,

eprasa.pl 57d85bc325

inni artystami np. malują obrazy. Na schizofrenię chorowali m.in. matematyk laureat nagrody Nobla John Nash, filozofowie: Nietzsche, Kant, Hegel, Strindberg, wybitni malarze, jak van Gogh czy Munch. W malarstwie Boscha są pewne elementy, które mogą sugerować epizody psychozy. Inne spojrzenie na świat powoduje, że twórczość osób chorujących na schizofrenię jest bardzo oryginalna, ekspresywna. Na ich obrazach często jest groza, ale też harmonia; niesamowitość, jednak również rozumienie rzeczy niesamowitych, sięganie głębiej. Dzięki sztuce wprowadzają nas w swój świat.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325



JERZY PILCH – PRZEGLĄD ROCZNICOWY

Fot. Beata Zawrzel/REPORTER

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Mija właśnie rok od śmierci Jerzego Pilcha, pisarza niezwykłego i popularnego. I nie mija ta rocznica niezauważona, co wskazuje na to, że **PILCHA I JEGO TWÓRCZOŚCI NIE DA SIĘ ŁATWO ZAPOMNIEĆ**. *Przede wszystkim do księgarń trafia w najbliższej przyszłości jego „Autobiografia w sensie ścisłym, a nawet umownym”, od kilku tygodni już tam jest licząca blisko osiemset stronic księga Witolda Beresia „Pilchu. Na rogu Wiślnej i Hożej”, a od Wielkanocy – „Pretensja o tytuł jest jedyną, jaką można mieć. Felietony z «Polityki»”. No i będzie jeszcze – choć dokładnie nie wiadomo kiedy – ostatnia, niedokończona powieść Pilcha. Miłośnicy jego prozy mają co czytać i mają na co czekać.*



Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 57d85bc325

Rzadko się tego słowa używa w stosunku do pisarza – i to pisarza nie zajmującego się literaturą gatunkową – ale nie bójmy się go. Otóż Pilch nie dość, że był pisarzem znanym, cenionym, szanowanym, wybitnym, czy jak go tam jeszcze określimy, był także po prostu gwiazdą polskiej literatury. Po czym to można poznać? Ano po tym, że przekroczył granicę, która wyznacza obszar literackiego, artystycznego uznania od fałszywie błyszczącego świata celebrytów i przeszedł przez nią do świata osób rozpoznawanych nie tylko przez odbiorców literatury. Po jednej stronie tej granicy się po prostu czyta i ceni autorów za to, co napisali, po drugiej – to, co napisali traci na znaczeniu, tam wzbudza zainteresowanie ich życie prywatne, zauważalna obecność na imprezach, opinie na rozmaite tematy, na których zresztą niekoniecznie muszą się znać. Oczywiście gwiazdorstwo literackie ma szczęśliwie nieco inny wymiar niż popkulturowe, no ale zawsze co gwiazdorstwo to gwiazdorstwo.

eprasa.pl 57d85bc325

Huśtawka losu

Pilch ruszył ku gwiazdorskiemu firmamentowi pisząc nie tylko błyskotliwą prozę, ale też wspomagając się świetną felietonistyką, pokazując się w telewizji i zawsze mając przy takiej okazji coś zaskakującego czy ironicznego do powiedzenia. Ba, nawet grał w filmach. Zapowiadała się kariera niezwykła, lecz zwaliła się na niego seria nieszczęść zdrowotnych, które normalnego (tylko) pisarza raczej skazałyby na nieobecność, co w tym przypadku znaczy powolne wychodzenie poza obszar zainteresowania kapryśnych mediów.

To jednak nie był przypadek Pilcha – raczej nie zabiegał on o to, by na jego kłopotach skupiło się światło reflektorów, bo któż normalny chciałby tego, no chyba że jest prostym celebrytą, który nie ma nic do zaoferowaniu światu oprócz swego tabloidowego celebryctwa. Ale Pilch w momencie, gdy jego choroby dość drastycznie utrudniły mu funkcjonowanie, był już po drugiej stronie granicy, był literackim gwiaz-

eprasa.pl 57d85bc325

dorem i nie miał gdzie i jak się schronić. Jego choroba stała się sprawą publiczną i nie pozostało mu nic innego, niż samemu o niej mówić i pisać. W ten sposób przynajmniej miał przekaz o niej pod kontrolą. Wspominał o niej w swoich quasi-dziennikach, wspominał w wywiadach, najpierw dyskretnie, a w miarę upływu czasu już całkiem otwarcie zgodnie zresztą z zasadą obowiązującą w „celebryckim” świecie, że jak się już zaczęło, to trzeba mediom od czasu do czasu podrzucić świeżą strawę. Pilch wielokrotnie wspominał czy to w wywiadach, czy w felietonach, czy wreszcie w swoim dzienniku o dręczących go dolegliwościach, ale nie wdawał się w szczegóły.

> *Wreszcie musiał nadejść taki moment, że o wszystkim, o czym wcześniej tylko napomykał przy różnych okazjach,* **TRZEBA BYŁO POWIEDZIEĆ,** *by inni nie budowali swojej wypaczonej opowieści o nim.*

eprasa.pl 57d85bc325

I Pilch zrobił to w maju 2015 roku. Opowiedział „Gazecie Wyborczej” to, co wiedzieli przyjaciele i znajomi i o czym słyszeli znajomi przyjaciół i przyjaciele znajomych. Ten wywiad jest poruszający przez to, jak szczerze pisarz mówił o swoich kłopotach i jak odważnie godził się ze swoim losem: „W mojej chorobie – parkinsonie – więcej jest niedopowiedzeń niż dopowiedzeń. Więcej potknięć medycyny niż trafnych wyborów”. I jak walczył o to, by wrócić choć do części dawnej, normalnej sprawności.

Wierzył, że będzie lepiej i to wprawiało go w euforię, a było raz lepiej raz gorzej. To gorzej to – poza trudnościami w poruszaniu się - na przykład utracona na jakiś czas zdolność mówienia. Coś, co większość z nas doprowadziłoby do załamania, on przyjął raczej spokojnie: „Dolegliwsza byłaby niemoc mówienia, gdybym był sprawny w każdym innym paśmie. Kłopoty z mową sytuowały się zaś w szeregu innych poważnych problemów. Ręce i nogi ci latają, pisać nie możesz, kręgosłup cię łupie”.

eprasa.pl 57d85bc325

Można się domyślać, że wiosna 2015 roku, była okresem rozliczania się przez Pilcha z chorobą, wyjścia z gorszego jej okresu i pewnie też okresem jakiegoś nieśmiałego budzenia się nadziei na poprawę komfortu życia i – co za tym idzie - rozpoznania swoich możliwości fizycznych i artystycznych.

Już miał za sobą moment artystycznego wzlotu, jakim była pełna rozmachu powieść „Wiele demonów” wydana w 2013 roku i miał też za sobą moment uświadomienia sobie ograniczeń choćby w tak elementarnej sprawie, jak pisanie. Zawsze robił to ręcznie, wiecznym piórem, ale spowodowany chorobą dygot dłoni uniemożliwiał mu to. Zaczął więc stukać swoje teksty na klawiaturze laptopa.

Wtedy zmienił się język jego prozy: „Wiele demonów” to feeria kunsztownej stylistycznie pilchowej prozy , przychodząca po niej w 2015 roku powieść „Zuza albo czas oddalenia”, podobnie jak dwie kolejne następujące po niej, to utwór niewielki, napisany oszczędnym językiem, bez uwodzicielskich zawija-

eprasa.pl 57d85bc325



Zapowiadała się kariera niezwykła, lecz na Pilcha spadła **SERIA NIESZCZĘŚĆ ZDROWOTNYCH.**

Fot. Wojciech Olkuśnik / Agencja Gazeta

e-prasa.pl 57d35b0a25

sów i ozdobników stylistycznych, prosto zmierzający do przekazania zaplanowanej treści.

Wisła pogłębiona

I tu właśnie w tej opowieści o kłopotach Pilcha doszliśmy do tego momentu, w którym pomiędzy „Demonami”, „Dziennikiem drugim” a „Zuzą...” powstał utwór, który najpierw w odcinkach ukazywał się w „Tygodniku Powszechnym”, a teraz stał się książką. „Autobiografia w sensie ścisłym, a nawet umownym”, jak informuje literaturoznawca i odwieczny przyjaciel Pilcha – prof. Marian Stala, powstawała między czerwcem i grudniem 2013 roku, a uzupełniana była przez pisarza wiosną 2015, czyli przed wspomnianym wywiadem. Wszystko wskazuje na to – przede wszystkim sam tekst – że „Autobiografia...” zaczęła powstawać przed jakimś gwałtownym pogorszeniem się stanu zdrowia pisarza. Zaczyna się od barwnych, pełnych wigoru i rozmachu opowieści o dzieciństwie pisarza w Wiśle, o którym zresztą wcześniej pisał wielokrotnie.

eprasa.pl 57d85bc325

Pilch od zawsze uprawiał w prozie swoistą żonglerkę autobiograficznymi motywami w sposób bardziej bezpośredni niż inni pisarze, wikłał w tę „żonglerkę” wspomnieniowymi motywami swoje felietony, zapisy dziennikowe, wywiady, a więc atakował czytelnika szerokim frontem, mylił tropy, „zadymiał” prawdę, „ściemniał” efektowne opisy wydarzeń rzeczywistych i – mówiąc krótko – robił co chciał, bo był wolnym pisarzem. I w „Autobiografii...” zrobił to samo, co wcześniej, ale wszedł głębiej „pod skórę” zdarzeń, portretując bohaterów swojego dzieciństwa w sposób bardziej szczery, wydobył ich słabości, odsłonił konflikty, jakie między nimi narastają, otwarcie opowiedział o nieszczęściach, jakie dotykały rodzinę. Pokazał śmieszności, był bardziej analityczny niż wcześniej.

Wisła, miejsce jego dzieciństwa, jest pokazana jako wspaniałą kraina, pełna życia, pełna świetnie opisanych ludzkich typów, które pewnie nie różnią się od ludzi zamieszkujących inne miejsca, ale ci akurat mieli to szczęście, że patrzył na nich i zapamięty-

eprasa.pl 57d85bc325

wał ich przyszły pisarz. I – co najważniejsze – wiedział z perspektywy czasu, że lata tam spędzone ukształtowały go na całe życie – nie bez powodu pisywał na przykład o swojej „luterskiej” pracowitości. To stamtąd ją miał. Bo jak wiadomo,

> *dzieciństwo to* **NAJWAŻNIEJSZY OKRES W ŻYCIU,** *najważniejszy pod każdym względem: w jego czasie poznaje człowiek świat, kształtuje swój stosunek do niego,*

odnajduje wzorce, które potem naśladuje. I wszystko to zapamiętuje na zawsze. Słusznie i ładnie powiedział w niedawnym wywiadzie Zbigniew Mikołejko, że „dzieciństwo to czas poza czasem. Trwa w nas zatrzymane”.

I temu „zatrzymanemu w sobie” czasowi Pilch, czując nadciągającą starość, z uwagą przyjrzał się raz jeszcze nie po to, by wydobyć zapomniane anegdoty, ale żeby odsłonić i przeanalizować dla siebie

eprasa.pl 57d85bc325

samego to, co go ukształtowało jako człowieka. W tym sensie jest to autobiografia „w sensie ścisłym”, a że pewnie coś tam w tych obrazach podkolorował, to już prawo pisarza, który nadał autobiografii sens „nawet umowny”. Dał sygnał, że była dla niego ważniejsza prawda wewnętrzna, „prywatna”, niż prawda zdarzeń. To wszystko jest świetnie napisane, przywodzi na myśl wręcz Macondo ze „Stu lat samotności” Garcii Marqueza czy Yoknapatawpha z Faulknera.

Ale w pewnym momencie następuje przełamanie tego brawurowo zaplanowanego utworu – prawdopodobnie choroba się nasiliła, autor przeżył okres cierpienia i wychodząc z tego wrócił po długiej przerwie do pisania, ale to już nie jest to samo , co wcześniej. Tekst zbudowany ze świetnych opisów miejsc, zdarzeń i portretów osób przekształca się w ciąg krótkich ni to felietonów, ni to notatek, napisanych z biglem, ale też i jakoś przygaszonych. Widać, że Pilch podjął wysiłek dokończenia utworu niezależnie od wszystkiego, co go spotkało.

eprasa.pl 57d85bc325

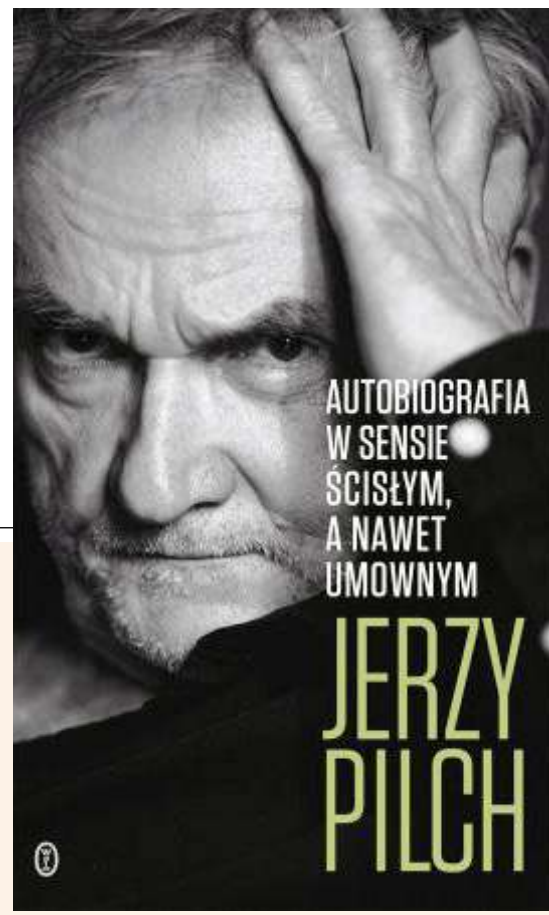
Wiślna i dalej

Wisła to było jego miejsce na Ziemi. Dlatego w „Autobiografi...” Kraków, w którym spędził o wiele większą część życia potraktowany jest zdawkowo. Za to wiele, albo: przede wszystkim o Krakowie pisze Witold Bereś w swojej książce o Pilchu. To gigantyczne tomiszcze, lektura dla wytrwałych entuzjastów twórczości Pilcha, z której wynika – tak to widzi autor – że równie ważnym jak Wisła miejscem tworzącym Pilcha jako człowieka, a może nawet ważniejszym była redakcja „Tygodnika Powszechnego” przy ulicy Wiślnej w Krakowie. Czy sam Pilch tak uważał? O swojej pracy w „Tygodniku...” i pisaniu dla niego zawsze chętnie wspominał, doceniał jego rolę w swoim życiu, ale to nie było tak ważne miejsce, jak Wisła.

Zrozumiałe, że Bereś przyjaźniący się z pisarzem w jego krakowskich latach, obserwujący, jak ujawniał się w nim pisarz i o tym przede wszystkim pisze. Bo cóż może być przyjemniejsze niż włóczenie się po

eprasa.pl 57d85bc325

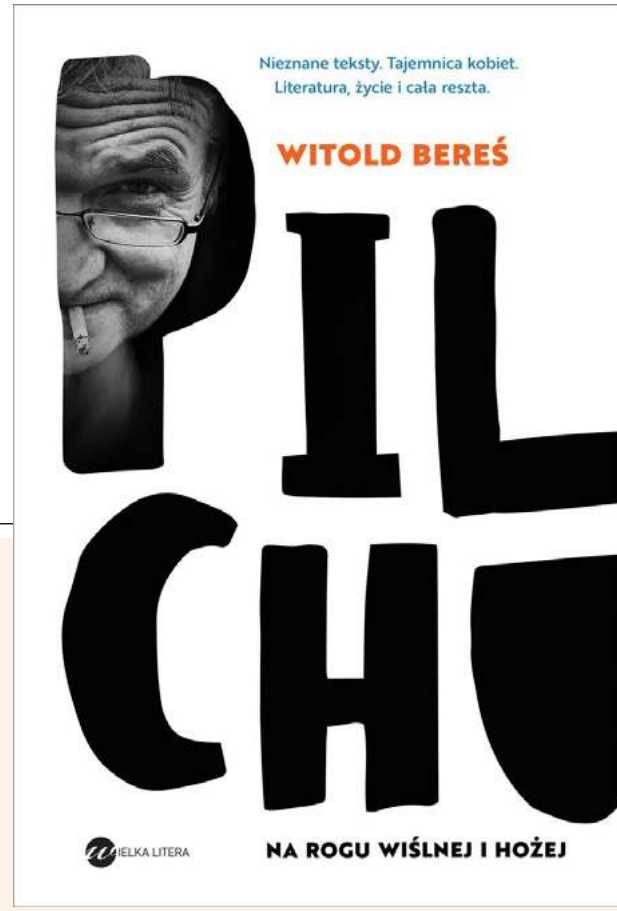
miejskich knajpkach, picie, zabawy, gadanie, gdy młodym ludziom wydaje się, że wszystko mogą w życiu osiągnąć? To się chce wspominać, czas, gdy miało się poczucie mocy i swobody, i nosiło się cały wór pomysłów i marzeń. Bereś to właśnie opisuje, trochę o sobie, ale więcej o Pilchu. Przypomina jego najdawniejsze teksty pisane do „Na Przełaj” (był taki



Jerzy Pilch
„Autobiografia
w sensie ścisłym,
a nawet umownym”
Wydawnictwo Literackie

eprasa.pl 57d85bc325

młodzieżowo-harcerski tygodnik), pierwsze felietony o książkach pisane do popołudniówki „Echo Krakowa”, a potem do „Studenta”. Pilch tych tekstów nie przypominał, ani nie wznawiał w swoich książkach, więc zrobił to Bereś. I słusznie. Powstałą dzięki temu dziwaczna, ale interesująca książka, która jest jednocześnie opowieścią wspomnieniową, ale też antolo-



Witold Bereś
„Pilchu. Na rogu Wiślnej i Hożej”
Wielka Litera

eprasa.pl 57d85bc325

gią tekstów i fragmentów tekstów, o których inaczej nikt by nie pamiętał.

Bereś opisał przede wszystkim Pilcha krakowskiego (wiślacki opisał się sam), Pilcha warszawskiego pewnie ktoś też opisze bardziej szczegółowo, choć nie będzie to tak radosna i w dobrym sensie szczeniacka relacja. Może najpierw ktoś wybierze jego



Jerzy Pilch
„Pretensja o tytuł jest jedyną, jaką mieć tu można”
Polityka

eprasa.pl 57d85bc325

felietony i fragmenty dzienników i ułoży z nich książkę o życiu Pilcha w Warszawie, które przecież opisywał przy różnych okazjach. Póki co mamy inną książkę – wybór felietonów poświęconych jego dwóm pasjom: literaturze i piłce nożnej. Wiadomo, to świetne teksty, Pilch w najlepszym stylu. Nic dodać nic ująć, tylko czytać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 57d85bc325

Felieton



Michał Witkowski

07 i prawdziwe życie

Z okazji śmierci Bronisława Cieślaka warto wspomnieć wreszcie w moich felietonach o serialu „07 zgłoś się”. Początkowo rzecz miała pomóc w promowaniu wizji „milicji z ludzką twarzą”, milicji sympatycznej i pogodnej, która nie zajmuj się „pałowaniem” przeciwników systemu komunistycznego tylko tropieniem napraw-

Fot. Beata Jarzębska

eprasa.pl 57d85bc325

dę złych morderców. Wszystko udało się aż nazbyt dobrze – dość powiedzieć, że serial spełnił natychmiast pokładane w nim nadzieje, ale i wykroczył daleko poza zakres swoich zadań i wszedł na stałe do polskiej kultury, jak to bywa zmieniając ją trochę. Jego sukces nie leży tylko w sympatycznych milicjantach – wspaniałych kreacjach aktorskich stworzonych przez Cieślaka i Ewę Kuzyk – Florczak (sierżant Olszańska).

> *Czemu więc zawdzięcza tak kolosalny sukces? Przede wszystkim* **NIE SĄ TO ODCINKI ROBIONE TAŚMOWO** *co tydzień. W takim tempie nie dałoby się ich nakręcić aż tak starannie,*

z tak dobrym wywiadem środowiskowym, z tak dobrze wynotowanym językiem potocznym, gwarą środowisk kryminalnych, językiem pełnym potknięć, błędów, przejęzyczeń i tak dalej. Stąd

eprasa.pl 57d85bc325

biorą się liczne gagi, które potem weszły do języka całych rodzin polskich, podobnie jak te z „Seksmisji”. Aby jednak uzyskać taką prawdziwość językową trzeba było robić jeden odcinek przez wiele miesięcy. Dlatego dwadzieścia jeden odcinków serialu „07 zgłoś się” powstawało nie przez dwa a przez trzynaście lat.

To naprawdę co innego niż dzisiejsze opery mydlane! Wyraźnie wiele osób chodziło po bazarze Różyckiego i notowało powiedzonka, gagi, elementy gwary, a nawet zwykłe przejęzyczenia. Oto porucznik Borewicz wchodzi do pokoju, w którym śpi skacowana prostytutka, budzi ją słowami: „Rewizja!”, a ona na to mamrocze nieprzytomna: „Jaka telewizja?”. Oto prosty człowiek, opowiadając o kobiecie, odwiedzającej ofiarę mówi: „Też murew jakaś, bo w futrze”. I tak rodziły się te powiedzonka, które przenikały w język polski. Jako pisarz dobrze wiem, że nie rodzą się one na kamieniu, trzeba czasu i zeszyciku, aby je uzbierać z „prawdziwego życia”.

eprasa.pl 57d85bc325

Wszystko złożyło się na sukces: i niesamowita, najlepsza obsada aktorska, w której zabrakło tylko Krystyny Jandy, i duży budżet, na który dziś nie można by było sobie pozwolić, i brak wówczas jeszcze prawnych kłód rzucanych pod nogi dzisiejszym producentom (bardzo trudno dziś na przykład uzyskać pozwolenie na kręcenie na ulicy, wskutek czego ulice trzeba odtwarzać na hali).

Gra aktorska według „czeskiej szkoły filmowej”, z zająknieniami, z mówieniem tyłem do widza, z pomyłkami i jąkaniem. Brak poprawności politycznej, wskutek czego można było pokazać przemoc (dziś nie przeszłaby scena katowanie chorej nóżki małej dziewczynki), zgniłe, fioletowe, bardzo realistycznie oddane zwłoki, brudne mieszkania...

> **ŚWIAT NIEDOSKONAŁY,** *który dziś w filmach właściwie nie występuje, bo każde mieszkanie, każdy strój projektowany jest starannie przez stylistów i to, niestety, widać.*

eprasa.pl 57d85bc325

W serialu „07 zgłoś się” nie ma o tym mowy i dlatego mamy wrażenie kontaktu z samym życiem. Po prostu wszystko jest tak okrutnie realistyczne, że zapominamy o fikcyjności tej wizji. Oglądając raz po raz ten serial, możemy tylko pomyśleć: chcieli poprawić wizerunek milicji, a dali nam całe światy!

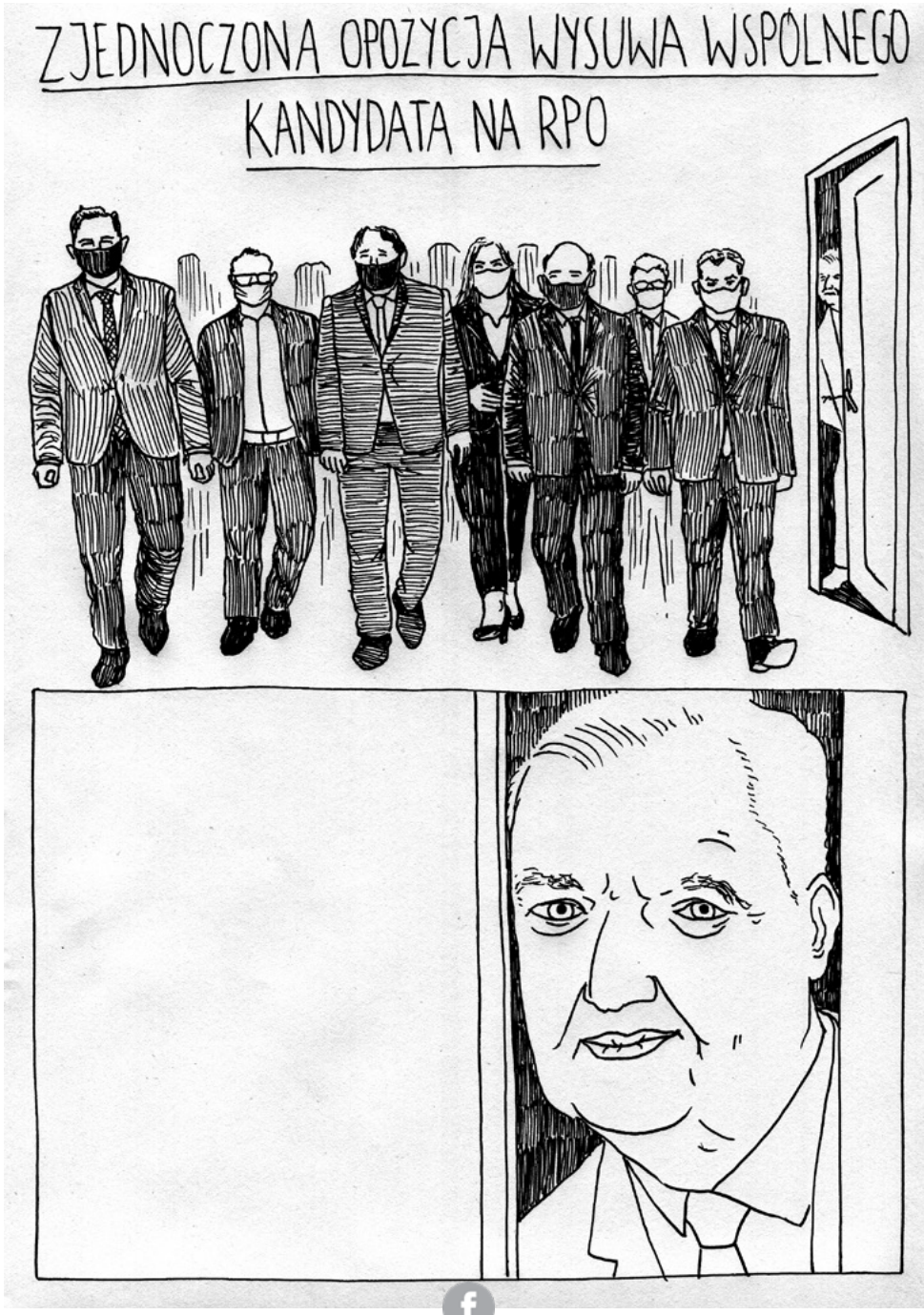
© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl 57d85bc325

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 57d85bc325

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Bolesław Breczko, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz, Mateusz Zieliński*
STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 57d85bc325